

A c t a
Universitatis
Lodziensis

FOLIA LIBRORUM

2(31)
2020



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

A c t a Universitatis Lodziensis

FOLIA LIBRORUM

2(31)
2020

 **WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO**
ŁÓDŹ 2020

RADA NAUKOWA

*Hanna Tadeusiewicz, Grażyna Gzella, Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, Zdzisław Kropidłowski
Jadwiga Sadowska, Artur Jazdon, Kateřina Homolová (Czechy), Anna Karlskov Skyggebjerg
(Dania), Åse Kristine Tveit (Norwegia), Olga Ciwkaacz (Ukraina)*

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

*Magdalena Przybysz-Stawska (redaktor naczelna), Agata Walczak-Niewiadomska (zastępca
redaktora naczelnego), Grzegorz Czapnik (sekretarz), Ewa Andrysiak (redaktor tematyczny)
Alina Brzuska-Kępa (redaktor językowy), Zbigniew Gruszka (redaktor tematyczny)
Andrzej Walkowski (redaktor tematyczny), Jan Degirmendžić (redaktor statystyczny)
Tomasz Piestrzyński (redaktor)*

ADRES REDAKCJI

Katedra Informatologii i Bibliologii UŁ
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173
www.kiib.uni.lodz.pl/acta-universitatis-lodziensis-fovia-librorum/
e-mail: magdalena.prybysz-stawska@uni.lodz.pl;
agata.walczak-niewiadomska@uni.lodz.pl; grzegorz.czapnik@uni.lodz.pl;
fovia.librorum@uni.lodz.pl

RECENZJA

double-blind review

REDAKTOR INICJUJĄCY

Sylvia Mosińska

SKŁAD, ŁAMANIE I PROJEKT GRAFICZNY

Grzegorz Czapnik

KOREKTA TECHNICZNA

Elżbieta Rzymkowska

PROJEKT OKŁADKI

Agencja Komunikacji Marketingowej efectoro.pl

© Copyright by Authors, Łódź 2020

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2020

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ
przez Katedrę Informatologii i Bibliologii UŁ

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.10207.20.0.Z

Ark. druk. 9,625

ISSN 0860-7435

e-ISSN 2450-1336

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: księgarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

*Nauczyciel to ktoś bardzo wyjątkowy, kto potrafi wykorzystać
swoją pomysłowość, dobroć i dociekliwy umysł
do wypracowania rzadkiej umiejętności
zachęcania innych
do myślenia, marzenia, poznawania, próbowania, działania!*

Brian Conklin

[Spis treści

– TABLE OF CONTENTS

WSTĘP	7
„Cieszę się z osiągnięć młodych ludzi” – z profesor dr hab. Hanną Tadeusiewicz rozmawia Marzena Przybysz	15
– “I am happy with the achievements of young people” – Marzena Przybysz’s interview with Professor Hanna Tadeusiewicz	
Krzysztof Walczak – Profesor Hanna Tadeusiewicz i jej miejsce w biografistyce bibliologicznej	23
– Professor Hanna Tadeusiewicz and her place in bibliological biography studies	33
Małgorzata Bańkowska – Hanna Tadeusiewicz jako badacz prasy polskiej XIX i XX wieku	35
– Hanna Tadeusiewicz as a researcher of the Polish press of the 19 th and 20 th centuries	41
Marzena Kowalska – Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego w pracy zawodowej i naukowej Profesor Hanny Tadeusiewicz	43
– Lodz University Library in the professional and scientific work of Professor Hanna Tadeusiewicz	58
Jolanta Chwastyk-Kowalczyk – Kontrowersyjna i niezależna postać kultury polskiej na emigracji – dziennikarka, pisarka, redaktor Stefania Kossowska	59
– A controversial and independent figure of Polish culture in exile –journalist, writer, editor Stefania Kossowska	86

Spis treści

Maria Wichowa – Stanisława Grochowskiego <i>Modlitwa Kazimierza ś[więtego], królewica polskiego, łacińskim rytmem przez tegoż świętego napisana i takimiż na polskie przetłumaczona</i> – dzieje i charakterystyka utworu, edycja krytyczna	87
– Stanisław Grochowski's <i>Modlitwa Kazimierza ś[więtego], królewica polskiego, łacińskim rytmem przez tegoż świętego napisana i takimiż na polskie przetłumaczona</i> [Prayer of Casimir the Saint, the Polish prince, written in Latin rhythm by the same saint and also translated into Polish] – history and characteristics of the work; critical edition	111
Ewa Andrysiak – Ekslibris jako element wizerunku bibliotek Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych	113
– Bookplate as an element of the image of libraries of the State Higher Vocational Schools	126
Maja Wojciechowska, Marta Zielińska – Książka jako produkt turystyczny (na przykładzie Grudziądza)	127
– A book as a tourist product (on the example of Grudziądz)	153

[Wstęp

DOI: <https://doi.org/10.18778/0860-7435.31.00>

Któż z nas nie miał w życiu i nie wspomina z wdzięcznością takiego człowieka: kapłana, nauczyciela, profesora lub przyjaciela, który umiał odsłonić nam nowy świat wartości i wzbudzić dla niego trwały entuzjazm czy nawet nadać cały kierunek życiu? (Jan Paweł II, 1991). Uczniowie, przyjaciele, wszyscy ci, którzy spotkali na swej drodze Panią Profesor Hannę Tadeusiewicz, z szacunkiem, wdzięcznością i sympatią o Niej mówią, podkreślając Jej wiedzę, którą zawsze chętnie się dzieli, zdolności organizacyjne, zaraźliwą energię, empatię wobec innych, takt i szczerą pomoc w niełatwych chwilach, zarówno zawodowych, jak i niekiedy również osobistych.

Pięćdziesiąta Rocznicą Odnowienia Doktoratu Pani Profesor Hanny Tadeusiewicz, przypadająca w 2020 roku, stała się okazją do uczczenia dokonań Jubilatki. W Katedrze Informatologii i Bibliologii Uniwersytetu Łódzkiego podjęto w związku z tym rozmaite inicjatywy, między innymi wydano dedykowaną Pani Profesor książkę *Interdyscyplinarium nauk o mediach i kulturze* (2020). Zbiór 17 tekstów, opublikowanych pod redakcją Marioli Antczak i Zbigniewa Gruszki stał się możliwością, aby, jak podkreślili redaktorzy tomu „odwdzięczyć się w ten sposób za wszystko co dobre, a co mieliśmy okazję od Pani Profesor doświadczyć” (*Z okazji 50-lecia...*, 2020).

Jako redakcja czasopisma naukowego „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Librorum”, którego Pani Profesor była wieloletnim redaktorem naczelnym (1989–2001), dołączamy się do jubileuszowych obchodów, dedykując Jej niniejszy tom periodyku.

To specjalne wydanie otwiera wywiad z Jubilatką, w którym Profesor Hanna Tadeusiewicz wspomina wybrane zdarzenia ze swojego, jakże bogatego, życia zawodowego. Dzieli się również refleksjami na temat przyszłości zawodu bibliotekarza. Podkreśla także, że „jeśli lubi się jakąś pracę i ma się przekonanie, że jest potrzebna i komuś służy, że lubi się relacje – dobre oczywiście – z ludźmi starszymi i młodszymi – to jest możliwe połączenie różnorodnej działalności i takie jej zorganizowanie, żeby jeszcze zostało nieco czasu na życie osobiste” (s. 21). To ważna wskazówka dla nas, uczniów Pani Profesor.

W kolejnych trzech tekstach Autorzy prezentują sylwetkę Jubilatki i Jej działalność naukową, zawsze związaną z szeroko rozumianą kulturą książki i prasy. Krzysztof Walczak przywołuje dokonania Pani Profesor w zakresie biografistyki bibliologicznej, Małgorzata Bańkowska przypomina prasoznawcze zainteresowania Jubilatki, zaś Marzena Kowalska opisuje pracę przyszłej Pani Kierownik Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego. Na każdym etapie pracy zawodowej i naukowej widać wyrazistą osobowość, duże zaangażowanie Jubilatki, Jej pracowitość i ciekawość naukową, poszerzaną i rozwijaną wraz z nowymi doświadczeniami. To właśnie te cechy powodują, że możliwe jest osiągnięcie sukcesu w dziedzinie, która staje przedmiotem zainteresowania i badań naukowych.

Panią Profesor zainteresuje z pewnością tekst, poświęcony Stefani Kosowskiej, która podobnie jak nasza Jubilatka, musiała wykazać się dużą niezależnością i silnym charakterem, aby osiągnąć postawione przed sobą cele. O nietuzinkowej „postaci kultury polskiej na emigracji”, barwnym życiu „pierwszej damy wśród polskich pisarzy” pisze Jolanta Chwastyk-Kowalczyk.

Każda epoka ma swoich wybitnych przedstawicieli, tych, których nazwiska pozostają na kartach historii, tych, których życie i twórczość są również dziś przedmiotem badań. Dzieje, charakterystykę i edycję krytyczną *Modlitwy Kazimierza ś[więtego], królowica polskiego, łacińskim rytmem przez tegoż świętego napisaną i takimże na polskie przetłumaczoną* Stanisława Grochowskiego przedstawia Maria Wichowa, przypominając postać tego poety z przełomu XV/XVI wieku.

Świat książki i bibliotek, z którym Pani Profesor Hanna Tadeusiewicz jest związana, stał się przedmiotem dwóch następnych tekstów. W pierwszym z nich Autorka, Ewa Andrysiak, omawia *Ekslibris jako element wizerunku bibliotek Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych*, odwołując się do wybranych przykładów, podkreślając, że „ekslibrisy bibliotek tworzone z miłości do książek, stanowią ważny element wizerunku bibliotek, z pewnością nie tylko bibliotek wyższych szkół zawodowych” (s. 125).

Z kolei Maja Wojciechowska i Marta Zielińska prezentują książkę jako produkt turystyczny, podkreślając jej walory i znaczenie dla rynku turystycznego, formułując ciekawe wnioski i stawiając istotne, z naukowego punktu widzenia, pytania.

Zróżnicowanie tekstów, prezentowanych w niniejszym numerze naszego periodyku dedykowanym Pani Profesor Hannie Tadeusiewicz, pokazuje bogactwo świata książki, świata, z którym nasza Jubilatka związała swoje życie zawodowe i naukowe.

Pani Profesor, raz jeszcze dziękujemy za każde otrzymane od Pani dobro i życzymy wszystkiego najlepszego.

*W imieniu Redakcji,
Magdalena Przybylska-Stawska*

Bibliografia

- Antczak, Mariola & Gruszka, Zbigniew (red.) (2020). *Interdyscyplinarium nauk o mediach i kulturze*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Jan Paweł II (1991). Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów. W: *Z nauczania Jana Pawła II na temat katechizacji w polskiej szkole* [online]. Pobrane 20 marca 2021 r., z: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/inne/kwk_wybor_katechizacja.html
- Z okazji 50-lecia odnowy doktoratu (2020). Katedra Informatologii i Bibliologii UŁ [online]. Pobrane 20 marca 2021 r., z: <http://kiib.uni.lodz.pl/2020/04/z-okazji-50-lecia-odnowy-doktoratu/>



Prof. dr hab. Hanna Tadeusiewicz

Szanowna Pani Profesor,

*z okazji Jubileuszu Odnowienia Doktoratu
Redakcja czasopisma „Acta Universitatis Lodzjensis. Folia Librorum”
składa Pani Profesor najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wszelkiej
pomyślności, zadowolenia i satysfakcji w życiu osobistym i naukowym.*

[„Cieszę się z osiągnięć młodych ludzi” – z profesor dr hab. Hanną Tadeusiewicz rozmawia Marzena Przybysz

DOI: <https://doi.org/10.18778/0860-7435.31.01>

Marzena Przybysz: Pani Profesor, w 2020 r. przypadał Jubileusz 50-lecia obrony Pani doktoratu. Serdeczne gratulacje. Z tej to okazji proszę pozwolić na przypomnienie wybranych dat i zdarzeń z Pani, jakże czynnego, życia zawodowego naukowego i dydaktycznego oraz aktywności społecznej.

Profesor dr hab. Hanna Tadeusiewicz: Działalność naukową i publikacyjną rozpoczęłam po studiach polonistycznych, pracując w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego. Zajął się wówczas periodykami XIX w. Pogranicza literaturoznawstwa i czasopiśmiennictwa były tematem studiów opublikowanych w latach 1966–1976, m.in. w „Roczniku Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”. Te prace jako pierwsze mojego autorstwa, sprawiły mi, na równi oczywiście z rozprawą doktorską z 1970 r., wielką radość.

MP: Proszę opowiedzieć o Pani Profesor początkach w zawodzie? W jakim stopniu praca w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego ukształtowała Pani zainteresowania zawodowe?

HT: Pracę w Bibliotece UŁ, podjętą w 1965 r., zakończyłam w 1983 r. Zatrudniona zostałam w Oddziale Prac Naukowych. W 1978 r. objęłam funkcję jej kierownika. W ramach Oddziału pracowałam w redakcji przygotowującego do druku *Słownika pracowników książki polskiej*, co dało mi wiedzę w zakresie biografistyki bibliologicznej i szerzej – nauki o książce. Ostatecznie (już po uzyskaniu stopnia doktora w 1970 r.), przystępując w 1972 r. do egzaminu państwowego na stanowisko bibliotekarza dyplomowanego, zdecydowałam

o pozostaniu w zawodzie bibliotekarza. Tak więc praca w BUŁ ukształtowała mnie zawodowo i naukowo.

MP: W latach 1978–1982 pełniła Pani Profesor funkcję kierownika Oddziału Prac Naukowych przy pracach redakcyjnych nad *Słownikiem pracowników książki polskiej*. W 1987 r. została Pani kierownikiem Katedry Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Łódzkiego. Od 1992 r. do struktury Katedry włączono Pracownię *Słownika pracowników książki polskiej*, którą Pani Profesor kierowała do 2010 r. Pod Pani redakcją zostały opracowane dwa suplementy Słownika, które ukazały się w 2000 r. i 2010 r. Prace były kontynuowane i po sześciu latach powstał kolejny – Suplement IV pod redakcją Magdaleny Rzadkowolskiej. Była Pani Profesor członkiem zespołu redakcyjnego. Suplementy zostały opublikowane przez Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w ramach Serii „Nauka–Dydaktyka–Praktyka”. Ta imponująca edycja wymagała wielu dociekliwych poszukiwań. Jak wspomina Pani prace nad Słownikiem? Które zagadnienia wymagały szczególnego wkładu w zebraniu materiału?

HT: Do redakcji *Słownika pracowników książki polskiej* trafiłam, muszę powiedzieć, przypadkowo. Szukając zatrudnienia po ukończeniu studiów zwróciłam się o pomoc do prof. Anieli Kowalskiej (promotor mojego magisterium). I to ona poleciła mnie Irenie Treichel do pracy w redakcji *Słownika*, funkcjonującej w Oddziale Prac Naukowych, Organizacyjno-Naukowych i Dydaktycznych Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego. Zatrudniona w 1964 r. w trybie prac zleconych, od 1965 r. otrzymałam etat. I tak już, w zmieniającej się obsadzie personalnej, pozostałam w redakcji *Słownika* na długie lata. Z czasem objęłam funkcję redaktora naczelnego, realizując kolejne tomy suplementowe. Ostatni ukazał się pod redakcją Magdaleny Rzadkowolskiej w 2016 r. Ta blisko półwieczna działalność dała mi dużo wiedzy, nauczyła skrupulatności, odpowiedzialności za słowo, dążenia do możliwie bezbłędnego opracowania autorskiego i redakcyjnego biogramów. Była to praca zespołowa, a ta wymaga umiejętności współpracy wszystkich członków zespołu. W opracowaniu materiałów biograficznych uczestniczyli bibliotekarze bibliotek publicznych, uczelnianych, naukowych z całej Polski. Ale do redakcji łódzkiej należało nadanie ostatecznego kształtu każdego życiorysu w kolejnym tomie *Słownika*. Było to trudne, ale niezmiernie kształcące i mogę powiedzieć, że *Słownik* to wspólne działanie nie tylko bibliotekarzy, ale również księgarzy, wydawców, drukarzy, grafików książkowych, członków organizacji zawodowych, działaczy stowarzyszeń ludzi książki, pracowników nauki. I to był cel działalności nad kilkoma tomami *Słownika*.

„Cieszę się z osiągnięć młodych ludzi”...

MP: W 2011 r. ukazał się *Podręczny słownik bibliotekarza* zawierający terminologię z bibliotekarstwa, informacji naukowej i księgarstwa opracowany przez Grzegorza Czapnika i Zbigniewa Gruszkę przy współpracy Pani Profesor. Z pewnością zaciekawi czytelników geneza tego przedsięwzięcia.

HT: Jak wiele wydawnictw zbiorowych, zwłaszcza tak obszernych, *Podręczny słownik bibliotekarza* ma długą historię i ciekawą genezę. Jego poprzednikiem jest *Podręczny słownik bibliotekarza* autorstwa Heleny Więckowskiej i Hanny Pliszczyńskiej opublikowany w 1955 r. Od tego czasu mijały lata, a nowego wydania tej publikacji nie było. Niezwykle przydatny słownik z 1955 r. powoli zdezaktualizował się. Konieczna więc była nowa, poszerzona jego edycja, która odpowiadałaby rozwojowi naszej dyscypliny naukowej i potrzebom odbiorców. Dopiero po 40 latach, w 1995 r. pracownicy Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej podjęli się przygotowania nowej wersji słownika. Prof. Anna Sitarska, dr Józef Robowski i Jerzy Andrzejewski opracowali klasyfikację rzeczową hasel. Różne wydarzenia wciąż hamowały prace redakcyjne. Po odejściu z Katedry Profesor Sitarskiej, kierował Pracownią dr Bogumił Karkowski, a po jego przedwczesnej śmierci (2004 r.) redakcję przejął dr Jerzy Andrzejewski. Nad słownikiem zawisło jakieś fatum. W 2008 r. zmarł J. Andrzejewski. Znowu prace zostały przerwane, choć były już znacznie zaawansowane, przygotowany został obszerny materiał, szybko wprowadzono go do bazy. Kierując wówczas Katedrą poprosiłam doktorów – Kolegów dr. Grzegorza Czapnika i dr. Zbigniewa Gruszkę o przejęcie i kontynuowanie prac. Moja niewielka rola w dalszych pracach sprowadzała się głównie do mobilizowania Panów Doktorów do szybkiej pracy i kontrolowania nieprzerwanego wysiłku. I tak dzięki wiedzy, ambicji i entuzjazmowi młodych ludzi z mojej Katedry wyszedł w 2011 r. od dawna oczekiwany *Podręczny słownik bibliotekarza*. Edycja ukazała się nakładem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (w ramach serii „Nauka–Dydaktyka–Praktyka” oraz Uniwersytetu Łódzkiego). Wsparcia finansowego udzieliło Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Zakończenie dzieła i pozytywne o nim recenzje dały wszystkim współtwórcom (autorom, redaktorom, recenzentom) wiele satysfakcji.

MP: Przez wiele lat uczestniczyła Pani Profesor w pracach komitetu redakcyjnego serii wydawniczej „Nauka–Dydaktyka–Praktyka”. Jak kształtowała się tematyka tej serii?

HT: Seria wydawnicza „Nauka–Dydaktyka–Praktyka” realizowana jest od pół wieku przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Cenią tę serię wysoko bibliotekarze, pracownicy nauki, studenci. Każdy tom serii opiniuje dwóch recenzentów – profesorów. Pracownicy nauki są członkami Komitetu Redakcyjnego, którzy m.in. decydują o przyjęciu proponowanej książki do druku w ramach

serii. Seria „Nauka-Dydaktyka-Praktyka” publikuje prace naukowe o tematyce historycznej i współczesnej, zagadnień dydaktyki, słowniki, monografie, np. czasopism, ludzie książki itp.; profesjonalne wydawnictwo SBP gwarantuje wysoki poziom publikowanych dzieł zarówno merytoryczny jak i techniczny, a także graficzną urodę okładek.

MP: W latach 1984–2013 uczestniczyła Pani Profesor w pracach ministerialnej Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej przy Ministrze Edukacji Narodowej (Nauki i Szkolnictwa Wyższego), pełniąc przez wiele lat funkcję zastępcy przewodniczącego tej Komisji oraz przewodniczącego.

Czy obecnie jest zapotrzebowanie na zawód bibliotekarza, czy wzrasta ranga tego zawodu i związany z nim prestiż i czy jest to zawód cieszący się zaufaniem społecznym?

HT: Przez 30 lat uczestniczyłam w pracach ministerialnej Komisji Egzaminacyjnej kwalifikującej pracowników bibliotek i instytutów dokumentacji i informacji naukowej na stanowisko pracowników dyplomowanych w tych instytucjach. Byli oni po złożeniu egzaminu przeznaczani na stanowiska kierownicze i dyrektorskie, stanowili niejako elitę w zawodzie, mieli bowiem dorobek publikacyjny, osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne, a także udokumentowaną znajomość języka obcego. Uzyskanie takiego stanowiska świadczyło o przygotowaniu w stopniu wyższym do zawodu, podnosiło jego prestiż. Było to egzamin trudny (sama go zdawałam), ale otwierał drogę do awansu. Likwidacja Komisji i stanowiska pracowników dyplomowanych obniża, moim zdaniem, rangę zawodu i społeczne zaufanie do pracujących w nim osób.

MP: Kontynuując rozważania nad rolą naszego zawodu, czy uważa Pani Profesor, że bibliotekarz powinien mieć powołanie?

HT: „Powołanie” w stosunku do bibliotekarzy jest określeniem nieco na wyrost. Może wystarczyłoby, gdyby do zawodu trafiali ludzie zainteresowani pracą z czytelnikiem starszym i młodszym, z książką tradycyjną i elektroniczną, żeby iść z duchem czasu.

MP: Jest Pani Profesor członkiem wielu stowarzyszeń i towarzystw. Do Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich wstąpiła Pani Profesor w 1969 r. Już wówczas była to liczna organizacja. Czy pamięta Pani moment przystąpienia? Co Panią Profesor do niej przyciągnęło?

HT: Pracując od kilku lat w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi miałam kontakt z koleżankami i kolegami, którzy byli członkami Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, pełniąc często różne funkcje w Okręgu Łódzkim i Zarządzie

Głównym Stowarzyszenia. Kończąc rozprawę doktorską, miałam już więcej czasu, zainteresowałam się działalnością tej organizacji. Słyszałam, że jest to stowarzyszenie o charakterze zawodowym i dobrze byłoby do niego należeć, do czego zachęcił mnie starszy kolega Janusz Dunin. I tak w 1969 r. zostałam członkiem SBP.

MP: Jaką główną działalnością charakteryzowało się ówczesne Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich? Jakie cenne inicjatywy podejmowało?

HT: Działalność Stowarzyszenia w latach, gdy do niego wstąpiłam, była bardzo wszechstronna. Obejmowała kształcenia bibliotekarzy, zwłaszcza najmłodszych, organizowanie konferencji naukowych i popularnonaukowych, jubileuszy własnej działalności i zasłużonych członków w strukturach lokalnych i ogólnopolskich. Ważne było z pewnością uczestniczenie członków Zarządu w wydarzeniach kulturalnych w Okręgach i w całym kraju, a także dbanie o stan finansowy bibliotekarzy. Bardzo cenną inicjatywą było podejmowanie prac wydawniczych, publikacji czasopism o różnym profilu wychodzących wiele lat oraz licznych książek wydawanych w kilku seriach adresowanych do różnych odbiorców. Zarówno czasopisma jak i książki wydawane przez SBP cieszą się do dziś popularnością i uznaniem licznych czytelników.

MP: Pani Profesor zasiadała w licznych radach i komisjach bibliotek, konkursów, redakcji Komisji Nagród Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, od 2004 r. brała udział w pracach Zespołu do spraw opracowania kodeksu etyki bibliotekarza i pracownika informacji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Była to niezwykle ważna inicjatywa.

HT: Istotnie uczestniczyłam od 2004 r. w pracach powołanego Zespołu do spraw przygotowania do druku *Kodeksu etyki bibliotekarza i pracownika informacji naukowej*. Kodeks taki ukazał się w wydawnictwie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Była to niewątpliwie cenna inicjatywa, ale (o ile pamiętam) kodeks większego odzewu nie znalazł.

MP: Jest Pani Profesor promotorem ponad 200 licencjatów i magistrów oraz 13 doktorów w zakresie bibliologii. Była Pani Profesor również w Jury konkursu Nagrody Młodych SBP im. Prof. Marii Dembowskiej dla absolwentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na najlepsze prace magisterskie. Pani dorobek naukowy obejmuje setki publikacji. Jest Pani Profesor recenzentem rozpraw doktorskich, habilitacyjnych, dorobku naukowego do wniosków o tytuły profesorskie, wniosków o dotacje oraz opinii dla wydawnictw. Została Pani także członkiem Komisji Nagrody Naukowej Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich im. Adama Łysakowskiego. Czy któraś z ocenianych przez Panią Profesor prac zapadła na trwałe w pamięci?

HT: W latach 2000–2013 wchodziłam w skład Komisji Nagrody Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich im. profesor Marii Dembowskiej. Tę nagrodę otrzymywali w wyniku konkursu młodzi absolwenci studiów za najlepszą pracę magisterską z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Celem tego konkursu było promowanie młodych adeptów nauki, motywowanie ich do dalszej pracy. W 2002 r. zostałam powołana na członka Komisji Nagrody Naukowej SBP im. Adama Łysakowskiego. Ta nagroda promowała w środowisku bibliotekarskim autorów, których dzieła mają istotne znaczenie dla rozwoju naszej dyscypliny. W wymienionych Komisjach pracowałam od 2002 r. i trudno mi po blisko 20 latach wskazać autorów i tytuły nagrodzonych książek i prac magisterskich.

MP: Brała Pani Profesor udział w radach naukowych i programowych wielu ogólnopolskich konferencji bibliotekarskich, między innymi, pamiętam, w Radzie Programowej Sesji Jubileuszowej w 100 rocznicę śmierci Karola Estreichera w 2008 r. Jak wspomina Pani Profesor ten czas aktywności naukowej?

HT: Z pewnością był to czas intensywnej pracy naukowej i organizacyjnej. Trzeba było należycie uczcić wybitnego Polaka i uczonego Karola Estreichera, godnie przyjąć znakomitych gości z kraju i zagranicy. Zaangażowanie i wspólna praca m.in. Rady Programowej Sesji Jubileuszowej w 100 rocznicę śmierci Karola Estreichera w 2008 r. dały bardzo dobry wynik, pisano i mówiono o tej sesji jeszcze długo po jej zakończeniu.

MP: Proszę opowiedzieć, w jaki sposób oprócz konferencji, środowisko bibliotekarskie nawiązywano kontakty, jaka była rola krajowych ośrodków bibliotekarskich?

HT: Konferencje, sympozja, zjazdy ogólnopolskie, regionalne i lokalne organizowane przez SBP były miejscem spotkań bibliotekarzy z różnych bibliotek. Miały one charakter kształcący i integracyjny zarazem. Pozwalały poznać kolegów zatrudnionych w bibliotekach funkcjonujących na terenie całej Polski, nawiązać znajomości, kontakty zawodowe i naukowe, także przyjaźnie, ułatwiały współpracę bibliotek i bibliotekarzy, osób działających w instytucjach oświaty i kultury, pracowników ośrodków kształcenia bibliotekarzy na poziomie średnim, również Instytutów i Katedr polskich uczelni wyższych. Przewodniczący zarządów Okręgów zapraszali na spotkania z referentami pisarzy, poetów, uczonych, artystów – ludzi znanych i mniej znanych, ale wartych poznania. Interesowały takie spotkania lokalną społeczność.

MP: Za działalność naukową i dydaktyczną została Pani Profesor uhonorowana wieloma odznaczeniami i nagrodami. Za wybitną i szczególną działalność na rzecz upowszechniania bibliotekarstwa otrzymała Pani w 1999 r.

Honorową Odznakę Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Czym dla Pani jest członkostwo w tej organizacji?

HT: Otrzymana odznaka i nagrody za działalność na rzecz SBP są dla mnie ważne i satysfakcjonujące. Pracując w Stowarzyszeniu znacznie poszerzyłam swą wiedzę w zakresie bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa, poznałam wielu ludzi wybitnych, uczonych, społeczników, autorów artykułów i książek, których lektura wiele mnie nauczyła – zwłaszcza, że kończyłam studia polonistyczne, a nie bibliotekarskie, co mi nie przeszkodziło w zdobyciu stanowiska bibliotekarza dyplomowanego.

MP: Pani Profesor działając na wielu płaszczyznach łączyła pracę naukową, dydaktyczną, redaktorską z działalnością społeczną. W jaki sposób udawało się to powiązać, czy wymagało weryfikacji planów?

HT: Ta wielostronna działalność prowadzona przeze mnie przez pół wieku, zaangażowanie na polu nauki i dydaktyki, także w działalności społecznej wymagała oczywiście czasu i pracy. Jeśli jednak lubi się jakąś pracę i ma się przekonanie, że jest potrzebna i komuś służy, że lubi się relacje – dobre oczywiście – z ludźmi starszymi i młodszymi – to jest możliwe połączenie różnorodnej działalności i takie jej zorganizowanie, żeby jeszcze zostało nieco czasu na życie osobiste.

MP: Czy możemy porozmawiać o zdarzeniach oraz osobach, które w Pani Profesor życiu odegrały istotną rolę?

HT: Na mojej drodze spotkałam osoby bardzo mi życzliwe, które pomogły mi w pracy zawodowej i naukowej, w osiąganiu kolejnych szczebli w karierze uniwersyteckiej (w Bibliotece i Katedrze UŁ). Wspominam z wdzięcznością prof. Anielę Kowalską – promotora mojej pracy magisterskiej i rozprawy doktorskiej, która motywowała mnie do szybkiego zakończenia książki habilitacyjnej, umożliwiła referowanie wyników podjętych studiów w Komisji Historii Literatury Łódzkiego Towarzystwa Naukowego. Również znaczący wpływ na moją drogę naukową wywarła dr Irena Treichel, która wprowadziła mnie do zespołu redakcyjnego *Słownika pracowników książki polskiej*, nauczyła pracy biograficznej, inspirowała do badań bibliologicznych i czasopiśmienniczych. Obie Panie otaczały mnie opieką, oceniały przeznaczone do druku artykuły. Z czasem zyskałam ich sympatię i przyjaźń, co bardzo sobie ceniłam. Przez wiele lat współpracowałam z prof. Jerzym Starnawskim, który wprowadził mnie do Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, którego członkiem jestem do dziś. Pan profesor ofiarował mi swoje publikowane prace naukowe, często z serdecznymi dedykacjami. Życzliwym recenzentem mojej rozprawy doktorskiej była prof. Helena Więckowska. Ona też rekomendowała moje prace do

Marzena Przybysz

druku na łamach „Roczników Bibliotecznych”. Wszyscy wymienieni uczeni już nie żyją, pożegnałam ich wspomnieniami pośmiertnymi, biogramami w *Słowniku*, zestawiałam Ich naukowy dorobek w bibliograficznych spisach.

MP: Jest Pani Profesor osobą otwartą na ludzi młodych. Co chciałaby Pani przekazać będącym na początku drogi w zawodzie bibliotekarskim?

HT: Od początku pracy w Uniwersytecie Łódzkim (jako doktor, doktor habilitowany i profesor) prowadziłam pracę dydaktyczną. Lubiłam bardzo kontakty z młodzieżą, od której też się wiele nauczyłam, obserwując (na wykładach, pro-seminariach i seminariach) studentów, nawiązując z nimi przyjazne i przyjacielskie stosunki, wprowadzając młodych ludzi w świat nauki i zawodu bibliotekarza.

MP: Proszę opowiedzieć o Pani Profesor aktualnych fascynacjach.

HT: Po blisko 60-ciu latach pracy organizacyjnej, badawczej i dydaktycznej dziś cieszę się z osiągnięć młodych ludzi w zakresie informatologii i bibliologii, szczególnie z wyników badań nad historią książki i bibliotek, czasopism i biografistyki. Moje fascynacje odnoszą się obecnie do przeszłości, do prawdziwej radości z sukcesów moich wychowanków, których magisteria i doktoraty prowadziłam, książki habilitacyjne i dorobek profesorski Kolegów recenzowałam chyba ze wszystkich ośrodków uniwersyteckich w Polsce, także pracowników bibliotek naukowych, głównie z Łodzi.

MP: Dziękuję serdecznie za rozmowę. Życzę zdrowia i realizacji planów.

HT: Dziękuję.

Rozmawiała: **Marzena Przybysz**


Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Krzysztof Walczak

Akademia Kaliska

im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego

e-mail: krzysztof.walczak@op.pl

 <https://orcid.org/0000-0001-7581-2730>

Profesor Hanna Tadeusiewicz i jej miejsce w biografistyce bibliologicznej

DOI: <https://doi.org/10.18778/0860-7435.31.02>

Abstrakt: Artykuł dedykowany jest łódzkiej uczoney prof. Hannie Tadeusiewicz. Jej działalność naukowa, dydaktyczna i organizacyjna związana jest z Uniwersytetem Łódzkim. Działania Pani Profesor były skoncentrowane na organizacji i wieloletniej kontynuacji prac nad warsztatem *Słownika pracowników książki polskiej*. Swoje doświadczenia biografistyczne wykorzystała również w Kaliskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Artykuł omawia osiągnięcia Pani Profesor w dziedzinie biografistyki. Kładzie szczególny nacisk na zasługi badaczki w dziedzinie bibliologii.

Słowa kluczowe: Hanna Tadeusiewicz, nauka, biografistyka, bibliologia

Bene merita – tak można streścić lata pracy naukowej i dydaktycznej prof. Hanny Tadeusiewicz, długoletniej pracowniczki Uniwersytetu Łódzkiego, całe swoje życie zawodowe głęboko związanej z tą instytucją i z rodziną Łodzią. Urodzona w tym mieście, ukończyła studia polonistyczne na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, uzyskując 5 lipca 1963 r. tytuł magistra. Wkrótce też podjęła pracę w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, pierwotnie wykonując prace zleczone, zaś od 1 października 1965 r. podejmując etatową pracę w tej instytucji. Jej pierwszym miejscem zatrudnienia był Oddział

Prac Naukowych, w którym spędziła blisko dwadzieścia lat, biorąc udział w pracach redakcyjnych formującego się w tych latach *Słownika pracowników książki polskiej*, wchodząc w skład redakcji i komitetu redakcyjnego tego wielkiego przedsięwzięcia, prowadzonego przez dziesiątki lat przez łódzkie środowisko bibliologiczne¹. Oddziałem tym Hanna Tadeusiewicz kierowała w latach 1978–1983.

Praca w bibliotece nie była jedynym zajęciem w tym czasie, bowiem wkrótce po podjęciu tych obowiązków młoda bibliotekarka rozpoczęła zbieranie materiałów do przygotowywanej dysertacji doktorskiej. Efektem tych działań była obrona, w dniu 24 kwietnia 1970 r., pracy zatytułowanej *Czasopisma warszawskie z lat 1825–1830 jako obraz życia literackiego stolicy przed powstaniem listopadowym*, w wyniku czego Hanna Tadeusiewicz uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literatury polskiej nadany jej przez uchwałę Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Obrona ta, przeprowadzona zresztą w znakomitym stylu, została częściowo utrwalona w interesującym dokumencie filmowym, poświęconym Uniwersytetowi Łódzkiemu, w którym Hanna Tadeusiewicz występuje, przedstawiając tezy swojego doktoratu.

Ze względu na specyfikę działu Biblioteki Głównej UŁ, zajmującego się działalnością naukową, w którym pracowała, szybko też podjęła starania o uzyskanie tytułu bibliotekarza dyplomowanego, co nastąpiło dwa lata po uzyskaniu doktoratu, kiedy 12 grudnia 1972 r. zdała egzamin państwowy.

Kolejnym etapem rozwoju kariery naukowej doktor Tadeusiewicz było uzyskanie – po złożeniu przed Radą Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego kolokwium habilitacyjnego i zatwierdzeniu habilitacji przez Centralną Komisję Kwalifikacyjną do spraw Tytułów i Stopni Naukowych – stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie nauki o książce, co nastąpiło 25 czerwca 1982. Fakt ten spowodował, iż już 1 grudnia 1983 r. dawna bibliotekarka otrzymała stanowisko docenta w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ, rozpoczynając na szeroką skalę działalność dydaktyczną oraz organizacyjną. Jej umiejętności zarządzania doceniono, powierzając 1 października 1987 r. kierownictwo Katedry, którą to funkcję pełniła aż do 2009 r. Czas ten jest pamiętany jako nietatwe lata w dziejach tej najstarszej placówki uniwersyteckiego kształcenia bibliotekarzy (przede wszystkim

¹ Idea *Słownika pracowników książki polskiej* wyszła ze środowiska bibliotekarzy jeszcze w czasie trwania II wojny światowej i była wspierana – poprzez kształtowanie listy nazwisk osób objętych zainteresowaniem redakcji, jak również pierwsze prace autorskie – przez pierwsze lata przez wiele ośrodków akademickich w Polsce. Ostatecznie jednak organizacji prac redakcyjnych oraz edycji słownika podjął się ośrodek łódzki, m.in. ze względu na zaangażowanie Ireny Treichel, jak również decyzję władz Uniwersytetu Łódzkiego ustanawiającą redakcję *Słownika* w strukturze uczelni.

ze względu na trudne warunki lokalowe i związane z tym liczne przeprowadzki instytucji), lecz wspominany dobrze za przyczyną specyficznej atmosfery życzliwości i spokoju, zawdzięczanej osobowym cechom Kierownika Katedry.

Działania administracyjne nie wyczerpywały obowiązków prof. Tadeusiewicz w Katedrze, bowiem był to również czas przekazywania wiedzy adeptom bibliotekoznawstwa poprzez liczne wykłady (szczególnie obejmujące szeroko pojętą historię książki), a także seminaria magisterskie, w trakcie których przygotowała do obrony i odebrania dyplomów ponad 150 magistrów. Na uwagę zasługuje także wypromowanie przez prof. Tadeusiewicz sześciorga doktorów. Ich dysertacje w większości tematycznie powiązane zostały z problematyką biografistyki i regionalizmu. Do chwili obecnej Pani Profesor wciąż pozostaje cennym recenzentem rozpraw doktorskich i habilitacyjnych, a także dorobku naukowego do wniosków o tytuły profesorskie.

Cechy osobowościowe, a także sprawność organizacyjna prof. Tadeusiewicz docenione zostały także przez Radę Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego, która powołała ją do pełnienia obowiązków prodziekana tegoż Wydziału w ciągu dwóch kadencji, a zatem od 1 października 1990 do końca września 1996 r. Była też członkiem licznych komisji senackich Uniwersytetu Łódzkiego, zaś w latach 2003–2008 przewodniczyła Radzie Bibliotecznej Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi.

Ukoronowaniem kariery naukowej było nadanie 22 grudnia 1994 r. Hannie Tadeusiewicz tytułu naukowego profesora nauk humanistycznych. W ślad za tym wydarzeniem ówczesna docent 28 października 1995 r. otrzymała mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego, zaś w dwa lata później (1 sierpnia 1997) – profesora zwyczajnego.

Ważnym elementem działań prof. Tadeusiewicz była praca w Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej przy Ministrze Edukacji Narodowej. Swoją działalność w tej strukturze rozpoczęła w 1984 r., w latach 1996–1999 pełniła funkcję zastępcy przewodniczącego tej Komisji, a w latach 1999–2013 – przewodniczącego. Swoją misję sprawowała aż do likwidacji Komisji Egzaminacyjnej, co nastąpiło na mocy ustawy „deregulacyjnej” z lipca 2013 r.

Przez wiele lat Hanna Tadeusiewicz współpracowała z różnymi instytucjami oświatowymi, m.in. prowadząc liczne zajęcia w ośrodkach kształcenia nauczycieli, zaś w 1993 r. została powołana przez Prezesa Polskiej Akademii Nauk na członka Rady Naukowej Biblioteki PAN w Warszawie, pełniąc tę funkcję do momentu likwidacji biblioteki w roku 2004.

Od lat profesor Tadeusiewicz działa w wielu stowarzyszeniach społecznych i naukowych. Ważnym polem takich działań jest Stowarzyszenie

Bibliotekarzy Polskich, którego członkiem jest od roku 1969. W SBP pełniła funkcje w zarządzie Okręgu Łódzkiego i w Zarządzie Głównym w Warszawie, zaś potwierdzeniem jej zasług dla stowarzyszenia było nadanie jej w 1999 r. Honorowej Odznaki Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Od 2000 r. wchodziła też w skład jury „Nagrody Młodych SBP” na najlepszą pracę magisterską, a od 2002 r. była członkiem Komisji SBP ds. Nagrody Naukowej im. Adama Łysakowskiego.

W 1984 r. Hanna Tadeusiewicz została członkiem Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, by już od następnego roku objąć funkcję zastępcy przewodniczącego i sekretarza Wydziału I (Nauki Humanistyczne), pełniąca do 2003 r. Szczególnie ważnym wyróżnieniem było dla Niej od 2005 r. członkostwo w Komisji Historii Książki i Bibliotek Komitetu Nauk Historycznych Wydziału I Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk. Od roku 1988 jest także członkiem Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (założonego w 1987 r.).

Profesor Tadeusiewicz od roku 1970 jest także czynną członkinią Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki, a od 1996 r. także Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego.

Prowadzone przez lata badania naukowe ukształtowały w działalności twórczej Hanny Tadeusiewicz dwa obszary, wyraźnie widoczne w jej obszernej bibliografii prac i wypełnione dziesiątkami publikacji².

Pierwszy nurt zainteresowań prof. H. Tadeusiewicz wiąże się z czasopiśmiennictwem literackim XIX wieku, czego efektem była praca doktorska *Czasopisma warszawskie z lat 1825–1830 jako obraz życia literackiego stolicy przed powstaniem listopadowym*, stanowiąca dowód zainteresowania nie tylko zawartością omawianych periodyków, lecz także kwestiami ich edycji, co wyraźnie kierowało uwagę polonistki w stronę problemów nauki o książce. Jeszcze wyraźniej na owe zainteresowania wskazywały kolejne opracowania monograficzne periodyków z czasów Królestwa Kongresowego („Dziennik Warszawski”, „Chwila Spoczynku”, „Motyl”, „Dekameron Polski”), publikowane w „Roczniku Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” oraz „Rocznikach Bibliotecznych”.

Kolejnym obszarem zainteresowania prof. Tadeusiewicz czasopiśmiennictwem polskim była prasa fachowa, ze szczególnym uwzględnieniem prasy drukarskiej i księgarskiej. W publikowanych niemal co roku artykułach autorka omówiła wiele zapomnianych XIX i XX-wiecznych periodyków, poświęconych problemom wymienionych grup zawodowych. Są to opracowania

² Omówienia twórczości piśmienniczej Hanny Tadeusiewicz dokonano w oparciu o publikację *Hanna Tadeusiewicz. Bibliotekarz i bibliolog. Bibliografia publikacji 1966–2004*, przygotowaną przez uczennicę Pani Profesor i jej pierwszą doktorantkę, prof. Ewę Andrysiak (2004). Druk został wydany przez Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk z okazji nadania prof. Tadeusiewicz w 2004 r. członkostwa honorowego tego stowarzyszenia naukowego.

monograficzne „Budzika” (1883), „Czcionki” (1872–1876), „Drukarza i Księgarza” (1897–1901), „Grafiki” (1912), „Ogniska” (1895–1900), „Pracy” (1878), „Pracownika Graficznego” (1928–1939), „Przeglądu Drukarskiego” S. Baylego, „Przewodnika dla Spraw Drukarskich i Litograficznych”; część z nich była podstawą ogłoszonej w 1982 r. rozprawy habilitacyjnej *Drukarstwo polskie drugiej połowy XIX wieku w świetle fachowych czasopism drukarzy z lat 1872–1900*. Kilka artykułów, prezentujących zawodową i społeczną problematykę druku polskiego, prof. Tadeusiewicz poświęciła m.in. organizacjom drukarskim, kształceniu zawodowemu oraz innym elementom życia drukarzy i księgarzy.

Drugim nurtem prac prof. Tadeusiewicz pozostają zainteresowania biografistyczne, nadające Jej sylwetce naukowej rys oryginalności. Z tą problematyką zetknęła się podczas pracy w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie, w momencie podejmowania przez nią działalności w Oddziale Prac Naukowych, istniał już zespół, kierowany przez Irenę Treichel³, uczestniczący w dziele tworzenia przyszłego *Słownika pracowników książki polskiej*.

Idea organizacji i wydania tego dzieła powstała jeszcze w czasie II wojny światowej, zaś prace zapoczątkowane zostały w Państwowym Instytucie Książki w Łodzi w latach 1947–1948 i trwały, mimo rychłej likwidacji tej instytucji, w bibliotekach uniwersyteckich Torunia i Łodzi. Decyzja Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego sprawiła, że idea słownika podjęta została przez kilka kolejnych bibliotek uniwersyteckich, ostatecznie więc zespoły takie powstały w bibliotekach Krakowa, Lublina, Łodzi, Poznania, Torunia, Warszawy oraz Wrocławia⁴.

Działania poszczególnych zespołów koordynowane były przez Komitet Redakcyjny, w skład którego wchodził przedstawiciel poszczególnych ośrodków, zaś redakcji słownika podjął się trzyosobowy zespół, na czele którego stanął Ksawery Świerkowski⁵, jedną z pozostałych osób (obok Witolda Pawlikowskiego z Poznania) była Irena Treichel.

Jakkolwiek pomysł przygotowania i druku zeszytu próbnego słownika powstał w Wrocławskim Towarzystwie Naukowym (Świerkowski, Pawlikowski & Treichel (red.), 1958, s. 7–8), to właśnie ośrodek łódzki stał się miejscem prac nad ostatecznym kształtem dzieła, a to za przyczyną działalności dr Ireny

³ Znany jest skład tego zespołu w 1958 r.; w jego skład – obok Ireny Treichel – wchodziły: Zofia Hiszpańska, Janina Jaworska, Jadwiga Polońska, Wanda Rukóżyo, Wanda Święcicka i Lucyna Zakrzewska (Świerkowski, Pawlikowski & Treichel (red.), 1958, s. 10).

⁴ We Wrocławiu działały dwa niezależne od siebie zespoły słownika – w Bibliotece Uniwersyteckiej oraz Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, działającej wówczas w strukturze Polskiej Akademii Nauk (Świerkowski, Pawlikowski & Treichel (red.), 1958, s. 10–11).

⁵ K. Świerkowski (1897–1979), bibliotekarz, bibliograf, historyk książki, bibliofil. Autor szeregu prac z zakresu historii książki, księgoznawstwa, bibliotekarstwa i bibliografii (Kłossowski, 1986, s. 214–215).

Treichel, która przy pomocy współpracowników doprowadziła do ukazania się owego zeszytu próbnego⁶, a następnie – już w ścisłej współpracy z Hanną Tadeusiewicz – do wydania ostatecznej wersji *Słownika pracowników książki polskiej*, co nastąpiło w 1972 r.⁷

Tom, stanowiący efekt ponad dziesięcioletniej pracy redakcyjnej, był w znacznej mierze, obok wielkiego udziału Ireny Treichel, także dziełem Hanny Tadeusiewicz, która, zatrudniona pierwotnie przy pracach redakcyjnych, wkrótce weszła nie tylko w skład osiemnastoosobowego komitetu redakcyjnego słownika, lecz także stała się jedną z trzech redaktorek, którymi obok niej pozostawały Irena Treichel oraz Anna Michalewska⁸.

Szczęśliwie edycja tomu słownika nie zakończyła prac nad biografistyką ludzi książki, bowiem niemal od początku prac redakcyjnych zakładano, iż dzieło będzie wydawane w systemie holenderskim, przewidującym możliwość druku kolejnych tomów. Prac tych nie przerwała także śmierć Ireny Treichel w 1987 r., zaś jej ostatnim dziełem, wydanym ze znacznym udziałem Hanny Tadeusiewicz był *Suplement*, opublikowany w 1986 r.⁹ Charakterystyczna dla Pani Profesor pracowitość i skrupulatność dały efekt w postaci opracowania redakcyjnego około 900 haseł oraz przygotowania 168 haseł autorskich w obu częściach dzieła, a przecież trzeba do tego dodać współdziałanie z dr Treichel przy przygotowaniu znacznego objętościowo i unikatowego w formie indeksu, obejmującego oba tomy.

W listopadzie 1990 r. docent Tadeusiewicz otrzymała nominację na stanowisko kierownika Pracowni *Słownika pracowników książki polskiej*. Fakt ten zbiegł się z decyzją rektora Uniwersytetu Łódzkiego, przenoszącą redakcję *Słownika...* z Biblioteki Głównej UŁ do Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, co pozwoliło kontynuować prace nad kolejnymi tomami wydawnictwa w strukturze uniwersytetu. Efektem tego był kolejny tom słownika (oznaczony jako *Suplement II*), który ukazał się pod jej redakcją (z udziałem Bogumiła Karkowskiego) w 2000 r., przynosząc kolejne 32 hasła autorstwa Pani Profesor, a także *Suplement III*, opublikowany w 2010. W taki sposób redakcja *Słownika*

⁶ *Słownik biograficzny pracowników książki polskiej. Zeszyt próbny* ukazał się nakładem Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, lecz jako druk Łódzkiego Oddziału Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Dwutysięczny nakład tej edycji przeznaczony był do szerokiej dystrybucji, zaś ciekawostką był wklejany przez redakcję druk zwrotny, z miejscem na wpisanie opinii na temat jakości poszczególnych biogramów.

⁷ Prace nad tomem rozpoczęto w 1961 r. pod redakcją Ireny Treichel, która jednocześnie z podjęciem prac przyjęła na siebie obowiązki redaktora tego dzieła.

⁸ Wszystkie trzy panie reprezentowały Bibliotekę Główną Uniwersytetu Łódzkiego.

⁹ Redakcję *Suplementu Słownika pracowników książki polskiej* tworzyły Irena Treichel oraz Hanna Tadeusiewicz, były także autorkami indeksu, obejmującego oba tomy *Słownika*.

funkcjonuje do dzisiaj, w oparciu o wieloletnie doświadczenia zespołu kierowanego przez panią profesor i pod Jej dyskretną opieką.

Prace redakcyjne oraz warsztat *Słownika...* zawsze budziły zainteresowanie środowiska, świadomego wartości tego dzieła. Nic zatem dziwnego, że Hanna Tadeusiewicz na różnych forach wielokrotnie przedstawiała stan prac, wygłaszając referaty na sesjach naukowych w Kaliszu, Łodzi i Warszawie (w Bibliotece Narodowej oraz towarzystwach naukowych). Doświadczenia w pracy nad *Słownikiem...* i znajomość jego warsztatu spowodowały zaproszenie do współpracy z redakcją *Polskiego Słownika Biograficznego* i *Encyklopedią Wiedzy o Książce*, a także redakcją *Słownika badaczy literatury polskiej*.

Zainteresowania biografistyką tłumaczą także inne działania naukowe, prowadzone przez prof. Hannę Tadeusiewicz. To artykuły biograficzne i biobibliograficzne, poświęcone wybitnym ludziom książki; nie sposób jednak nie zauważyć, że spod pióra autorki wychodziły wspomnienia dotyczące ludzi, których Pani Profesor знаła i ceniła. To artykuły poświęcone m.in. Januszowi Kapuściowskiemu (1932–1999), Jadwidze Siniarskiej-Czaplickiej (1913–1986), Jerzemu Staronawskiemu, Bolesławowi Świdorskiemu (1917–1998), Irenie Treichel (1918–1987), Helenie Więckowskiej (1897–1984), Jerzemu Włodarczykowi (1920–1997). Wspólnie z Ireną Treichel prof. Tadeusiewicz opublikowała w 1993 r. listę strat księgarstwa polskiego w czasie drugiej wojny światowej (*Straty osobowe księgarstwa polskiego w latach 1939–1945*), obejmującą 264 biografie księgarzy i wydawców polskich. Charakteryzowała też – w „Biuletynie Głównej Biblioteki Lekarskiej” – ludzi środowiska lekarskiego poprzez ich kontakty z książką, w taki też sposób patrzyła na dzieje drukarstwa łódzkiego (od 1863 do 1945 r.), mocno akcentując wątki biograficzne (Tadeusiewicz, 1992a, 1999, 2002).

Na osobną uwagę zasługuje także działalność prof. Tadeusiewicz w Kaliskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, którego członkiem docent Tadeusiewicz stała się w 1988 r., a zatem w rok po powstaniu tego stowarzyszenia. Momentem, w którym znana i ceniona pracownica nauki zainteresowała się dopiero co powstałym towarzystwem naukowym, była bez wątpienia organizacja przez KTPN międzynarodowej konferencji naukowej (październik 1989), poświęconej setnej rocznicy urodzin Marii Dąbrowskiej. Hanna Tadeusiewicz wystąpiła tam w znakomitym towarzystwie wybitnych polonistów z referatem zatytułowanym „Książka i ludzie książki w «Dziennikach» Marii Dąbrowskiej»¹⁰.

¹⁰ Organizatorem konferencji był znawca biografii i twórczości Marii Dąbrowskiej – prof. Edward Polanowski (1937–1991), pierwszy prezes Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a wśród prelegentów znaleźli się m.in. Helena Cybienko z Moskwy, Tadeusz Drewnowski, Constantin Geambașu z Bukaresztu, Janina Kulczycka-Saloni, Zdzisław Libera, Aleksander Lipatow z Moskwy, Lech Ludorowski, Włodzimierz Maciąg, Julian Maliszewski, Andrzej Mencwel, Tone Pretnar z Lublany, Jan Trzynadłowski.

Ryc. 1. Docent Hanna Tadeusiewicz podczas Międzynarodowej Sesji Naukowej, poświęconej jubileuszowi stulecia urodzin Marii Dąbrowskiej. Kalisz, październik 1989



Źródło: Zbiory Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

Już w grudniu 1989 r. prof. Tadeusiewicz przewodniczyła zespołowi redakcyjnemu, przygotowującemu bibliografię Kalisza i województwa kaliskiego, który to zespół w wyniku zmian układu administracyjnego państwa przerodził się w pracownię bibliografii miasta Kalisza. Efektem prac owej pracowni, działającej w strukturze towarzystwa, jest wydana w latach 2003–2007 *Bibliografia historii Kalisza*. Profesor Tadeusiewicz przewodniczy także Komitetowi Redakcyjnemu *Słownika biograficznego Wielkopolski południowo-wschodniej*, co nastąpiło po śmierci prof. Edwarda Polanowskiego, który rozpoczął prace nad tym dziełem. Pod redakcją Pani Profesor ukazał się w 1998 r. tom pierwszy *Słownika biograficznego Wielkopolski południowo-wschodniej – ziemi kaliskiej*, zawierający 468 haseł osobowych, zaś dzieło było kontynuowane pod redakcją dr Danuty Wańki (t. 2–3, 2003–2007)¹¹.

¹¹ Pracownia pod przewodnictwem prof. H. Tadeusiewicz kontynuuje prace nad czwartym tomem *Słownika*, redagowanym przez dr Bogumiłę Celer.

Ryc. 2. Profesor Hanna Tadeusiewicz przewodniczy konferencji „Biblioteki pedagogiczne wobec wyzwań współczesnej oświaty”. Kalisz 2007



Źródło: Ze zbiorów Książnicy Pedagogicznej im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu

Wspomnieć należy również o *calisianach* w dorobku Pani Profesor, a zatem publikacjach odnoszących się do wątków kaliskich. Są to artykuły zatytułowane: *Marii Dąbrowskiej świat książki* (1992b) oraz *Książka i ludzie książki w „Dziennikach” Marii Dąbrowskiej* (1996). W *Słowniku pracowników książki polskiej (Suplement I, 1986 i II – 2000)* ukazały się także biogramy osób, związanych z książką kaliską pióra prof. Tadeusiewicz (Andrzej Lisiecki, Jan Nepomucen Sobczyński, Maria Dąbrowska).

Za to zaangażowanie w działalność Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk stowarzyszenie podziękowało przyznając w 2004 r. prof. Hannie Tadeusiewicz honorowe członkostwo KTPN¹².

Dokonując swoistej oceny działalności naukowej prof. Hanny Tadeusiewicz wypadaloby zakończyć ją listą odznaczeń i nagród, jakie Pani Profesor

¹² Honorem tym Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk obdarowało w ciągu trzydziestu lat istnienia zaledwie osiem osób, w tym troje przedstawicieli bibliologii: prof. prof. Krzysztofa Migonia, Hannę Tadeusiewicz oraz Annę Żbikowską-Migoni.

w swoim pracowitym, pełnym sukcesów życiu uzyskała¹³. Niech jednak za podsumowanie wystarczy docenienie jej przez macierzysty uniwersytet, któremu całe życie wiernie służyła, a który uhonorował ją swymi najwyższymi laurami – w 1995 Medalem 50-lecia Uniwersytetu Łódzkiego, w 1987 – Medalem Uniwersytetu Łódzkiego w Służbie Społeczeństwa i Nauki, w 1986 – Złotą Odznaką Uniwersytetu Łódzkiego. Swoistym holdem złożonym przez liczne grono współpracowników Hanny Tadeusiewicz będzie też *Słownik pracowników książki polskiej*, przez ostatnie dziesięciolecia nierozzerwalnie wiążący się z Jej nazwiskiem.

Bibliografia

- Andrysiak, Ewa (2004). *Hanna Tadeusiewicz. Bibliotekarz i bibliolog. Bibliografia publikacji 1966–2004*. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Klossowski, Andrzej (1986). Świerkowski Ksawery Antoni. W: I. Treichel (red.), *Słownik pracowników książki polskiej. Supplement* (s. 214–215). Warszawa–Łódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Świerkowski, Ksawery, Pawlikowski, Witold & Treichel, Irena (red.) (1958). *Słownik biograficzny pracowników książki polskiej. Zeszyt próbny*. Łódź: nakł. Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego.
- Tadeusiewicz, Hanna (1992a). Jerzy Włodarczyk – życie i działalność zawodowa. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum*, **3**, 5–13.
- Tadeusiewicz, Hanna (1992b). Marii Dąbrowskiej świat książki (w świetle „Dzienników” z lat 1914–1965). *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum*, **3**, 51–76.
- Tadeusiewicz, Hanna (1996). Książka i ludzie książki w „Dziennikach” [Marii Dąbrowskiej]. W: *Księga kaliska. W stulecie urodzin Marii Dąbrowskiej* (s. 105–113). Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Tadeusiewicz, Hanna (1999). Bolesław Świdorski (1917–1998). *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum*, **9**, 5–7.
- Tadeusiewicz, Hanna (2002). Profesor Janusz Dunin – w siedemdziesięciolecie urodzin. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum*, **11**, 3–6.
- Tadeusiewicz, Hanna (red.) (1998). *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej – ziemi kaliskiej*. T. 1: [A-Z]. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Tadeusiewicz, Hanna (red.) (2000). *Słownik pracowników książki polskiej. Supplement II*. Warszawa: Wydawnictwo SBP.
- Tadeusiewicz, Hanna (red.) (2010). *Słownik pracowników książki polskiej. Supplement III*. Warszawa: Wydawnictwo SBP.
- Treichel, Irena (red.) (1972). *Słownik pracowników książki polskiej*. Warszawa–Łódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Treichel, Irena (red.) (1986). *Słownik pracowników książki polskiej. Supplement I*. Warszawa–Łódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

¹³ Na liście tej znajduje się m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi i Medal Komisji Edukacji Narodowej, odznaka „Zasłużony Działacz Kultury”, a także liczne nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Rektora Uniwersytetu Łódzkiego.

Professor Hanna Tadeusiewicz and her place in bibliological biography studies

ABSTRACT: The article was dedicated to professor Hanna Tadeusiewicz, a scientist from Lodz. Her scientific, didactical and organizational activities are connected with the University of Lodz. Her activities were focused on a particular field which was the workshop of the Dictionary of the Polish Book Labourers where she was a co-organizer and continuator. She also transferred her experience in biographical studies to Kalisz Society of Friends of Sciences.

The article discusses the Professor's achievements in the field of biography studies. It puts a particular emphasis on the researcher's merits in the field of book studies.


KEYWORDS: Hanna Tadeusiewicz, science, biography studies, bibliology

Małgorzata Bańkowska

Akademia Kaliska

im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego

e-mail: m.bankowska@akademia.kalisz.pl

 <https://orcid.org/0000-0001-5343-3836>

[Hanna Tadeusiewicz jako badacz prasy polskiej XIX i XX wieku

DOI: <https://doi.org/10.18778/0860-7435.31.03>

Abstrakt: Artykuł prezentuje sylwetkę naukową prof. Hanny Tadeusiewicz – historyka prasy, wybitnego znawcy periodyków drukarskich XIX wieku oraz bibliologa-bibliografa związanego z Uniwersytetem Łódzkim.

Prezentacja osiągnięć naukowych H. Tadeusiewicz obejmuje prace prasoznawcze, literaturoznawcze i biograficzne wydane w latach 1966–2020. Materiał zebrany został w oparciu o istniejącą bibliografię przedmiotowo-podmiotową i prezentuje wyniki analizy biograficznej i prasoznawczej.

Na dorobek badawczy H. Tadeusiewicz składa się 180 prac monograficznych i przyczynkarskich, z czego ponad 40 to opracowania z zakresu historii prasy i drukarstwa, w tym dotyczące „Przeglądu Drukarskiego” „Budzika”, „Pracy”, „Czcionki”, „Grafiki” oraz „Poradnika Graficznego”.

Niniejsza publikacja stanowi podsumowanie dokonań naukowych H. Tadeusiewicz w obszarze prasoznawstwa i prezentuje wkład autorki w badania polskiej prasy.

Słowa kluczowe: historia prasy, drukarstwo, prasoznawstwo, biografistyka

Profesor Hanna Tadeusiewicz, absolwentka Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego, z wykształcenia literaturoznawca, z zamiłowania prasoznawca, historyk drukarstwa, bibliograf i pamiętnikarz¹. Autorka blisko 180 prac

¹ H. Tadeusiewicz jest autorką licznych artykułów wspomnieniowych o pracownikach nauki.

monograficznych i przyczynkarskich oraz biograficznych, z czego ponad 40 to opracowania z zakresu historii prasy i drukarstwa².

Hanna Tadeusiewicz swoją pierwszą pracę o tematyce prasoznawczej opublikowała 3 lata po obronie pracy magisterskiej, tj. w 1966 roku. Artykuł zamieszczony w „Rocznikach Bibliotecznych” prezentował wspomniane w dziele bibliograficznym Karola Estreichera (1880, s. 318) warszawskie czasopismo „Chwila Spoczynku” (1827) i nosił poetycki tytuł: *Zapomniane czasopismo warszawskie z epoki przedpowstaniowej* (1966a)³. Od tego momentu aż do 2016 roku⁴, czyli przez 50 lat, badaczka pozostała wierna problematyce prasoznawczej, czyniąc ją głównym, obok drukarstwa i biografistyki bibliologicznej, przedmiotem zainteresowań naukowych⁵.

Pierwsze lata pracy H. Tadeusiewicz w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego i równoległe prowadzonych badań naukowych zaowocowały przygotowaniem w 1970 r. rozprawy doktorskiej o tematyce prasoznawczej, zatytułowanej: *Czasopisma warszawskie z lat 1825–1900 jako obraz życia literackiego stolicy przed powstaniem listopadowym*. Dysertacja przygotowana pod kierunkiem prof. Anieli Kowalskiej stała się sumą predylekcji prasoznawczych i zamiłowań literackich. Rozległa analiza (471 stron maszynopisu) ukazała rzetelność i wnikliwość badawczą młodego naukowca.

W kolejnych latach H. Tadeusiewicz skierowała swoje zainteresowania prasoznawcze na fachowe XIX-wieczne periodyki drukarskie, prowadząc gruntowne badania ich formy, znaczenia i zawartości treściowej. W latach 1970–1983 w dorobku publikacyjnym przyszłej pani profesor znalazło się blisko 20 prac na temat drukarskiej prasy fachowej wieku XIX i początków wieku XX. Analityczne studia prasoznawcze objęły m.in. „Przegląd Drukarski” (1898–1899) Józefa Styfiego oraz „Przegląd Drukarski” Seweryna Baylego (1901), „Budzik”

² Dane na podstawie: Andrzyśiak & Walczak-Niewiadomska, 2011, s. 17–44 [bibliografia podmiotowa za lata 1966–2010]; Antczak & Gruszka, 2020, s. 17–29 [bibliografia podmiotowo-przedmiotowa za lata 2010–2020].

³ W 1967 roku H. Tadeusiewicz ponownie zaprezentowała „Chwilę Spoczynku” w opracowaniu *Proromantyczne czasopismo warszawskich podchorążych* (1967a).

⁴ W 2016 roku H. Tadeusiewicz opublikowała ostatnią w swoim dotychczasowym dorobku publikację pozostającą w kręgu prasy i sztuki drukarskiej pt. *Drukarnstwo w Łodzi w latach 1859–1918: poligrafia i jej ludzie*.

⁵ Na początku drogi naukowej (lata 60. XX w.) oraz w okresie późniejszym H. Tadeusiewicz nie zapominała o „pierwszej miłości” naukowej do epoki oświecenia, zwłaszcza zaś do J.U. Niemcewicza, kontynuując temat podjęty w pracy magisterskiej, a noszącej tytuł: *Problematyka aktualna w twórczości Juliana Ursyna Niemcewicza*. Świadczą o tym zwłaszcza wydane w latach 1966–1967 prace: *Na marginesie Niemcewiczowskich przekładów z literatury angielskiej* (1966b) oraz *Jeszcze o Niemcewiczu, tłumaczu poetów polskich* (1967b). Nadto w 1995 roku prof. Tadeusiewicz opublikowała artykuł na temat prasy oświeceniowej pt. *„Polak Patriota” (1785): charakterystyka czasopisma*.

(1883), „Praca: dwutygodnik poświęcony sprawom drukarskim” (1878–1894), „Przewodnik do Spraw Drukarsko-Litograficznych” (1889–1892), „Czcionka” (1872–1876), „Ognisko” (1895–1900), „Grafika” (1912; 1930–1934, 1930–1939), „Poradnik Graficzny” (1905–1906) oraz „Polski Poradnik Graficzny” (1908). W czasie intensywnych studiów nad warszawską i galicyjską prasą drukarską H. Tadeusiewicz chętnie podejmowała też zagadnienia XIX-wiecznej profesji drukarza, prezentując wyniki badań w „Rocznikach Bibliotecznych” (1982a, s. 77–107) oraz w „Roczniku Biblioteki Narodowej” (1981/1982, s. 279–312).

W 1982 roku książką habilitacyjną *Drukarstwo polskie II połowy XIX wieku w świetle fachowych czasopism drukarzy z lat 1872–1900: problematyka zawodowa i społeczna* (1982b) prof. Tadeusiewicz zamknęła wieloletni intensywny okres badań nad XIX-wiecznymi periodykami drukarskimi. Zgodnie z dobrymi praktykami działań naukowych, wydanie tej najważniejszej w dorobku prof. Tadeusiewicz publikacji i jedynej monografii poprzedzone zostało opublikowanym w 1979 roku przyczynkarskim opracowaniem: *Polskie czasopisma drukarskie XIX wieku: (stan zachowania i stan badań, charakterystyka bibliograficzno-typograficzna)* (1979, s. 25–40). Po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego (1983 r.) zainteresowania uczoney niezmiennie oscylowały wokół problematyki prasoznawczej. I tak w tomie pierwszym *Literatury polskiej: przewodnika encyklopedycznego* (Krzyżanowski (red.), 1984) znalazły się artykuły jej autorstwa na temat „Dziennika Powszechnego Krajowego” i „Motyla”. A następnie ukazały się ukazały się dwie ważne dziś poznawczo prace z dziejów zawodu druku. Są to: *1 Maja w świetle prasy drukarzy we Lwowie (1889–1900)* (1986a, s. 71–76) i *Walka strajkowa drukarzy galicyjskich w świetle ich prasy fachowej* (1987a, s. 93–99). Natomiast w latach 1986–1987 ukazała się dwuczęściowa analiza periodyku branżowego – „Pracownik Graficzny” (1928–1939)⁶. Po kilkunastoletniej przerwie, w 2005 roku, badaczka powróciła do zagadnień drukarsko-prasoznawczych ogłaszając drukiem prace: „*Poradnik Graficzny*” (1905–1906) i „*Polski Poradnik Graficzny*” (1908): *przyczynek do dziejów czasopiśmiennictwa fachowego drukarzy* (2005, s. 257–266).

W bogatym dorobku prof. Tadeusiewicz obok opracowań piśmiennictwa fachowego drukarzy i poligrafów znajdujemy także liczne analizy XIX-wiecznych czasopism literackich, w tym „Motyla” (1828–1831) (1972, s. 329–342) i „Dekameronu Polskiego” (1830) (1969, s. 13–18) Jana Kazimierza Ordyńca oraz periodyków epoki romantyzmu – przywołanej wcześniej „Chwili Spoczynku” oraz „Dziennika Warszawskiego” (1825–1829) (1967c, s. 5–23). Te i inne opracowania łączące problematykę kulturalno-literacką z prasoznawczą,

⁶ „*Pracownik Graficzny*” (1928–1939). Cz. 1: *Powstanie czasopisma. Zagadnienia fachowe*. (1986b, s. 111–135) i „*Pracownik Graficzny*” (1928–1939). Cz. 2: *Problematyka zawodowa i społeczna*. (1987b, s. 151–191).

powstałe w różnych okresach naukowej działalności, świadczą o rozległych zainteresowaniach uczzonej. A takie opracowania, jak: *Powieść polska na łamach czasopism warszawskich z lat 1825–1830* (1977, s. 221–233), czy *Recepcja dramatu na łamach czasopism warszawskich z lat 1825–1830* (1992, s. 103–128) oraz „*Biesiada Literacka*” *za czasów redaktorstwa Gracjana Ungra* (1993, s. 67–79) stanowią cenne źródło wiedzy zarówno dla prasoznawców, jak i literaturoznawców.

Odrębne miejsce w dokonaniach naukowych i dydaktycznych prof. Tadeusiewicz zajmują prasoznawcze badania regionalne. Jako członek Łódzkiego Towarzystwa Naukowego (od 1984 r.) oraz Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (od 1988 r.) uczona niejednokrotnie zabierała głos na tematy związane z drukarstwem i prasą regionalną. W 1991 roku ukazała się przeglądowa praca jej autorstwa *Łódzkie firmy drukarskie XIX–XX w. (zarys dziejów)*. Nadto H. Tadeusiewicz w okresie pracy w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego⁷ była promotorem wielu prac magisterskich o tematyce prasoznawczej⁸ oraz recenzentem szeregu opracowań, w tym prac doktorskich z tego zakresu⁹.

Dbalność o wysoki poziom prezentowanych analiz badawczych spowodowała, że H. Tadeusiewicz większość prac opublikowała w formie artykułów monograficznych zamieszczonych w „Rocznikach Bibliotecznych” oraz w „Roczniku Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”. Pisała ponadto w „Kwartalniku Historii Prasy Polskiej” i w łódzkim czasopiśmie „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Librorum”. W jej dorobku za lata 1966–2020 widnieją także publikacje drukowane w ogólnopolskich czasopismach biblioteko- i księgoznawczych, takich jak: „Studia o Książce”, „Przegląd Biblioteczny” i „Bibliotekarz” oraz w periodykach literackich i kulturoznawczych („Prace Polonistyczne”, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, „Ze Skarbcza Kultury”). Jako znawca drukarstwa polskiego prof. Tadeusiewicz współpracowała także (w latach 1976–1988) z czasopiśmie fachowym „Księgarz” oraz „Kwartalnikiem Historii Ruchu Zawodowego”.

Nadto związana od 1967 roku z pracownią *Słownika pracowników książki polskiej* i jego wieloletni redaktor¹⁰, prof. Tadeusiewicz zasłużyła się dla bibliologii i prasoznawstwa jako autorka licznych biogramów wybitnych polskich

⁷ Od 2016 r. Katedra Informatologii i Bibliologii.

⁸ Spośród 186 prac magisterskich napisanych pod kierunkiem prof. Tadeusiewicz, 18 ma charakter prasoznawczy, z czego połowa (9) dotyczy prasy regionalnej. Szczegółowy wykaz tych prac zawiera zestawienie: Andrysiak & Walczak-Niewiadomska, 2011.

⁹ H. Tadeusiewicz recenzowała m.in. prace doktorskie na tematy związane z prasą okresu międzywojennego, autorstwa pracowników Katedry Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UŁ.

¹⁰ Funkcję redaktora *Słownika pracowników książki polskiej* Hanna Tadeusiewicz objęła w 1992 roku i pełniła ją do 2010 roku.

postaci związanych z prasą i drukarstwem, w tym „właściciele drukarni i litografii” (Rzadkowolska & Walczak-Niewiadomska, 2010, s. 23). Ponad 213 biografów jej pióra znalazło się w tym monumentalnym opracowaniu. Badaczka brała także udział w opracowaniu *Słownika biograficznego Wielkopolski południowo-wschodniej – ziemi kaliskiej*, powstałym w Kaliskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, i redagowała jego pierwszy tom wydany w 1998 roku. I wreszcie, jak pisze Jadwiga Konieczna, wieloletni pracownik Katedry Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UŁ, pod opieką naukową prof. Tadeusiewicz „powstało kilkadziesiąt prac poświęconych wybitnym bibliotekarzom, ilustratorom książek, właścicielom drukarni i księgarń, a także dziejom wybranych placówek” (Konieczna, 2010, s. 18).

Z kart rozpraw naukowych autorstwa prof. Tadeusiewicz wylania się obraz dociekliwego badacza o wysoce sprecyzowanych zainteresowaniach naukowych, historyka prasy i drukarstwa konsekwentnie dobierającego spójne tematy i chronologicznie wątki badawcze, naukowca wiernego najlepszym tradycjom humanistycznej i prasoznawczej metodologii. Zwarta narracja faktograficzna, zwięzły, prosty i oszczędny styl to elementy, które w połączeniu z niezachwianą dyscypliną wywodu naukowego oraz umiejętnością wnikliwej analizy materiału faktograficznego świadczą o znakomitym warsztacie badawczym tej uczennicy prof. Anieli Kowalskiej – wybitnego prasoznawcy, bibliografa, biografisty i bibliologa w jednej osobie. Uczonej, która wpisuje się w poczet cenionych historyków drukarstwa i prasy polskiej.

Bibliografia podmiotowa

- Tadeusiewicz, Hanna (1966a). Zapomniane czasopismo warszawskie z epoki przedpowstaniowej. *Roczniki Biblioteczne*, **34**, 345–361.
- Tadeusiewicz, Hanna (1966b). Na marginesie Niemcewiczowskich przekładów z literatury angielskiej. *Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, **2**, 1–6.
- Tadeusiewicz, Hanna (1967a). Proromantyczne czasopismo warszawskich podchorążych. *Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, **3**(21), 1–8.
- Tadeusiewicz, Hanna (1967b). Jeszcze o Niemcewiczu, tłumaczu poetów polskich. *Prace Polonistyczne*, **23**, 159–167.
- Tadeusiewicz, Hanna (1967c). Przedlistopadowe czasopismo romantyków warszawskich („Dziennik Warszawski” 1825–1829). *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*, **6**(2), 5–23.
- Tadeusiewicz, Hanna (1969). Uwagi o „Dekameronie Polskim” J.K. Ordyńca. *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*, **8**(1), 13–18.
- Tadeusiewicz, Hanna (1972). „Motyl” (1828–1831) – warszawskie czasopismo literacko-rozrywkowe. *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*, **11**(3), 329–342.
- Tadeusiewicz, Hanna (1977). Powieść polska na łamach czasopism warszawskich z lat 1825–1830. *Prace Polonistyczne*, **33**, 221–233.

- Tadeusiewicz, Hanna (1979). Polskie czasopisma drukarskie XIX wieku: (stan zachowania i stan badań, charakterystyka bibliograficzno-typograficzna). *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, **2**(18), 25–40.
- Tadeusiewicz, Hanna (1981/1982). Problematyka zawodowa i społeczna na łamach galicyjskich czasopism drukarzy z lat 1872–1901. *Rocznik Biblioteki Narodowej*, **17–18**, 279–312.
- Tadeusiewicz, Hanna (1982a). Organizacje zawodowe drukarzy lwowskich w świetle ich prasy fachowej z lat 1872–1900. *Roczniki Biblioteczne*, **26**(1/2), 77–107.
- Tadeusiewicz, Hanna (1982b). *Drukarstwo polskie drugiej połowy XIX wieku w świetle fachowych czasopism drukarzy z lat 1872–1900: problematyka zawodowa i społeczna*. Łódź: Uniwersytet Łódzki.
- Tadeusiewicz, Hanna (1986a). 1 Maja w świetle prasy drukarzy we Lwowie (1889–1900). *Kwartalnik Historii Ruchu Zawodowego*, **25**(2), 71–76.
- Tadeusiewicz, Hanna (1986b). „Pracownik Graficzny” (1928–1939). Cz. 1: Powstanie czasopisma. Zagadnienia fachowe. *Roczniki Biblioteczne*, **30**(1/2), 111–135.
- Tadeusiewicz, Hanna (1987a). Walka strajkowa drukarzy galicyjskich w świetle ich prasy fachowej. *Z Pola Walki*, **30**, 93–99.
- Tadeusiewicz, Hanna (1987b). „Pracownik Graficzny” (1928–1939). Cz. 2: Problematyka zawodowa i społeczna. *Roczniki Biblioteczne*, **31**(2), 151–191.
- Tadeusiewicz, Hanna (1991). Łódzkie firmy drukarskie XIX–XX w. (zarys dziejów). *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum*, **2**, 55–74.
- Tadeusiewicz, Hanna (1992). Recepcja dramatu na łamach czasopism warszawskich z lat 1825–1830. *Prace Polonistyczne*, **47** (1991/1992), 103–128.
- Tadeusiewicz, Hanna (1993). „Biesiada Literacka” za czasów redaktorstwa Gracjana Ungra. *Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi*, **t. spec.**, s. 67–79.
- Tadeusiewicz, Hanna (1995). „Polak Patriota” (1785): charakterystyka czasopisma. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum*, **6**, 33–64.
- Tadeusiewicz, Hanna (red.) (1998). *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej – ziemi kaliskiej*. T. 1. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Tadeusiewicz, Hanna (2005). „Poradnik Graficzny” (1905–1906) i „Polski Poradnik Graficzny” (1908): przyczynek do dziejów czasopiśmiennictwa fachowego drukarzy. *Roczniki Biblioteczne*, **49**, 257–266.
- Tadeusiewicz, Hanna (2016). Drukarstwo w Łodzi w latach 1859–1918: poligrafia i jej ludzie. *Kronika Miasta Łodzi*, **3**, 129–137.

Bibliografia przedmiotowa

- Andrysiak, Ewa (2011). Profesor Hannie Tadeusiewicz w 45-lecie pracy naukowej. W: Andrysiak, E. (red.), *Ludzie książki: szkice bibliologiczno-biograficzne* (s. 7–11). Łódź: Wydawnictwo Naukowe Ibidem.
- Andrysiak, Ewa & Walczak-Niewiadomska, Agata (2011). Bibliografia prac Profesor Hanny Tadeusiewicz. W: Andrysiak, E. (red.), *Ludzie książki szkice bibliologiczno-biograficzne* (s. 17–44). Łódź: Wydawnictwo Naukowe Ibidem.
- Antczak, Mariola & Gruszka, Zbigniew (2020). Hanna Tadeusiewicz – Uczona i Nauczycielka. W: Antczak, M., Gruszka, Z. (red.), *Interdyscyplinarium nauk o mediach i kulturze* (s. 17–29). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

- Estreicher, Karol (1880). *Bibliografia polska XIX stulecia*. T. 5 (W–Z). Kraków: Akademia Umiejętności. Dostępne również w wersji elektronicznej: https://www.estreicher.uj.edu.pl/skany/?dir=dane_xix_index|5
- Konieczna, Jadwiga (2010). Profesor Hanna Tadeusiewicz jako wychowawca kilku pokoleń bibliotekarzy i kierownik Katedry Bibliotekoznawstwa UŁ. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum*, **16**, 13–19.
- Kristanova, Evelina (2010). Dorobek prasoznawczy Profesor Hanny Tadeusiewicz. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum*, **16**, 27–34.
- Krzyżanowski, Julian (red.) (1984). *Literatura polska: przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Rzadkowska, Magdalena & Walczak-Niewiadomska, Agata (2010). Profesor Hanna Tadeusiewicz jako redaktor „Słownika pracowników książki polskiej”. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum*, **16**, 21–26.

Hanna Tadeusiewicz as a researcher of the Polish press of the 19th and 20th centuries

ABSTRACT: The article presents prof. Hanna Tadeusiewicz’s scientific profile – a press historian, an eminent expert on the 19th-century printing periodicals, and a bibliologist-bibliographer associated with the University of Lodz.

The presentation of H. Tadeusiewicz’s scientific achievements comprises works on press studies, literature studies, and biographical studies published between the years 1966–2020. The material was collected based on the existing subject-object bibliography and presents the results of biographical and press analyses. H. Tadeusiewicz’s academic achievements include 180 monographs and contributory works, of which over 40 deal with the history of press and printing (also concerning “Przegląd Drukarski”, “Budzik”, “Praca”, “Czcionka”, “Grafika”, and “Poradnik Graficzny”).

This publication summarises the scientific achievements of H. Tadeusiewicz in the field of press studies and presents the author’s contribution to the Polish press studies.

KEYWORDS: press history, printing, press studies, biographical writing

Marzena Kowalska

Oddział Informacji Naukowej
i Prac Naukowo-Dydaktycznych
Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego
e-mail: marzena.kowalska@lib.uni.lodz.pl

[Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego w pracy zawodowej i naukowej Profesor Hanny Tadeusiewicz

DOI: <https://doi.org/10.18778/0860-7435.31.04>

Abstrakt: W artykule pokazano wpływ Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego na pracę zawodową i naukową Pani Profesor Hanny Tadeusiewicz. Zaprezentowano jej działania jako redaktora *Słownika pracowników książki polskiej*. Naświetlono szczeble awansu zawodowego, główne kierunki badań naukowych oraz działalność dydaktyczną Pani Profesor. Przywołano wybrane konferencje i wernisaże oraz inne spotkania, w których uczestniczyła Pani Profesor, kiedy nie była już zatrudniona w łódzkiej księżnicy.

Słowa kluczowe: Profesor Hanna Tadeusiewicz, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego, *Słownik pracowników książki polskiej*, redaktor, praca naukowa, praca dydaktyczna, konferencja, wernisaż

[Początki

Życie zawodowe i naukowe Profesor Hanny Tadeusiewicz od początku łączy się z Biblioteką Uniwersytetu Łódzkiego.

Już w szkole średniej przyszła Pani Profesor przejawiała zainteresowania humanistyczne, jej pasje skupiały się wokół książek, co wpłynęło na wybór

drogi życiowej. Po ukończeniu liceum w 1958 r. podjęła studia polonistyczne na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie aktywnie uczestniczyła w pracy Koła Naukowego Młodych Polonistów.

W 1964 roku, 1 grudnia, magister filologii polskiej Uniwersytetu Łódzkiego – Hanna Tadeusiewicz – podjęła pracę w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego. Jej pierwsze obowiązki związane były ze *Słownikiem pracowników książki polskiej*.

Awans

Od 1 października 1965 r. Hanna Tadeusiewicz została zatrudniona w pełnym wymiarze godzin jako młodszy bibliotekarz w Oddziale Prac Naukowych na stałym etacie, utworzonym specjalnie na potrzeby publikacji *Słownika...* Przełożeni i dyrekcja Biblioteki docenili inteligencję i pracowitość przyszłej Pani Profesor. Dnia 1 października 1968 r. dyrektor BUŁ, prof. Helena Więckowska, awansowała mgr H. Tadeusiewicz ze stanowiska młodszego bibliotekarza na bibliotekarza¹. W październiku 1971 r. dyrektor BUŁ, doc. dr hab. Bolesław Świdorski, powołał dr Hannę Tadeusiewicz na stanowisko starszego bibliotekarza. Rok później, w październiku 1972 r., poparł jej prośbę o przystąpienie do państwowego egzaminu dla kandydatów na bibliotekarzy dyplomowanych², który Hanna Tadeusiewicz zdała 12 grudnia 1972 r. (Wichowa, 2010, s. 9).

¹ Materiały archiwalne BUŁ: Wniosek dyrektor BUŁ prof. Więckowskiej z 1 X 1968 o awans mgr Hanny Tadeusiewicz ze stanowiska młodszego bibliotekarza na bibliotekarza. Argumentowała: „W pracy wykazuje dużą wiedzę i inteligencję. Ma zaawansowaną pracę doktorską i szereg artykułów opublikowanych na jej marginesie. Bierze bardzo czynny udział w pracy przy *Słowniku biograficznym pracowników książki polskiej*.”

² Materiały archiwalne BUŁ: „Dr Hanna Tadeusiewicz pracuje w bibliotekarstwie – w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi od 1965 r. Skierowana do prac redakcyjnych nad *Słownikiem pracowników książki polskiej*, poznała szybko problematykę pracy, wykazała umiejętność opanowania jej metody i uzyskała dobre wyniki, czego wyrazem było jej wejście do Komitetu Redakcyjnego i Redakcji *Słownika...* Jednocześnie w tym czasie dr Tadeusiewicz przygotowywała rozprawę doktorską pt. *Czasopisma warszawskie z lat 1825–1830 jako obraz życia literackiego stolicy przed powstaniem listopadowym* i uzyskała w roku 1970 stopień doktora nauk humanistycznych. Za rozprawę tę otrzymała nagrodę Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. W roku akademickim 1971/1972 podjęła wykłady nt. Dzieje bibliotek na Międzywydziałowym Studium Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego. Wykaz prac dr Tadeusiewicz obejmuje (od 1966 roku) 15 pozycji. Dr Tadeusiewicz jest nie tylko młodym, łączącym zdolności z pracowitością, dobrze zapowiadającym się bibliotekarzem naukowym, ale ma już w tej chwili dość znaczny dorobek naukowy i dydaktyczny. Popieram podanie dr Hanny Tadeusiewicz, prosząc o zwolnienie jej z części egzaminu, który przysługuje kandydatom posiadającym stopień doktora”.

Dr Hanna Tadeusiewicz systematycznie podnosiła swoje kwalifikacje. W styczniu 1973 r. została adiunktem dyplomowanym³. Pięć lat później, w 1978 r., awansowała na stanowisko kustosza dyplomowanego⁴. W lutym 1979 r., na wniosek dyrektora doc. dra hab. Bolesława Świderskiego, została kierownikiem Oddziału Prac Naukowych, Organizacyjno-Naukowych i Dydaktycznych w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego, na okres od 1 stycznia 1979 r. do 1 stycznia 1982 r.⁵

³ Materiały archiwalne BUŁ: 16 stycznia 1973 r. dyrektor Biblioteki UŁ doc. dr hab. Bolesław Świderski zgłosił do Rektora UŁ wniosek o awans dr Hanny Tadeusiewicz ze stanowiska starszego bibliotekarza na adiunkta bibliotecznego w grupie bibliotekarzy dyplomowanych.

⁴ Materiały archiwalne BUŁ: 4 stycznia 1978 r. dyrektor BUŁ doc. dr hab. Bolesław Świderski we wniosku do Rektora UŁ prosi o awansowanie z dniem 1 stycznia 1978 r. dr Hanny Tadeusiewicz ze stanowiska dyplomowanego adiunkta bibliotecznego na stanowisko kustosza dyplomowanego. Pisał: „Hanna Tadeusiewicz pracuje w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego od 1965 r. W tym okresie uzyskała (1970 r.) stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie rozprawy z historii czasopiśmiennictwa polskiego oraz złożyła egzamin (1972 r.) na bibliotekarza dyplomowanego. Z powierzonych obowiązków w bibliotece wywiązuje się wzorowo. Rozpoczęła też samodzielną i w zespole pracę naukową. Jej dorobek naukowy obejmuje od 1966 r. do dziś 26 pozycji, wśród nich opracowania czasopism drukarskich XIX wieku oraz około 100 artykułów encyklopedycznych i biogramów do *Encyklopedii wiedzy o książce, Przewodnika encyklopedycznego. Literatura Polska* i *Słownika pracowników książki polskiej*, którego jest też współredaktorem. Aktualnie pracuje nad *Suplementem do Słownika...* (m.in. opracowała autorsko już ok. 180 biogramów do druku). Jest także czynna dydaktycznie: prowadziła wykłady w Międzywydziałowym Studium Bibliotekoznawstwa UŁ (historia bibliotek), ćwiczenia w Instytucie Filologii Polskiej UŁ (bibliografia literacka) oraz prelekcje na kursach dla nauczycieli-bibliotekarzy szkolnych. W chwili obecnej wyklada w Zakładzie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UŁ (wiedza o kulturze literackiej w Polsce)”.

⁵ Materiały archiwalne BUŁ: „Dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi prosi o powołanie z dniem 1 stycznia 1979 r. na okres trzech lat tj. od 1 stycznia 1979 r. do 1 stycznia 1982 r. ob. dr Hanny Tadeusiewicz na stanowisko kierownika Oddziału Prac Naukowych, Organizacyjno-Naukowych i Dydaktycznych (...). Ob. dr Hanna Tadeusiewicz pracuje w BUŁ od 1965 r., obecnie na stanowisku kustosza dyplomowanego. W roku 1970 uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie rozprawy z historii czasopiśmiennictwa polskiego, a w 1972 r. złożyła egzamin na bibliotekarza dyplomowanego. Z powierzonych sobie obowiązków w bibliotece wywiązuje się wzorowo. Rozpoczęła też samodzielną i w zespole pracę naukową, jej dorobek naukowy obejmuje od 1966 r. do dziś 28 pozycji, wśród nich opracowania czasopism drukarskich z XIX wieku oraz ok. 100 artykułów encyklopedycznych i biogramów do *Encyklopedii wiedzy o książce, Przewodnika encyklopedycznego. Literatura Polska* i *Słownika pracowników książki polskiej*, którego jest też współredaktorem. Aktualnie pracuje nad *Suplementem do Słownika*. Jest także czynna dydaktycznie: prowadziła wykłady w Międzywydziałowym Studium Bibliotekoznawstwa UŁ (historia bibliotek), ćwiczenia w Instytucie Filologii Polskiej UŁ (bibliografia literacka) oraz prelekcje na kursach dla nauczycieli-bibliotekarzy szkolnych. W chwili obecnej wyklada w Zakładzie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UŁ (historia książki i jej funkcji społecznej)”.

W 1983 roku, 1 grudnia, Hanna Tadeusiewicz otrzymała stanowisko docenta w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego, z którą, prowadząc wykłady zlecone, związana była od 1970 r. W 1984 r. przestała pracować w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (*Sprawozdanie Biblioteki...*, 1986).

Słownik pracowników książki polskiej

Słownik pracowników książki polskiej przygotowywany od 1946 r., wydawany przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe, redagował zespół bibliotekarzy uniwersyteckich z Gdańska, Krakowa, Lublina, Poznania, Torunia, Warszawy i Wrocławia oraz z Polskiej Akademii Nauk (Gdańskiej i Wrocławskiej).

Od 1961 r. Biblioteka UŁ stała się główną siedzibą komitetu redakcyjnego *Słownika...*, którym zarządzała dr Irena Treichel, kierownik Oddziału Prac Naukowych. Do zespołu redakcyjnego weszły Anna Michalewska i Hanna Tadeusiewicz.

Praca nad tą publikacją należała do priorytetowych działań naukowych w łódzkiej książnicy. Pionierskie wydawnictwo opisujące historię książki polskiej stało się źródłem bezcennych informacji biograficznych o dokonaniach bibliotekarzy, księgarzy, wydawców, bibliofilów, ilustratorów, grafików, intrologatorów i właścicieli księgozbiorów, od czasów najdawniejszych do współczesnych, w kraju i za granicą. *Słownik...* dostarczał materiałów do historii drukarstwa, księgarstwa, ruchu wydawniczego, bibliotekarstwa i bibliofilstwa.

Hanna Tadeusiewicz początkowo wykonywała prace techniczne, redakcyjne i autorskie w *Słowniku...* Ponadto prezentowała osiągnięcia zespołu redakcyjnego, pisząc artykuły do fachowych czasopism bibliologicznych i innych⁶ oraz promując *Słownik...* w audycjach radiowych (*Sprawozdanie Biblioteki...*, 1974). Omawiała prace redakcyjne i warsztat *Słownika...* w referatach wygłoszonych na sesjach naukowych w Kaliszu, Łodzi i Warszawie.

Dziesięć lat po ukazaniu się drukiem wykazu haseł do *Słownika pracowników książki polskiej* (*Słownik bibliograficzny... Wykaz haseł*, 1962) wydano jego tom podstawowy (Treichel (red.), 1972). W 1972 r. rozpoczęto prace nad *Suplementem pierwszym* (1986) (Andrysiak, 2011, s. 7–11).

Jak potrzebną i wyczekiwaną publikacją okazał się *Słownik pracowników książki polskiej* świadczy uznanie, z jakim książka się spotkała. W 1972 r. zespół

⁶ „Księgarz”, „Przegląd Biblioteczny”, „Roczniki Biblioteczne”, „Libri Gedanenses”, „Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej”.

redakcyjny otrzymał nagrodę rektorską⁷. W 1973 r. dr Irena Treichel, dr Hanna Tadeusiewicz i Anna Michalewska zostały nagrodzone przez Ministra Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki nagrodą zespołową III stopnia (Walczak-Niewiadomska, 2011, s. 13–16).

Praca naukowa

Praca nad *Słownikiem*... to zaledwie jeden z aspektów działalności naukowej Hanny Tadeusiewicz.

W 1966 r. rozpoczęła pracę doktorską na temat *Czasopisma warszawskie z lat 1825–1830 jako obraz życia literackiego stolicy przed powstaniem listopadowym*. Promotorką dysertacji była profesor Aniela Kowalska z Katedry Historii Literatury Polskiej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Obie panie połączyły przyjacielskie relacje. W Bibliotece dzieliły nawet mały gabinet (Wichowa, 2010, s. 8). W miejscu tym Hanna Tadeusiewicz mogła przygotowywać się do egzaminów i dalszej pracy naukowej.

W 1969 r. ukończyła rozprawę doktorską (*Sprawozdanie Biblioteki*..., 1970), a 24 kwietnia 1970 r. odbyła się publiczna obrona dysertacji i na jej podstawie Hanna Tadeusiewicz uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literatury polskiej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego.

Kilka lat później zwróciła się z prośbą do dyrektora Biblioteki UŁ, doc. dra hab. Bolesława Świderskiego, o udzielenie w lutym 1981 r. urlopu naukowego w celu ukończenia rozprawy habilitacyjnej pt. *Problematyka zawodowa i społeczna na łamach polskich czasopism drukarskich XIX wieku*. Po złożeniu 1 grudnia 1983 r. kolokwium habilitacyjnego na Wydziale Filologicznym UŁ i zatwierdzeniu habilitacji przez Centralną Komisję Kwalifikacyjną do Spraw Tytułów i Stopni Naukowych, 25 czerwca 1984 r. dr Hanna Tadeusiewicz

⁷ Materiały archiwalne BUŁ: Wniosek dyrektora Biblioteki UŁ doc. dra hab. Bolesława Świderskiego: *Słownik pracowników książki polskiej* jest wydawnictwem podstawowym w zakresie historii książki polskiej. Obejmuje 3 tysiące biogramów osób związanych z produkcją i upowszechnianiem książki (...). *Słownik*... jest zarazem wydawnictwem pionierskim. Brak jest w polskim piśmiennictwie księgoznawczym tego typu opracowań. Około ¾ biogramów w *Słowniku*... stanowią pierwsze opracowania, przygotowane na podstawie materiałów źródłowych. *Słownik*... przygotowywany jest od szeregu lat. W publikacji uczestniczyło ponad 550 autorów. Komitet redakcyjny składał się z przedstawicieli bibliotek uniwersyteckich, dwóch bibliotek PAN, b. Zakładu Historii Partii przy KC PZPR i Państwowego Wydawnictwa Naukowego w Warszawie. W Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi mieściła się redakcja *Słownika*... (...). Prace te prowadziły przez cały niemal czas trzy osoby: dr Irena Treichel /kierownik/, Anna Michalewska i dr Hanna Tadeusiewicz”.

uzyskała stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie nauki o książce (Andrysiak, 2011, s. 7).

Profesor Hanna Tadeusiewicz konsekwentnie rozwijała pasje badawcze. Jej zainteresowania naukowe były wynikiem pracy wykonywanej w redakcji *Słownika pracowników książki polskiej*, ale także studiów nad przygotowaniem rozprawy doktorskiej i habilitacyjnej. Skupiały się wokół biografistyki bibliologicznej oraz czasopiśmiennictwa literackiego i prasy drukarzy polskich (Tamże, s. 9). Ich efektem była publikacja tekstów biograficznych i bibliograficznych ludzi książki: Janusza Kapuścika, Jadwigi Siniarskiej-Czaplickiej, Jerzego Staranawskiego, Bolesława Świderskiego, Anieli Kowalskiej, Ireny Treichel, Heleny Więckowskiej, Jerzego Włodarczyka, Józefa Chęcińskiego czy Janusza Dunin-Horkawicza.

Kolejne prace Hanny Tadeusiewicz nad czasopiśmiennictwem literackim XIX wieku zaowocowały opracowaniem monograficznym periodyków literackich z czasów Królestwa Kongresowego, takich jak: „Dziennik Warszawski”, „Chwila Spoczynku”, „Motyl”, „Dekameron Polski” oraz hasel czasopiśmienniczych zamieszczonych w pracy zbiorowej *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny* (Krzyżanowski i in. (red.), 1984).

W rezultacie wieloletnich badań nad polską prasą drukarską Pani Profesor opracowała monograficznie XIX-wieczne fachowe periodyki drukarzy i litografów, do których należał „Budzik”, „Czcionka”, „Drukarz i Księgarz”, „Grafika”, „Ognisko”, „Praca”, „Przegląd Drukarski” czy „Poradnik Graficzny”. Zwieńczeniem tej gigantycznej pracy była rozprawa habilitacyjna ogłoszona w 1982 r. Do tematyki drukarstwa polskiego Profesor Tadeusiewicz wracała wielokrotnie w artykułach publikowanych w czasopismach bibliotekarskich.

22 grudnia 1984 r. Hanna Tadeusiewicz otrzymała tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych, 28 października 1995 r. stanowisko profesora nadzwyczajnego, a 1 sierpnia 1997 r. – profesora zwyczajnego.

Pani Profesor współpracowała z wybitnymi badaczami dziejów książki, bibliotekarstwa i bibliografii, dzięki czemu ciągle doskonaliła własny warsztat naukowy i osiągnęła wysoką pozycję w środowisku łódzkich bibliologów, do których należeli profesor Bolesław Świdorski i profesor Janusz Dunin-Horkawicz.

Doświadczenia w pracy nad *Słownikiem pracowników książki polskiej* i znajomość warsztatu sprawiły, że wielokrotnie zaproszona była do współpracy z innymi redakcjami: *Polskiego Słownika Biograficznego*, *Encyklopedii Wiedzy o Książce*, *Słownika badaczy literatury polskiej*, *Słownika biograficznego Wielkopolski południowoschodniej Ziemi kaliskiej* i *Bibliografii historii Kalisza*.

Praca dydaktyczna

Pracując w Bibliotece UŁ, w latach 1970–1978 dr Hanna Tadeusiewicz zajmowała się dydaktyką. Prowadziła zajęcia z przysposobienia bibliotecznego dla studentów I roku Uniwersytetu Łódzkiego. Wykładała historię bibliotek w Międzywydziałowym Studium Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Łódzkiego. Prowadziła ćwiczenia w zakresie bibliografii literackiej w Instytucie Filologii Polskiej UŁ. W Zakładzie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UŁ uczyła historii książki, z uwzględnieniem jej funkcji społecznych. Wykładała także na kursach dla nauczycieli-bibliotekarzy szkolnych w Piotrkowie Trybunalskim, Łowiczu i Lublinie. W 1977 r. organizowała seminaria szkoleniowe dla bibliotekarzy z Biblioteki Głównej i z Bibliotek Zakładowych UŁ.

Od roku 1984 pracowała w Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej przy Ministrze Edukacji Narodowej (Andrysiak, 2011, s. 7–8). W latach 1984–1987 wykonywała obowiązki kierownika Zaocznego Studium Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ, a od października 1987 r. kierowała Katedrą Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ.

Wernisaże i konferencje

Mimo że od 1984 r. Profesor Hanna Tadeusiewicz nie była już pracownikiem Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, nadal uczestniczyła w życiu instytucji. Korzystała z księgozbioru bibliotecznego w swojej pracy naukowej i dydaktycznej. Brała udział w organizowanych przez Bibliotekę wydarzeniach naukowych i kulturalnych, takich jak konferencje, seminaria i prelekcje. Obecna była na wystawach, wernisażach i akcjach promujących książkę.

Warto przywołać niektóre z nich. 29 października 2008 r. wzięła udział w wieczorze wspomnień poświęconemu doktorowi Jerzemu Andrzejewskiemu (*Wieczór wspomnień...*), dyrektorowi Biblioteki UŁ, zorganizowanemu przez Łódzkie Towarzystwo Przyjaciół Książki i Bibliotekę. W uzupełniającym spotkaniu wernisażu ilustrującym biografię, dorobek naukowy, zainteresowania i pasję kolekcjonerskie dyrektora, Hanna Tadeusiewicz opowiadała o jego działalności dydaktycznej i ich wspólnej pracy nad *Podręcznym Słownikiem Bibliotekarza*.

Ryc. 1. Wieczór wspomnień poświęcony doktorowi Jerzemu Andrzejewskiemu, 2008



Źródło: Archiwum Biblioteki UŁ

Ryc. 2. Wieczór wspomnień poświęcony doktorowi Jerzemu Andrzejewskiemu, 2008



Źródło: Archiwum Biblioteki UŁ

Z kolei 15 czerwca 2010 r. Pani Profesor była obecna na wernisażu upamiętniającym 150. lat drukarstwa łódzkiego ([Jerzyk-Wojtecka], 2010), zorganizowanym przez Bibliotekę przy aktywnej współpracy z łódzkimi instytucjami: Muzeum Miasta Łodzi, Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi, Muzeum Papieru i Druku w Łodzi, Muzeum Książki Artystycznej oraz Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną im. J. Piłsudskiego. Z zainteresowaniem oglądała ręczne maszyny drukarskie z XIX i początków XX w., udostępnione przez Muzeum Papieru i Druku oraz Fundację „Ocalić od zapomnienia”. Podziwiała artefakty poligraficzne, wśród nich papiery wartościowe, druki przemysłowe, winiety fabryczne, plakaty, afisze polityczne, a przede wszystkim pierwsze gazety i książki drukowane w Łodzi. Podczas sesji naukowej Pani Profesor, która wiele miejsca w swoich badaniach poświęciła rozwojowi drukarstwa, wygłosiła referat na temat „Łódzkie firmy drukarskie XX wieku (do 1945 r.)”.

Ryc. 3. Wernisaż „150. lat drukarstwa łódzkiego”, 2010



Źródło: Archiwum Biblioteki UŁ

Ryc. 4. Wernisaż „150. lat drukarstwa łódzkiego”, 2010



Źródło: Archiwum Biblioteki UŁ

Inną okazją dla Profesor Hanny Tadeusiewicz do wizyty w BUŁ był wernisaż przygotowany 27 lutego 2013 r., poświęcony Profesorowi Jerzemu Starnawskiemu, wybitnemu uczonemu – historykowi literatury polskiej i badaczowi dziejów polonistyki (Kowalska, 2013). Pretekstem stała się 91. rocznica urodzin Profesora, którego bogaty dorobek naukowy w wyborze pokazano na ekspozycji. Zebrane materiały pochodziły ze zbiorów księżnicy łódzkiej, a także z kolekcji żony Teresy Starnawskiej oraz Pani Profesor Marii Wichowej i Pani Profesor Hanny Tadeusiewicz.

Na spotkaniu w Bibliotece, Profesor Tadeusiewicz wspominała kontakty z Profesorem Jerzym Starnawskim w Łódzkim Towarzystwie Naukowym, gdzie przez wiele lat Profesor był przewodniczącym Wydziału I, a Pani Profesor prowadziła dokumentację spotkań, ale także współpracowała z nim na polu naukowym, m.in.: opracowywała biogramy do wspólnie redagowanego *Słownika badaczy literatury polskiej*, przygotowywała wybór z bibliografii prac Profesora i była współwydawczynią tomu publikacji poświęconych uczczeniu jego pracy naukowej.

Ryc. 5. Wernisaż „Profesor Jerzy Starnawski – historyk literatury polskiej, badacz dziejów polonistyki”, 2013



Źródło: Archiwum Biblioteki UŁ

W 2013 roku, 13 maja, Pani Profesor Hanna Tadeusiewicz brała udział w innym spotkaniu w Bibliotece. W tym dniu miała miejsce uroczystość upamiętniająca osobę Jana Muszkowskiego, wybitnego bibliologa, pedagoga i uczonego, współtwórcę Uniwersytetu Łódzkiego i pierwszej w Polsce Katedry Bibliotekoznawstwa na łódzkiej Uczelni. Odświeżenie tablicy pamiątkowej poświęconej Profesorowi dokonała jego córka, profesor Joanna Muszkowska-Penson. Na przygotowanej z tej okazji wystawie pt. „Jana Muszkowskiego życie z książką” można było obejrzeć rękopisy i maszynopisy prac Profesora oraz fotografie i legitymacje. Dokumenty pochodziły z kolekcji Biblioteki UŁ, archiwów łódzkich uczelni oraz z Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ (Łabiszewska, 2013).

Ryc. 6. Wernisaż „Jana Muszkowskiego życie z książką”, 2013



Źródło: Archiwum Biblioteki UŁ

Pani Profesor angażowała się również w inne wydarzenia związane z książką. W kwietniu 2014 r., z okazji Międzynarodowego Dnia Książki i Praw Autorskich uczestniczyła w akcji głośnego czytania ulubionych lektur (Górniak, 2014). Imprezę tę przygotowały w Bibliotece Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ oraz Centrum Promocji UŁ. Zaproszeni goście czytali fragmenty prozy i wiersze. Pani Profesor Tadeusiewicz przeczytała wówczas fragment cenionej przez siebie książki *Przeminęło z wojnami* Jadwigi Siniarskiej-Czaplickiej.

Ryc. 7. Międzynarodowy Dzień Książki i Praw Autorskich, 2014



Źródło: Archiwum Biblioteki UŁ

Ryc. 8. Międzynarodowy Dzień Książki i Praw Autorskich, 2014



Źródło: Archiwum Biblioteki UŁ

O tym, że Profesor Hannie Tadeusiewicz bliska jest Biblioteka UŁ, świadczy fakt przyjęcia funkcji przewodniczącej Rady Bibliotecznej Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi, którą pełniła od 1 października 2003 r. do 30 września 2008 r.

Pracując w Bibliotece UŁ Profesor H. Tadeusiewicz brała udział w wielu ogólnopolskich i międzynarodowych sesjach i konferencjach naukowych w bibliotekach, towarzystwach naukowych, Uniwersytetach i Wyższych Szkołach Pedagogicznych oraz uczestniczyła w pracach stowarzyszeń naukowych działających w środowisku znawców i miłośników książki. Od 1969 r. współpracuje ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich, od 1970 r. z Łódzkim Towarzystwem Przyjaciół Książki, a od 1984 r. z Łódzkim Towarzystwem Naukowym.

Wszystkie inicjatywy Pani Profesor świadczą o wielokierunkowości badań naukowych oraz różnorodności zainteresowań. Za swoje dokonania była wielokrotnie nagradzana.

Zakończenie

Można zaryzykować stwierdzenie, że w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego zrodziły się pasje zawodowe i naukowe Pani Profesor Hanny Tadeusiewicz. W murach Łódzkiej Książnicy zdobywała wiedzę i doświadczenie, które umiejętnie wykorzystywała we wszystkich przyszłych przedsięwzięciach. Wzbudzała zainteresowanie historią książki polskiej i zabiegała, by trwała pamięć o osobach, które tę historię tworzyły. Dawała temu wyraz w publikacjach naukowych oraz w różnych projektach.

Pani Profesor Hanna Tadeusiewicz zdobyła pozycję cenionego w Polsce naukowca w dyscyplinach biografistyki bibliologicznej i czasopiśmiennictwa literackiego. Swoim entuzjazmem i zapalem ciągle inspiruje młode pokolenia bibliologów do kontynuowania pracy naukowej w tym zakresie.

W 2020 r. minęło 55 lat od chwili zatrudnienia Hanny Tadeusiewicz w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego.

Dalszych lat twórczego życia i satysfakcji z naukowych osiągnięć dla Pani Profesor.

Bibliografia

- Andrysiak, Ewa (2011). Profesor Hanna Tadeusiewicz w 45-lecie pracy naukowej. W: *Ludzie i książki. Studia i szkice bibliologiczno-biograficzne. Księga pamiątkowa dedykowana Profesor Hannie Tadeusiewicz*. Łódź: Wydawnictwo Ibidem.
- Górniak, Teresa (2014). Międzynarodowy Dzień Książki i Praw Autorskich w BUŁ. *Bibula. Biuletyn Informacyjny BUŁ* [online], 5(82). Pobrane 15 grudnia 2020 r., z: <http://212.191.71.3/bibula/bibula/bibula82/bibula82.html>
- [Jerzyk-Wojtecka, Justyna] JJW (2010). 150. lat drukarstwa łódzkiego – początki (1860–1918). *Bibula. Biuletyn Informacyjny BUŁ* [online], 7(41). Pobrane 15 grudnia 2020 r., z: <http://212.191.71.3/bibula/bibula/bibula41/bibula41.html>
- Kowalska, Marzena (2013). Profesor Jerzy Starnawski – historyk literatury polskiej, badacz dziejów polonistyki. *Bibula. Biuletyn Informacyjny BUŁ* [online], 3(68). Pobrane 15 grudnia 2020 r., z: <http://212.191.71.3/bibula/bibula/bibula69/bibula69.html>
- Krzyżanowski, Julian i in. (red.) (1984). *Literatura polska: przewodnik encyklopedyczny. T. 1, A–M*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Łabiszewska, Irena (2013). Jana Muszkowskiego życie z książką. *Bibula. Biuletyn Informacyjny BUŁ* [online], 6(72). Pobrane 15 grudnia 2020 r., z: <http://212.191.71.3/bibula/bibula/bibula72/bibula72.html>
- [Łabiszewska, Irena & Kowalska, Marzena] IŁ & MK (2008). Wieczór wspomnień poświęcony śp. doktorowi Jerzemu Andrzejewskiemu. *Bibula. Biuletyn Informacyjny BUŁ* [online], 11(21). Pobrane 15 grudnia 2020 r., z: <http://212.191.71.3/bibula/bibula/bibula21/bibula21.html>
- Rzadkowolska, Magdalena & Walczak-Niewiadomska, Agata (2010). Profesor Hanna Tadeusiewicz jako redaktor „Słownika pracowników książki polskiej”. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum*, 16, 21–26.
- Słownik bibliograficzny pracowników książki polskiej. Wykaz baseł* (1962). [Odbitka]. Warszawa–Łódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sprawozdanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi za rok 1969* (1970). [maszynopis; sygn. PODR INF 36/24.1969]. Łódź: Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego.
- Sprawozdanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi za rok 1973* (1974). [maszynopis; sygn. PODR INF 36/28.1973]. Łódź: Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego.
- Sprawozdanie Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi za rok 1983/1984* (1986). [maszynopis; sygn. PODR INF 36/38/39.1983/1984]. Łódź: Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego.
- Treichel, Irena (red.) (1972). *Słownik pracowników książki polskiej*. Warszawa–Łódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Walczak-Niewiadomska, Agata (2011). Udział Profesor Hanny Tadeusiewicz w edycji *Słownika pracowników książki polskiej*. W: *Ludzie i książki. Studia i szkice bibliologiczno-biograficzne. Księga pamiątkowa dedykowana Profesor Hannie Tadeusiewicz*. Łódź: Wydawnictwo Ibidem.
- Wichowa, Maria (red.) (2010). *Profesor Hanna Tadeusiewicz*. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.

Lodz University Library in the professional and scientific work of Professor Hanna Tadeusiewicz

ABSTRACT: The article presents the influence of the Lodz University Library on the professional and scientific work of Professor Hanna Tadeusiewicz. Her activities as the editor of *The Dictionary of Polish Book Labourers* were presented. The levels of professional advancement and the main directions of the scientific research as well as the didactic activity of the Professor were highlighted. Selected conferences and vernissages as well as other meetings attended by the Professor when she was no longer employed at the Lodz University Library, were recalled.


KEYWORDS: Professor Hanna Tadeusiewicz, Lodz University Library, *The Dictionary of Polish Book Labourers*, editor, scientific research, didactic work, conference, vernissage.

Jolanta Chwastyk-Kowalczyk

Katedra Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

e-mail: jolanta.chwastyk-kowalczyk@ujk.edu.pl

 <https://orcid.org/0000-0002-3463-6432>

[**Kontrowersyjna i niezależna postać kultury polskiej na emigracji – dziennikarka, pisarka, redaktor Stefania Kossowska**

DOI: <https://doi.org/10.18778/0860-7435.31.05>

Abstrakt: Artykuł prezentuje dziennikarkę, pisarkę, barwną postać kultury polskiej na emigracji w Wielkiej Brytanii, kobietę dwóch epok – Stefanię Kossowską. Wykształcona w okresie dwudziestolecia międzywojennego, współpracowała z przedwojennymi pismami warszawskimi, tj.: „Bluszc”, „ABC”, „Wieczór Warszawski”, „Prosto z Mostu”. Wojenny i powojenny los – to krótko Francja, potem Wielka Brytania, najpierw praca dla Rządu RP na Uchodźstwie, następnie czynne współtworzenie tzw. polskiego Londynu. Była stałym autorem i redaktorem emigracyjnych pism: „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”, „Tygodnia Polskiego”, „Wiadomości”, „Orła Białego”, „Pulsu”, „Pamiętnika Literackiego”, paryskiej „Kultury”. Współpracowała z Radiem Wolna Europa, BBC. Po okresie transformacji w Polsce 1989 roku – także z wieloma czasopismami krajowymi. Jest autorką cenionych publikacji: *Jak cię widzę, tak cię piszę* (1973), *Galeria przodków. Sylwetki emigracyjne* (1991), *Mieszkam w Londynie* (1994), *Przyjaciele i znajomi* (1998).

Słowa kluczowe: Stefania Kossowska, emigracja polska, Wielka Brytania, XX–XXI wiek, dziennikarka, pisarka

Zawsze jest właściwy czas na przypomnienie dokonań interesujących osobowości kreujących kulturę w polskiej diasporze na emigracji. Jedną z nich jest niezwykle barwna, wzbudzająca wiele kontrowersji postać, jaką była Stefania Kossowska z domu Szurlej.

Okres dwudziestolecia międzywojennego w Polsce wyznaczał, dzięki radykalnym przekształceniom społeczno-polityczno-prawnym, entuzjastycznie wspomagany przez prasę kobiecą Towarzystwa Wydawniczego „Bluszcz”, nowe standardy zachowań kobiety-obywatelki, kobiety-matki, kobiety-żony. Były one oparte wprawdzie na tradycji, jednak skonfrontowane i wzbogacone o nowe jakości życia, takie jak zdobycie praw obywatelskich, kreowanie modelu współczesnej rodziny polskiej, nowego typu wykształconej kobiety, propagowanie pracy zawodowej kobiet. Możliwość zdobycia wyższego wykształcenia przez kobiety dawała szansę wykorzystania ich potencjału intelektualnego we współtworzeniu najszerzej pojętej kultury narodowej¹, a także odegrania wielkiej roli, jaką miały do spełnienia wobec ojczyzny, wobec rodziny, wreszcie wobec siebie samych.

Stefania Kossowska urodziła się 23 września 1909 r. we Lwowie, a zmarła 15 września 2003 r. w Londynie – miała to szczęście, że przyszła na świat w tym właśnie czasie. Jej dzieje, wyznawane idee i etos, książki, praca dziennikarska, służba piórem są znakomitą odzwierciedleniem możliwości, jakie dała naszym rodaczkom Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 roku i ustawa Sejmu z dnia 1 lipca tego samego roku². Polki stały się równouprawnionymi obywatelkami, cieszącymi się pełnią praw politycznych i cywilnych. Młoda Stefania Szurlejówna skorzystała w pełni z tych praw. Należy jednak do grona rzadko przywoływanych w piśmiennictwie naukowym, zapomnianych animatorek życia kulturalnego, choć przyczyniła się w istotny sposób do zachowania polskiej tożsamości narodowej na obczyźnie w czasie i po zakończeniu II wojny światowej. Trudno nie zgodzić się z opinią Rafała Habielskiego, który stwierdził, że:

Jej emigracyjna biografia służyć może za wzór losów ludzi pióra należących do założycieli formacji określanej mianem wychodźstwa niepodległościowego, bądź niezłomnego. [...] Jej losy układają się w ciąg zdarzeń na tyle charakterystyczny, że niemal typowy dla doświadczonych sporej grupy inteligencji, która znalazła się na obczyźnie (1999, s. 5–6).

¹ Pojęcie „kultury” według Alfreda Louisa Kroebera, rozumiejącego ją jako aspekty funkcjonowania człowieka w sferze duchowej i materialnej, obejmującej obszar religii, polityki, gospodarki, sztuki, nauki, technologii, wychowania, języka, obyczajów itp. (Za: Kroeber, 2002, s. 19–213).

² Szerzej zob. Chwastyk-Kowalczyk, 2003, s. 68.

Ta wielka erudytką, rozmiłowana w czytaniu i pisaniu – była fundamentem pejzażu życia kulturalnego polskiej diaspory na obczyźnie.

Niestety, poświęcono jej tylko nieliczne naukowe opracowania, jak na przykład publikacja zatytułowana *Pani Stefa*, pod redakcją Rafała Habielskiego, Krzysztofa Muszkowskiego i Pawła Kądzeli, wydana w Londynie w 1999 r. przez Polską Fundację Kulturalną. Odnajdziemy w niej artykuły i szkice napisane przez osoby, które znały ją i jej różnorodną twórczość publicystyczną oraz literacką. Swoim emigracyjnym piórem publikację zasilili: historyk literatury, wykładowca na wielu uniwersytetach w USA (Berkeley, Michigan, Kolorado, Kansas, Ohio), stały współpracownik londyńskiego „Pamiętnika Literackiego”, prof. Jerzy Roman Krzyżanowski³; prozaik, poeta, tłumacz i historyk literatury – prof. (Wielka Brytania), wydalony w 1968 r. krytyk i teoretyk teatru, poeta, tłumacz, eseista, krytyk literacki, romanista, marksista – Jan Kott; wielka miłośniczka i propagatorka polskiej kultury – dr Nina Taylor-Terlecka (Wielka Brytania); historyk literatury, pisarka i poetka, dr Maja Elżbieta Cybulska (Wielka Brytania); pisarka, laureatka Nagrody „Wiadomości” – Janina Kościalkowska (Wielka Brytania, Francja); przyjaciółka Stefanii Kossowskiej z USA, poetka Anna Frajlich; drukarz i poeta Edmund Goll (Wielka Brytania); literatka Janina Lubaś-Cunnelly (Wielka Brytania); pisarz, publicysta, autor prac historycznych Lech Krzysztof Paszkowski – z Australii⁴; pilot, aktor, pisarz, dziennikarz – Stanisław Wujastyk (RFN). Z Polski: prasoznawca, historyk – prof. Rafał Habielski (Uniwersytet Warszawski); wydawca Paweł Kądzela; historyk literatury polskiej, krytyk literacki, edytor, prof. Maciej Urbanowski (Uniwersytet Jagielloński); dr prawa, dyplomata Janusz Kochanowski; małżeństwo reprezentujące Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu – historyk, dr hab. Anna Supruniuk i historyk, archiwista, dr hab. Mirosław Supruniuk; historyk literatury, eseista, edytor Andrzej Stanisław Kowalczyk; Irena Stemplowska oraz Bożena Gierat-Bieroń.

Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w 2007 roku opublikowało w Toruniu książkę pt. *Definicja szczęścia. Listy do Anny Frajlich 1972–2003*. Do druku przygotowała, słowem wstępnym opatrzyła Anna Supruniuk. Publikacja ukazała się w serii „Archiwum Emigracji”, tom XXVII, Źródła i materiały do dziejów emigracji polskiej po 1939 roku. Jest to zbiór 164 listów i kart Stefanii Kossowskiej do Anny Frajlich-Zajac, mieszkającej w Stanach Zjednoczonych Ameryki, obejmujący okres od 20 czerwca 1972 do 2 sierpnia 2003 roku. W tej korespondencji podejmowane są różne wątki, najpierw dotyczące edycji

³ Więcej o jego dokonaniach zob. Chwastyk-Kowalczyk, 2019b.

⁴ Na szczególną uwagę zasługują jego szkice o emigrantach w Australii (Paszkowski, 1962).

wierszy i opowiadań w „Wiadomościach”, następnie, w miarę upływu czasu – stały się bardziej osobiste. Stefania Kossowska:

była powiernikiem trosk pisarskich, surowym krytykiem i zaufanym, ale też nie narzucającym się doradcą, który oceniał i wyrażał swoją opinię o przysłanych manuskryptach, rozwiewał wątpliwości, sugerował poprawki, szanując jednocześnie odrębność i własny styl wypowiedzi. Podtrzymywała na duchu młodą autorkę, która liczyła się z jej zdaniem (Kossowska & Supruniuk, 2007, s. 7).

Anna Supruniuk jest zdania, że:

Publikowane w tej książce listy – pisane znakomitą polszczyzną, żywe i bezpośrednie, niemal skończone dzieła literackie w formie ulubionej przez Kossowską, felietonu – są nie tylko pasjonującym dokumentem epoki i cennym źródłem biograficznym, ale też znaczącym rozdziałem kultury literackiej na emigracji, obrazem jej życia i stosunków oraz znakomitą przykładem sztuki epistolograficznej (Tamże, s. 8).

Na IV Międzynarodowej Interdyscyplinarnej Konferencji Polonijnej, która odbyła się w Poznaniu w dniach 20–21 listopada 2014 roku pod hasłem: „Wschodnie i zachodnie emigracyjne duchowe szlaki Polaków. Ślady polonijnej obecności w kulturach świata – dziedzictwo kulturowe i cywilizacyjne”, Beata Kwiecisko wygłosiła referat pt. *Wybitna postać polskiej emigracji w Londynie*, będący rudymmentarnym materiałem, prezentującym życie i działalność Stefani Kossowskiej. Został on zamieszczony w „Przeglądzie Polsko-Polonijnym” z 2014 roku (s. 409–424).

Z okazji 12. rocznicy śmierci dziennikarki, przypadającej jesienią 2015 roku, Jolanta Chwastyk-Kowalczyk przywróciła pamięć jej dokonań twórczych – literackich, publicystycznych i organizacyjnych na konferencji w Białymstoku zorganizowanej przez Instytut Historii i Nauk Politycznych – Uniwersytet w Białymstoku oraz Instytut Studiów Kobietych w dniach 15–16 października (2015) pod hasłem: „Kobiety – polityka – prawo – dyskurs polityczny”. Pokłosiem tego wystąpienia jest artykuł pt. *Dziennikarka polskiej przestrzeni publicznej na emigracji w Londynie – Stefania Kossowska*, który ukazał się w „Czasopiśmie Naukowym Instytutu Studiów Kobietych” w 2016 roku (s. 9–23). Ten sam artykuł, za zgodą autorki, ze względu na ważny i niezaprzeczalny wkład Stefani Kossowskiej w budowanie kultury polskiej diaspory w Wielkiej Brytanii został przedrukowany w londyńskich „Zeszytach Naukowych PUNO” w 2019 roku (2019a, s. 51–64).

Nasza bohaterka zaistniała w polskiej przestrzeni medialnej⁵, kiedy przekazała pod koniec lat 90. XX wieku archiwum londyńskich „Wiadomości” Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Rodzina Szurlejów ze Lwowa do Warszawy przeprowadziła się w 1920 roku po wojnie polsko-bolszewickiej. Codziennością Stefanii było obcowanie z kulturą. Wspominała po latach: „Miałam brata i we czworo wszyscyśmy bez przerwy czytali, rozmawiali o tym. Moi rodzice kupowali wszystkie książki. Chodziło się do teatru, na koncerty. I rozmowy były ciągle na te tematy. Poza tym żyliśmy w środowisku ludzi kultury: pisarzy, dziennikarzy, artystów, muzyków [...]” (Kossowska, 2006a, s. 229–230). Jej ojciec Stanisław Szurlej był adwokatem, obrońcą w procesie brzeskim, związanym z ruchem antysanacyjnym. Stefania dzięki temu szybko dojrzała politycznie, przyznając: „To nie było życie, które się toczyło, tylko które się bardzo intensywnie przeżywało. [...] To było życie bardzo świadome” (Tamże, s. 230).

Stefania Szurlej Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Juliusza Słowackiego w Warszawie ukończyła w 1927 roku. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości wyjechała na uniwersytet do Lozanny, gdzie przez semestr uczyła się języka francuskiego. Planowała zostać lekarzem, jednak ostatecznie podjęła studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Zrezygnowała z nich w 1934 roku z powodu „przypadkowej przygody dziennikarskiej w »Bluszczu«” (Supruniuk, 2006, s. 235). Po wielu latach Kossowska z sentymentem wspominała zdobywanie szlifów dziennikarskich w redakcji tygodnika, który „był bardzo szacownym pismem kobiecym z dużą tradycją XIX-wieczną. Tam naprawdę dosyć dużo się nauczyłam praktycznie techniki dziennikarskiej, chociaż byłam oczywiście taką dziewczynką do posylek, bo tam robiłam herbatę, ale mogłam widzieć, jak się pracuje” (Kossowska, 2006a, s. 231; Wójcik, 1996, s. 4 okładki). Pamiętała także „niezapomnianą atmosferę przyjemnego ładu i życzliwej pomocy ze strony redaktorek, nieklamany autorytet bardzo godnej, mądrej Stefanii Podhorskiej-Okolów. Zawarte wtedy przyjaźnie przetrwały trudny czas wojny i pomogły w adaptacji na obczyźnie”⁶ (Chwastyk-Kowalczyk, 2003, s. 16).

Podkreślić należy, redakcja „Bluszczu” w okresie dwudziestolecia międzywojennego zamieszczała artykuły i reportaże kształtujące postawy obywatelskie wśród swoich odbiorczyń, namawiała do udziału w wyborach do Sejmu⁷, co także niewątpliwie wpłynęło na poglądy i sympatie polityczne przyszłej Stefanii Kossowskiej. Z „Bluszczem” Szurlejówna współpracowała w latach 1933–1938,

⁵ Np. film dokumentalny pt. *Urodziłam się we właściwym czasie*, w reżyserii T. Wudzkiego, emitowany 9 czerwca 1997 r. w 1 programie TVP (Kossowska, 1996, s. 45–50).

⁶ Mowa tu o H. Naglerowej, która po niewoli w łagrze w Kazachstanie, z armią gen. Andersa, przedostała się na Wschód, by od 1946 r. osiąść na stałe w Londynie.

⁷ Por. np. Chwastyk-Kowalczyk, 2003, s. 67–89; 2004, s. 345–355; 2005, s. 444–456.

gdzie zamieszczała opowiadania oraz artykuły poświęcone problematyce politycznej, społecznej i architekturze (Szurlej, 1933a, s. 16; 1933b, s. 7; 1934a, s. 600–603; 1934b, s. 1462–1463; 1935, s. 220–221; 1938a, s. 6(30)–7(31)). Za jej debiut uważa się reportaż z wycieczki do Rumunii, Bułgarii i Konstantynopola pt. *Jedziemy w świat*, opublikowany w 1933 w „Świecie Dziewcząt” (1933c, s. 11–12).

Współpracowała z codziennymi pismami warszawskimi „ABC” i „Wieczorem Warszawskim” oraz od 1935 roku z tygodnikiem literacko-satyrycznym „Prosto z Mostu”, którego założycielem i redaktorem był Stanisław Piasecki. Otwarcie przyznawała, że znalazła się tam bez „żadnej literackiej, a tym bardziej ideowej »zasługi«” (Kossowska, 1998, s. 59–65). Za naturalne uważała, że będąc przy narodzinach tego pisma, które wyłonilo się podczas rozmów prowadzonych w jej domu przez Stanisława Piaseckiego, Adolfa Nowaczyńskiego i Stanisława Strzetelskiego, będzie do niego pisała. Piaseckiego – redaktora naczelnego periodyku bardzo ceniła za umiejętność odkrywania i wspierania młodych talentów oraz dawanie swobody pisania współpracownikom (Tamże, s. 61–62), który „czasem rzucił tylko lekko jakąś zawodową uwagę w rodzaju »czy nie za długie«, »za dużo przymiotników«, co się później bardzo przydało” (Tamże). Jej pierwszy artykuł zatytułowany *Koncert w Filharmonii* ukazał się już w trzecim numerze „Prosto z Mostu”. W 1935 r. wydrukowano aż 18 apolitycznych i aideologicznych⁸ publikacji Stefani Szurlejówny, w których odnajdujemy rozmowy z artystami, reportaże, sprawozdania z różnych imprez kulturalnych, recenzje. W sumie w latach 1935–1939 ukazało się 37 jej tekstów, przy czym w 1936 roku kilka z cyklu *Tajemnice twórczości*.

Interesującym przykładem reportażu literackiego była *Iluminowana wojna*, opisująca wizytę Adolfa Hitlera we Włoszech w 1938 roku (Szurlej, 1938b, s. 1–2). W tekście tym z perspektywą publicystyczną – rzeczowym opisem wydarzeń, osób i miejsc – zderza się subiektywny, nastrojowo-liryczny, malarski opis.

Współpracę z antysemitycznym tygodnikiem zakończył reportaż pt. *W włoskich kościołach*, zamieszczony w piśmie w 1939 roku (Szurlej, s. 6). Beata Kwiczko zasugerowała (2014, s. 410), że przyczyną odejścia dziennikarki z „Prosto z Mostu” było „prawdopodobnie nawiązanie współpracy z »Wieczorem Warszawskim« i »ABC« (Supruniuk, 2006, s. 235), choć niektórzy zastanawiają się, czy Szurlejówna nie przestała współpracować z »Prosto z Mostu« z powodu „coraz bardziej zdecydowanej linii politycznej” (Urbanowski, 1999, s. 24) tygodnika.

⁸ Na tę rzucającą się w oczy apolityczność i aideologiczność publikacji S. Szurlejówny zwrócił uwagę także M. Urbanowski (1999, s. 24).

Adama Kossowskiego poznała we Włoszech⁹. Ich ślub odbył się jesienią 1938 roku. Jako korespondentka zagraniczna, będąc podróżą poślubnej, nadsyłała ze słonecznej Italii swoje reportaże do wspomnianych wyżej pism warszawskich.

Po wybuchu wojny opuściła wraz z rodzicami kraj 17 września i przez Rumunię dotarła do Francji, gdzie pracowała w polskim Ministerstwie Informacji i Dokumentacji Polskiego Rządu na Obczyźnie (Klimaszewski (red.), 1992, s. 171), a potem przedostała się do Wielkiej Brytanii (Habielski, 1999, s. 6). Adam Kossowski w listopadzie 1939 roku został aresztowany przez NKWD, skazany na 5 lat łagru i zesłany na Syberię. Pod koniec 1943 roku dotarł do Londynu. Stefania Kossowska po przybyciu na Wyspy Brytyjskie nadal pracowała w Ministerstwie Informacji, później jako referent do spraw literackich tego samego ministerstwa do 1947 roku. Jednocześnie współpracowała z pismami, które ukazywały się na emigracji, oraz polską sekcją Radia BBC, gdzie wygłaszała regularnie pogadanki o polskich nowościach wydawniczych (Supruniuk, 2006, s. 237). Pisywała „między innymi dosyć dużo [...] propagandowych rzeczy do biuletynu »Światopolu«” (Kossowska, 2006a, s. 233).

Z przyczyn politycznych, po zakończeniu II wojny światowej, postanowiła zostać w Wielkiej Brytanii. Po likwidacji placówek polskiego Rządu na Uchodźstwie, w latach 1949–1953 była urzędniczką Polish University College w Londynie. W latach 50. XX wieku rozpoczęła współpracę z „Wiadomościami” M. Grydzewskiego, w których przez ponad dwadzieścia lat (od 1953 roku) prowadziła rubrykę *W Londynie*, podpisywaną pseudonimem Big Ben. W tygodniku drukowała także artykuły, recenzje, opowiadania i reportaże z podróży (cykl: *W podróży*). Należy odnotować, że Grydzewski nieraz dawał recenzje jej autorstwa na pierwszą stronę, co świadczyło o tym, jak wysoko je cenił.

Profesor Józef Bujnowski artykuły Stefanii Kossowskiej zamieszczone w „Wiadomościach” nazwał esejami „małej formy”, które wzbogacają jeszcze o jedną odmianę polską emigracyjną eseistyczną miniaturę (Bujnowski, 1964, s. 262). Można dyskutować, czy określenie esej na ten rodzaj publicystyki jest z dzisiejszego punktu taksonomii gatunków dziennikarskich właściwe, ale można zrozumieć punkt widzenia historyka literatury i poety, który tak odbierał te pisane prozą i na ściśle zdefiniowany temat kompozycje o umiarkowanej długości (por. Wolny-Zmorzyński, Kaliszewski & Furman, 2009, s. 90–96). Refleksje Big Bena przez medioznawców postrzegane będą raczej jako felietony.

⁹ Adam Kossowski (1905–1986) artysta malarz i ceramik, przez Anglików uważany jest za brytyjskiego twórcę; po wydostaniu się z łagru w 1943 r. dotarł na Wyspy Brytyjskie, gdzie spędził resztę życia, poświęcając się głównie twórczości religijnej (szerzej zob.: Chwastyk-Kowalczyk, 2008, s. 271–273; 2009a, s. 115–129; 2009b, s. 154–165; 2010, s. 221–244).

Pisarka Janina Kościalkowska nie ukrywała, że:

Na te dwie szpalty cyklu *W Londynie* rzucalam się jak tylko przyszedł numer »Wiadomości« i do dziś wydaje mi się, że nie został on dostatecznie doceniony. Literacki majstersztyk, pisany tak, że autora nie było wcale widać, jakby dyktowany przez samego wszechobecnego *genius loci*, co było bardziej komentarzem wędrowca niż przewodnikiem dla zwiedzających (1999, s. 148).

Edmund Goll – „wielki entuzjasta i nałogowy czytelnik” „Środy Literackiej”, zawodowy drukarz, metrapaź, linotypista, współpracownik „Wiadomości” odnotował, że „w rubryce *W Londynie* poruszała różne inności Anglików, odmienne od ustalonego porządku europejskiego, czasem z sarkazmem” (Goll, 1999, s. 168). Poza tym okazał Stefani Kossowskiej swój podziw, jako wspólniejszej redaktorce i dziennikarce (tamże, s. 165–172).

Nakładem wydawnictwa Bolesława Świdorskiego w 1964 roku Stefania Kossowska opublikowała zbiór 114 felietonów, które ukazały się w „Wiadomościach” w latach 1953–1974, zatytułowany *Mieszkałam w Londynie*. Książka została entuzjastycznie przyjęta przez środowisko emigracyjne. Najtrafniej zrecenzował ją Zygmunt Nowakowski, wyrażając opinie wielu rodaków, którzy ją przeczytali:

Big Ben... posiada w najwyższym stopniu to, co zwiemy „zdrowym chłopskim rozumem”. Umie patrzeć nadzwyczaj bystro na sprawy tego świata. Nie imponują mu Anglicy, choć dostrzega u nich także pewne zalety. (...) Podziwiam to, że Big Ben potrafi wydoić całą treść tygodnia, że w szarzyźnie i w mgłę dostrzega tyle plam, tyle gry światła i cienia. Big Ben nie jest fotografem i nie jest karykaturzystą, ale malarzem tych pięciu dni, które dzielą jeden weekend od drugiego. Kto inny przechodzi sto razy codziennie tą samą ulicą, jak ślepiec, jak człowiek głuchoniemy, Big Ben zaś widzi wszystko i wszystko słyszy, przykładą ucho do piersi Londynu, bada puls, ekskursuje, przeprowadza analizę, wie ile jest cukru i ile jest białka. Moda kobieca, kościół, ludzie, ogród zoologiczny, jubileusz, wystawa obrazów, albo psów albo kwiatów, Wimbledon, bomba atomowa, autobus, kino, itd. itd., wszystko to mieści się w stenograficznych rysunkach Big Bena, zawsze pełnych połotu, bystrości, dowcipu, inteligencji i oglądy towarzyskiej. Zna stolicę Anglii lepiej niż wielu zawodowych londyńczyków. Technika pisarska najwyższej miary...¹⁰.

Publikacja zdobyła tak wielkie uznanie, że sześciu jurorów z dwunastu członków Kapituły Nagrody „Wiadomości” wytypowało ją jako kandydaturę za rok 1964. Wygrał jednak Karol Zbyszewski za *Wczoraj na wyrwyki*. O tym, jak postrzegano książkę Kossowskiej, przypomniał Lech Paszkowski:

¹⁰ Fragment recenzji Z. Nowakowskiego zamieszczony na okładce publikacji S. Kossowskiej, *Mieszkałam w Londynie*.

„Określano ją jako inteligentną, żywą, dowcipną, pomysłowo zbudowaną, piękny dowód umysłowej dojrzałości, o zawsze trzeźwej, przenikliwej myśli, dzieło sztuki, o stylu prostej wytworności” (1999, s. 132–133).

Za talent literacki, wyjątkową pamięć do szczegółów, atmosfery, sytuacji, wnętrza, rysów twarzy, kroju ubrań cenili Kossowską także Jan Kott, który w szkicu z 1998 roku napisał, że:

Była świetną redaktorką, naprzód świetną kronikarką, a później, jak się okazało, zastanawiająca w swojej własnej stylistyce i świetności obserwacji, pisarką. W jej znakomitym *Mieszkam w Londynie*, wydanym naprzód w 1964 roku i na szczęście wznowionym trzydzieści lat później, jest obraz miasta, który już dzisiaj odchodzi powoli i nieblagane w niepamięć (Kott, 1999, s. 127–128).

Kossowska swoimi spostrzeżeniami przyczyniła się zdecydowanie do bardziej przyjaznego spojrzenia Polaków na nowe miejsce swojego osiedlenia. Poza tym książka ukazała się w okresie, gdy do członków polskiej diaspory rozsianej po świecie dotarło, że do kraju – z przyczyn politycznych – raczej nie powrócą i należy rozpocząć żmudny i nieuchronny proces asymilacji. Świadczą o tym zażarte dyskusje prowadzone w polskiej diasporze na łamach wszystkich ówczesnych czasopism wydawanych na emigracji przez różne opcje polityczne (Por. Chwastyk-Kowalczyk, 2008). Należy pamiętać, że polskie kwartaly, którymi przechadzamy się szlakami opisanymi przez Big Bena dziś się rozmyły, jednak wtedy pozwoliły „koić dolegliwości nostalgii” (Habielski, 1999, s. 7).

Z entuzjazmem do drugiego wydania *Mieszkam w Londynie*, które ukazało się w 1994 roku w stolicy Wielkiej Brytanii nakładem Polskiej Fundacji Kulturalnej, odniosła się Anna Frajllich, przypominając, że Stefania Kossowska jest jedyną osobą piszącą spośród wielkich redaktorów powojennego czasopiśmiennictwa emigracyjnego (1999, s. 158). Dziennikarka miała wątpliwości co do wznowienia tej publikacji, ze względu na zmiany, jakie zaszły w ciągu tych lat od pierwszego wydania. Poetce podobał się „klarowny styl przepleciony żyłką polemiczną nacechowany swoistym humorem, który – jak każdy prawdziwy humor – polega nie na wymyślaniu komicznych sytuacji, ale na ich dostrzeganiu” (Tamże, s. 160) oraz to, że Kossowska „harmonijnie łączy dziennikarską przenikliwość z pisarską elegancją” (Tamże, s. 161). Wyraziła przekonanie, że „pisane w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych felietony nie starzeją się, bo nawet aktualne wówczas obrazy umieszczone są w perspektywie odwiecznych instytucji, miejsc i rytuałów – Parlament, Big Ben, Hyde Park, galerie, muzea, teatry i sale koncertowe” (Tamże).

Współpracownik „Wiadomości”, pilot, aktor i literat – Stanisław Wujastyk również z satysfakcją przyjął tę edycję, uważając, że:

To esencja, to historia, to postacie, to narody, to charakterystyki obu, to Miasto, to jego wspaniała zawartość, jego wielkość i jego brzydota. Natomiast nie ma na jego marginesach, ani w sugestiach autorki – małości. Ba! Wprost przeciwnie. Mówi nam, że jeśli się po jego przedwojennych zakamarkach kryła międzyludzka małość, pomijając wszędzie obecne dno, to je wojna w nim wypaliła. [...] Wielkiej radości dostarcza swoboda Autorki z jaką albo cienko, albo wyraźnie przymawia swoim. [...] Pani Kossowska dała nam podręcznik mistrzowskiego pisania na każdy temat (1999, s. 176–177).

Swojej opinii nie mógł nie dorzucić Marian Hemar:

Jaka Kossowska jest [...] nowoczesna w sposobie pisania. Jej styl, skromny, ironiczny, ścisły, bez przemizdrzeń i fidrygalków, którym hołdują jej męscy koledzy, bez wczorajszowiecznych afektacji i ozdobników, jej styl jest funkcjonalny i elegancki, jej polszczyzna ma inteligentne oczy i uśmiezek w doleczkach, jest przystojna i dobrze zbudowana. [...] Poza tym wszystkim, *Mieszkałam w Londynie* to ważny inteligentny i uczciwy dokument naszej epoki (1994, s. 280, 282).

Radio Wolna Europa w 1954 roku ogłosiło konkurs na esej: *Dlaczego nie wracam do kraju?* (Kossowska, 2006a, s. 233). Stefania Kossowska otrzymała w nim pierwszą nagrodę za *List do Kraju*, gdzie tłumaczyła powody pozostania na emigracji. Po jej zdobyciu została freelancerem rozgłośni. Argumenty te powtórzyła w szkicu o Ksawerym Pruszyńskim napisanym w 1996 roku:

Rok 1945 był może najtragiczniejszą moralnie chwilą w dziejach wojny dla Polaków, którzy znaleźli się poza krajem. Wszystko co było przedtem – walki, niewola, obozy, śmierć – było narzucone wyrokiem losu, od którego nie było ucieczki. Z końcem wojny przyszła konieczność własnego wyboru i decyzji: czy pozostawiona w kraju rodzina, dom – czy wygnanie jako ostateczny i jedyny gest protestu przeciwko temu, co Polskę spotkało. Setki tysięcy ludzi – późniejsza emigracja – to byli w większości ci, którzy pochodzili z utraconych ziem i przymusowo poznali Rosję. Rana była świeża – wczorajsza zsyłka, łagry, Katyń, Jalta – i dzisiaj kraj oddany w te same ręce (Kossowska, 1998, s. 74).

Pracowała tam aż do 1994 roku, kiedy Radio Wolna Europa zostało zlikwidowane. Publikowała także w piśmie RWE „Na Antenie”, które co miesiąc, jako samodzielna wkładka pojawiała się w londyńskim „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza”.

Z powodu choroby Grydzewskiego, a potem Michała Chmielowca, od 1969 roku przejęła obowiązki redaktora naczelnego „Wiadomości”, by po śmierci obu redaktorów od 1974 roku prowadzić je sama do likwidacji pisma w marcu 1981 roku (*List Stefanii Kossowskiej do J. Chwastyk-Kowalczyk*, 1998, s. 2).

Kossowska nie ukrywała, że problem pojawił się, kiedy zachorował Michał Chmielowiec:

Wtedy zaczęła się tragedia, kto go zastąpi? Juliusz Sakowski mnie przyduł, żebym się zgodziła na dalsze wychodzenie pisma. Ja – bardzo niechętnie – byłam dziennikarką, ale nigdy gazety nie redagowałam – wyraziłam zgodę. I jakoś mi poszło. Chmielowiec był poważnie chory, szedł do szpitala na dwa miesiące, na pół roku, na trzy tygodnie i wtedy ja go zastępowałam. Było to o tyle zabawne, że myśmy nigdy nie pracowali razem w redakcji. Raz tylko, w ciągu godziny, Chmielowiec powiedział mi co i jak, pokazał jakieś teczki... Przez cały 1973 rok Chmielowiec już nie przychodził, na początku 1974 roku zmarł i wtedy ja – z konieczności – zostałam redaktorem „Wiadomości” (Tamże).

Rafał Habielski wyraził opinię, że „objęcie przez Stefanię Kossowską redakcji tygodnika było znakiem czasu. Przejawem naturalnego następstwa pokoleniowego oraz zatarciem podziałów i animozji przedwojennych” (1999, s. 7–8). Mimo, iż Kossowska nigdy nie redagowała samodzielnie żadnego pisma, była pełna obaw (Muszkowski, 2006, s. 264), znakomicie sobie poradziła z tym wyzwaniem, jak również od 1977 roku z obowiązkami dyrektora finansowego i administracyjnego periodyku. Nie kryła, że „to była praca bez niedziel, bez świąt, bez godzin, ponieważ to była typowa emigracyjna instytucja jednoosobowa” (Kossowska, 2006a, s. 233; por. *List Stefanii Kossowskiej do J. Chwastyk-Kowalczyk*, 2000). Zajmowała się tam wszystkim, obliczała honoraria, adiustowała teksty, lamala numery, wybierała zdjęcia, ilustracje, odpisywała na listy.

Dziennikarka wyznała, że nigdy nie myślała o zmianie formuły pisma, ponieważ to byłoby „sprzeniewierzeniem się Grydzewskiemu”:

Grydzewski miał swoje zasady i te zasady trzeba było uszanować. Stronił od bieżącej polityki i nigdy nie zamieszczał artykułów politycznych na aktualne tematy. Był lojalny wobec swoich autorów – jak się już kogoś drukowało, to nie było mowy o atakowaniu go na łamach. Nie uznawał żadnych rocznic [...]. Na starość zaczęły mu się nadzwyczaj podobać wspominki rozmaitych panuś ze szlacheckich dworów – drukował tego tyle, że już człowiek wiedział na pamięć co się w tych dworach działo – i z tymi wspominkami ja, oczywiście, musiałam zrobić porządek. I podobnie z poezją, bo Grydzewski – to bardzo śmieszne powiedzieć – człowiek, który właściwie stworzył całą szkołę poetycką, tak naprawdę nie znalazł się na poezji. Jemu się podobał Asnyk, Konopnicka i ich odpowiedniki w nowoczesnej literaturze. Czasem drukował wierszydła tak okropne... Tej akurat tradycji ja kontynuować nie mogłam (Kossowska, 2006a, s. 278).

Generalnie kontynuowała formułę pisma przyjętą przez Grydzewskiego, jednak zamieszczała w „Wiadomościach”

rzeczy, które Grydzewskiemu na pewno by się nie spodobały, (...) wiersze młodych poetów z kraju, niektórych pod prawdziwym nazwiskiem, innych pod pseudonimem. Ale o żadnej radykalnej zmianie linii programowej pisma nie mogło być mowy. Po pierwsze dlatego, że ja sama nie miałam ambicji nowatorskich, a po drugie – że nie było młodych, którzy chcieliby przejąć „Wiadomości” (Tamże, s. 233).

Beata Kwiczko ustaliła, że po latach dziennikarka w rozmowie z Mirosławem Kowalskim przyznała, że Grydzewski „nie znosił telefonu, żał mu było każdego kwadransa na rozmowę. Jeśli się z kimś spotykał, to przeważnie w czasie lunchu. Wylączył się z życia towarzyskiego, z nikim się nie widywał” (Kossowska, 2006b, s. 276). Ona i jej mąż byli prawdopodobnie jedynymi osobami, do których przychodził na kolację. Praca była dla Grydzewskiego „jedyną przyjemnością, narkotykiem, on się tą pracą zabijał” (Tamże). Zmarł w Londynie na udar mózgu w wieku 72 lat w 1970 roku.

Krzysztof Muszkowski pisał o tym, że dziennikarka obawiała się czy poddała obowiązkom, które na nią spadły:

Miałam wiele strachu i różnych wątpliwości. A jednocześnie czułam, że spotkał mnie wielki zaszczyt. Samodzielna redakcja! Mogłam sama decydować! Ale jak zareagują na moje rządy autorzy przyzwyczajeni do literackiego dyktatora Grydzewskiego, którego erudycja zniewalała niemal ich wszystkich (2006, s. 264)

Pisarz Jerzy Pietrkiewicz odniósł się do odpowiedzialności Stefani Kossowskiej za słowo, pisząc:

Jej Big Ben umiał wydobywać komizm nonsensu ze zdarzeń, ale nigdy nie lekcewał odpowiedzialności za podany fakt. Tylko sprawdzalne fakty mają wartość. [...] Stefa, obejmując redagowanie „Wiadomości” po Grydzewskim, była zawsze wierna zasadzie sprawdzania, tak, jak był jej wierny Mieczysław, wertując źródła we wspaniałym księgozbiórce British Museum (1999, s. 122).

Przypomniał również, że Kossowska miała znakomite wzorce redakcyjne także w osobach Stanisława Piaseckiego z „Prosto z Mostu” i Jerzego Giedroycia z paryskiej „Kultury”. Bardzo cenił jej rozumienie wartości dyskrekcji.

Z kolei Lech Paszkowski podkreślił dobre relacje, jakie budowała – jako redaktor naczelna – z współpracującymi z „Wiadomościami” autorami: „Listy Kossowskiej były zawsze uprzejme, serdeczne, zachęcające do pisania. Okres, gdy prowadziła ten tygodnik samodzielnie i samotnie, 1973–1981, charakteryzował napływ młodszych pisarzy, których starała się wciągnąć do pracy” (1999, s. 133). Stwierdził, że Grydzewski godniejszego spadkobiercy nie mógł znaleźć.

Także Stanisław Wujastyk opisał swoje doświadczenia w pracy „pod sterem” Stefanii Kossowskiej, kiedy była redaktorem naczelnym „Wiadomości”, a następnie „Środy Literackiej” (1999, s. 173–178). Przyznał, że gdy pojawił się w redakcji tygodnika pierwszy raz:

Nie wiedział wtedy, że jednym z talentów Kossowskiej jest postrzeżenie, widzenie, oglądanie i dojrzenie co też to, lub kto, jest kto, lub co znaczy, albo co to warte. [...] Dziś pytam: wieluż to innych redaktorów zechciałoby uważnie spojrzeć na nieznanego autora? [...] To było jak pierwszy samodzielny lot – powtórzony! [...] Do „Wiadomości” można było posłać „nie zamówione”. A moja korekta stanowiła pieczęć nienaruszalną. [...] Pani Kossowska traktuje autora jak osobę i znajduje szybką chwilę, by go o tym powiadomić. A on nadziei się nie może! (Tamże, s. 175).

Anna Frajlich wielokrotnie pisała, że:

Londyńskie „Wiadomości”, po wielkim załamaniu, jakie spowodowała emigracja, nie zdołałaby [...] odbudować swojego życia, ani też zbudować go na nowo, gdyby nie związek z tym pismem. [...] „Wiadomości” przywróciły i to, co wydawało się, utraciłam z wyjazdem – nazwisko, którym podpisywałam swoje wiersze. Druk w piśmie był wizytówką. Tak zaczęła się niezwykła przygoda mego życia, przygoda pisarza emigracyjnego. Toteż debiut w „Wiadomościach” był dla mnie ogromnym, egzystencjalnym wręcz przeżyciem. [...] Naprawdę rodziłam się na nowo (Kossowska & Supruniuk, 2007, s. 14–15).

Jan Kott nie ukrywał, że „do eseistyki po polsku przywróciły go »Wiadomości« z Kossowską” (1999, s. 125). Należy wyjaśnić, że Kott po przymusowym wyjeździe do Stanów Zjednoczonych Ameryki w 1968 roku był odcięty od możliwości publikowania w polskich środowiskach emigracyjnych na Zachodzie ze względu na swą komunistyczną przeszłość. To właśnie Stefania Kossowska, jako redaktor naczelny, dała mu możliwość publicznej wypowiedzi. Stąd w odcinkach, jako przedruk, ukazały się w londyńskim tygodniku jego eseje o literaturze i sztuce, zawarte w *Kamiennym potoku. Szkicach*, wydanych w Warszawie w 1981 roku przez Wydawnictwo NOWA, a następnie w Londynie w 1990 przez Aneks.

Stefania Kossowska otwierając „Wiadomości” dla wypędzonych z Polski intelektualistów po haniebnym Marcu 1968 roku dowiodła swej niezależności, za co spotkała ją ostra krytyka części środowiska „polskiego Londynu”. Dowiodła jej także w 1986 roku, kiedy grupa pisarzy wystąpiła ze Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie, protestując wobec uchwały zakazującej krytyki jego działalności, a Kossowska wsparła wydaloną z organizacji Maję Elżbietę Cybulską za krytyczną wypowiedź na łamach „Tygodnia Polskiego” na temat artykułu prezesa Józefa Garlińskiego zamieszczonego w londyńskim

„Pamiętniku Literackim” (Cybulska, 1986, s. 14¹¹). Niezależnie od awantury z Cybulską, Kossowska wcześniej walczyła z Garlińskim o przyznanie Nagrody Literackiej „Wiadomości” Adamowi Michnikowi (zamkniętemu wtedy w więzieniu) za książkę pt. *Z dziejów honoru w Polsce. Wypisy więziennicze*, wydaną przez Instytut Literacki w Paryżu w roku 1985, a potem o zwrot materiałów dotyczących Nagrody „Wiadomości”, której administrację postanowiła ponownie przejąć, z uwagi na to, że nie widziała możliwości dalszej zgodnej z nim współpracy (Por. Kossowska & Supruniuk, 2007, s. 108–112). Posiedzenie jury Nagrody „Wiadomości” odbyło się 10 maja 1985 roku. Michnik nagrodę otrzymał. Przypomnieć należy, że to wyróżnienie początkowo otrzymywali tylko literaci emigracyjni, później rozszerzono formułę o pisarzy krajowych, którzy zaczęli drukować za granicą.

Pod sterem Kossowskiej na łamach tygodnika literacko zadebiutowała Janina Lubaś-Cunnelly, która w szkicu poświęconym swej mentorce wyraziła szczerą podziw dla jej zasług w obszarze polskiej kultury i dla intelektualnej tolerancji (1999, s. 129). Podkreśliła jej umiejętność korygowania tekstów, których styl nie zaburzał indywidualności i intencji autorów.

Maja Elżbieta Cybulska ujawniła, że podczas wywiadu przeprowadzonego ze Stefanią Kossowską w Londynie, zapytała dziennikarkę, jakich rad udzieliłaby redakcjom nowo powstających pism literackich. Usłyszała wówczas następujące słowa: „Żeby się nie zamykały w kręgu własnych ludzi, własnej grupy i własnych zagadnień, [...] żeby nie uważały, że literatura polska się od nich zaczyna, tylko żeby umiały nawiązywać do tego, co było, żeby rozumiały, że kultura polega na ciągłości” (Cybulska, 1999, s. 152).

Kiedy redaktorem naczelnym była Stefania Kossowska, stalymi autorami „Wiadomości” byli przedstawiciele „pokolenia niezłomnych” – Józef Łobodowski, Tymon Terlecki, Waclaw A. Zbyszewski, Wojciech Wasiutyński oraz młodsi, którzy wyemigrowali z kraju wiele lat po II wojnie światowej – Anna Frajlich, Henryk Grynberg, Roman Karst, Jerzy Kosiński, Jan Kott, Leopold Tyrmand, a także twórcy z Polski – Stanisław Barańczak, Adam Zagajewski, Wiktor Woroszyński.

17 listopada 1973 roku Kossowska została wybrana na członka jury Nagrody literackiej „Wiadomości”, przyznawanej za najlepszą książkę pisarza polskiego wydaną w bieżącym roku na emigracji, gdzie zastąpiła zmarłego w czerwcu tegoż roku Waclawa Grubińskiego (Muszkowski, 1999, s. 10). Okoliczności powołania Stefanii Kossowskiej do Kapituły konkursu ukazują list Józefa Wittlina do Juliusza Sakowskiego z 10 lipca 1973 roku, w którym czytamy:

¹¹ Jest to polemika z tezami wyartykułowanymi przez Józefa Garlińskiego (1986, s. 36–47).

Uparłbym się przy Kossowskiej. Bystry umysł, czytana i z pewnością byłaby w nim elementem pożytecznym. W ogóle należałoby ustalić kryteria: czy członkostwo w tym jury jest *panis bene merentium* – czy też powinna decydować praktyczna przydatność. Co po takich jurorach – którzy nie orientują się w bieżącej produkcji, albo tak jak ja – nie czytają wszystkiego. Kochany Juleczku – trochę rozśmieszyło mnie to, co piszesz że Kossowska jest predystynowana po Tobie lub po Chmielowcu (Kossowska & Supruniuk, 2007, s. 23).

Te niekwestionowane kompetencje Stefani Kossowskiej potwierdzają opinie wyrażone wiele lat wcześniej, z początków jej współpracy z RWE. W 1955 roku londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” odnotował audycję RWE o Stanisławie Balińskim (w związku z przyznaniem mu nagrody poetyckiej przez Instytut Polski w Wielkiej Brytanii), nadaną w comiesięcznym cyklu w środy każdego miesiąca pt. Głos wolnych pisarzy w Londynie (pod kierunkiem Tymona Terleckiego) na aktualne tematy literackie (*Tydzień w Londynie...*, 1955, s. 3). Audycja miała formę dyskusji czterech pisarzy polskich, żywej, barwnej, polemicznej. Została nagrana w Londynie dla RWE. Stwierdzono, że „jak zwykle wyróżniły się erudycją, wrażliwością analizy i błyskotliwością podejścia do zjawisk literackich Maria Danilewiczowa i Stefania Kossowska” (Tamże).

Po Marii Danilewicz-Zielińskiej, była drugą kobietą w Kapitulie Nagrody „Wiadomości”. Tadeusz Nowakowski uważał, że była tam „animatorką polskiego życia kulturalnego nad Tamizą” (Paszkowski, 1999, s. 133). W latach 1976–1991 pełniła także rolę przewodniczącej komisji wymienionej wyżej nagrody, której historii i kulisy przyznawania wyróżnień opisała w książce pt. *Od Herberta do Herberta. Nagroda „Wiadomości” 1958–1990* (Kossowska (oprac.), 1993). Zadeedykowała ją niezjącemu już wtedy Janowi Badeniemu, jednemu z grupy fundatorów nagród, „niezawodnemu przyjacielowi »Wiadomości«”. Są to sprawozdania z często burzliwych posiedzeń jury nagrody. Wśród laureatów znaleźli się m.in. Marek Hłasko, Witold Gombrowicz, Karol Zbyszewski, Barbara Toporska, Leopold Tyrmand, Andrzej Chciuk, Karol Wędziagolski, Włodzimierz Odojewski, Czesław Miłosz, Stanisław Barańczak, Tadeusz Konwicki, Gustaw Herling-Grudziński, Marek Nowakowski, Adam Michnik, Andrzej Szczypiorski, Jarosław Marek Rymkiewicz, Zbigniew Herbert. Członkami Kapituły byli: Ferdynand Goetel, Mieczysław Grydzewski, Kazimierz Wierzyński, Tymon Terlecki, Józef Mackiewicz, Józef Łobodowski, Zygmunt Nowakowski, Józef Wittlin, Marian Kukiel. Stefania Kossowska publikację tę opracowała i opatrzyła przedmową, zaś Tadeusz Nowakowski był autorem *Postscriptum*.

Wcześniej Stefania Kossowska zawsze dbała o to, by informacje na temat przyznania dorocznej Nagrody „Wiadomości” dotarły do jak najszerszego

grona w polskiej diasporze, drukując je w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza” (np. 1982, s. 6; 1985, s. 9–11).

Po zamknięciu z powodów finansowych „Wiadomości” Kossowska nadal współpracowała z RWE oraz z BBC, nieprzerwanie zajmowała się pisaniem książek i artykułów do prasy emigracyjnej, m.in.: „Kultury”, „Przeglądu Powszechnego”, „Orla Białego”, „Pulsu”, „Pamiętnika Literackiego”, „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”. Z tym ostatnim współpracowała już od 1953 roku, potem także z jego sobotnim, samoistnym dodatkiem społeczno-kulturalnym „Tydzień Polski”¹² – prowadząc stale w latach 1959–1968 i sporadycznie do 1972 roku rubrykę – „Ważne i nieważne”. Był to cykl felietonów, podpisywany pseudonimem „sk”. W latach 1982–1984 była kierownikiem działu literackiego „Tygodnia Polskiego”. Jednak w 1984 roku zakończyła z nim regularną współpracę. Powody wyjaśnia jej list do przyjaciółki Anny Frajlich, mieszkającej w Stanach Zjednoczonych Ameryki:

Moja współpraca z „Tygodniem” bardzo kuleje, od czasu do czasu przygotowuję do druku jakieś teksty, czy sama coś piszę, ale nie mam już żadnego wpływu na to, co się ukazuje. Stosunki tam się bardzo zmieniły, zarówno personalne jak i zawodowe, myślę tu o poziomie pisma, znaleźli tam „przytulęk” różni emeryci, mało znający się na dziennikarstwie, a jeszcze mniej mający ambicji i zainteresowania tym, co robią. A także hasają tam jako autorzy różni nowi przybysze z kraju, niestety nie najlepsi i o dziwnych czasem poglądach... Ale niech to Pani zostawi dla siebie, bo nie chcę kałać własnego gniazda, jeszcze z dawnej lojalności do instytucji emigracyjnych (*List Stefanii Kossowskiej z 22 lipca 1984 roku*, 2007, s. 82).

W „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza” oprócz artykułów publicystycznych, recenzji książek autorów polskich i obcych, z wernisaży artystycznych, koncertów, przedstawień teatralnych, pożegnań i wspomnień o zmarłych przyjaciółkach, zamieszczała swoje opowiadania i nowele (np. Kossowska, 1953, s. 3; 1954, s. 2). Bywała jurorem w konkursach literackich, jak na przykład w tym na utwór poetycki dla dziecka polskiego na obczyźnie, ogłoszonym przez polską firmę handlową Tazab w Londynie. Zasiadała obok znanych literatów i publicystów, takich jak Zygmunt Nowakowski i Janusz Poray-Biernacki (k., 1956, s. 3). Laureatem pierwszego konkursu (50 gwinej) został doktorant filozofii Uniwersytetu Londyńskiego, Bogdan Czaykowski, autor wielu wierszy drukowanych w literackich czasopismach uchodźczych. Młody poeta był w 1940 r., jako siedmioletnie dziecko, deportowany do Rosji.

¹² Więcej na temat „Tygodnia Polskiego” zob. Chwastyk-Kowalczyk, 2008, s. 86–89.

Stefania Kossowska swoje związki z „Dziennikiem Polskim i Dziennikiem Żołnierza” ujęła następująco:

Moje stosunki z nim były bliskie, czasem dalekie, czasem krytyczne, ale zawsze życzliwe. Nieraz go tylko czytałam, kiedy indziej coś pisałam, przez parę lat miałam stałą rubrykę (*Ważne i nieważne*), która czasem tak denerwowała reżim komunistyczny, że w końcu znalazłam się w Czarnej Księdze Cenzury PRL. [...] Teraz już czternasty rok redaguję „Środę Literacką” (Kossowska, 2000, s. 46).

Od 1986 do 1992 roku była członkiem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. W latach 80. XX wieku pełniła funkcję doradcy literackiego londyńskiego wydawnictwa Polska Fundacja Kulturalna. Po 1990 roku opublikowała swoje artykuły w czasopismach krajowych, takich jak: „Dekada Literacka”, „Gazeta Wyborcza”, Tygodnik Powszechny”, „Więź” (Supruniuk, 2006, s. 239). Od 1995 roku była współredaktorem serii „Archiwum Emigracji”, wydawanej przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Należy odnotować fakt, że jeszcze przez dziesięć lat (1981–1990) przy ścisłej współpracy Stefanii Kossowskiej ze Związkiem Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie, przyznawano dorocznie Nagrodę „Wiadomości”.

Bardzo ceniła Jerzego Giedroycia – „tytana pracy”, który był dla niej literackim i dziennikarskim „generałem”, wręcz „hetmanem” (Muszkowski, 2006, s. 267). Podziwiała jego pracowitość i doświadczenie. Współpracę z paryską „Kulturą” rozpoczęła w 1985 roku:

Zupełnie nie pamiętam kiedy rozpoczęłam jakieś prace dla Giedroycia, ale było to chyba po śmierci Zbyszewskiego w 1985 roku, kiedy Giedroyc zapytał mnie w liście, czy nie napisałabym o Wacku Zbyszewskim. Napisałam, choć nie było to bardzo szybko, tekst WAZ ukazał się po kilku miesiącach i to był właściwy początek współpracy z Giedroyciem. [...] prosił mnie o opinie na temat różnych tekstów, całych książek, przysyłał mi korektę, a nawet więcej niż korektę, bo robiłam i wstęp, i nawet adiustację, czy rewizję. Ale Giedroyc krzychał na mnie, żebym coś pisała, nawet niekoniecznie do „Kultury”, ale żebym pisała. O ludziach. I sam podsunął mi parę tematów [...]. Odpisywałam, że nie mogę, nie chcę, a on, że jak nie będę pisała, to zardzewieję (Kossowska, 2006c, s. 247).

Poza wspomnianymi już książkami, drukiem ukazały się także w opracowaniu i wyborze Stefanii Kossowskiej „*Wiadomości*” na emigracji. *Antologia prozy 1940–1967* (1968). Odnajdziemy tu całą plejadę znaczących twórców emigracyjnych – w kolejności ustalonej przez pomysłodawczynię: Ksawery Pruszyński – *Literatura emigracji walczącej*, Bolesław Miciński – *Odpowiedź na list Francesca, obywatela rzymskiego*, Zygmunt Nowakowski – *The Polackwilldefendit*, Kazimierz Wierzyński – *Cela Konrada*, Józef Wittlin – *Wojna i słowo*, Marian Hemar – *Próg*

i twierdza, Stanisław Stroński – *Wierzył w Polskę*, Karol Zbyszewski – *Nie obawiamy się słów angielskich*, Wiktor Weintraub – *Barok sarmacki i jego bisurmańskie koneksje*, Tymon Terlecki – *Napaść na ludzi dowcipnych*, Stanisław Westfal – *Likwory angielskie towarzysza pancernego Paska*, Ignacy Wieniewski – *Melibeu-szowyrn szlakiem*, Paweł Hostowicz – *Księgozbiór przemytników*, Jan Lechoń – *Polska Słowackiego i Chopina*, X. Kamil Kantak – *O katolikach niemieckich*, Józef Łobodowski – *W obronie poezji współczesnej*, Michał Chmielowiec – *Chwyty ewangelistów*, Zofia Kozarynowa – *Kłopoty polskiego dziecka*, Stanisław Mackiewicz – *Nike, Nike, Nike*, Tadeusz Nowakowski – *Spacer nad morzem Jońskim*, Józef Mackiewicz – *Błędy których się nie widzi*, Zofia Romanowiczowa – *Prowansalista w Prowansji*, Marian Kukiel – *Prawda i bajki o pani Walewskiej*, Gustaw Herling-Grudziński – *Kłęska i bunt dworzanina*, Juliusz Sakowski – *Liberat w liberii*, Andrzej Bobkowski – *Krzyk chuligana*, Stefania Zahorska – *Wielki strach*, Maria Danilewiczowa – *Pochwała malowniczości*, Aleksander Janta – *O rysunkach i brulionach Lechonia*, Barbara Toporska – *Konfrontacje*, Jan Bielatowicz – *U wrót finczylejowskich*, Zbigniew Grabowski – *Churchill*, Antoni Pospieszalski – *Deklaracja o Żydach*, Jerzy Pietrkiewicz – *Profil duszy*, Adam Pragier – *Odpowiedź na ankietę*, Wacław Alfred Zbyszewski – *Mikołajczyk*, Mieczysław Grydzewski – *O postawę pisarza emigracyjnego*.

Stefania Kossowska jest również autorką wyborów opowiadań, felietonów, artykułów recenzyjnych i wspomnieniowych, wydanych jako druki zwarte: *Jak cię widzę, tak cię piszę* (1973), *Galeria przodków. Sylwetki emigracyjne* (1991), *Przyjaciele i znajomi* (1998).

W tomie *Jak cię widzę, tak cię piszę* Stefania Kossowska zamieściła cztery opowiadania wcześniej drukowane w „Wiadomościach Polskich, Politycznych i Literackich”¹³ we Francji. Akcja *Płynaka* i *Mrówki* dzieje się w Paryżu w 1940 roku, a *Egoiści* i *Sidel* – w powojennym Londynie. Autorka ukazuje w nich w sposób uniwersalny różne postawy ludzkie. Maria Danilewicz-Zielińska przyznała, że „zwracają uwagę ostrością obserwacji i umiejętnością wczesnego rozpoznawania schorzeń emigracyjnych. Historykowi emigracji powiedzą one więcej od zwalów dokumentów” (1992, s. 235; por. Kowalczyk, 1999, s. 36).

¹³ „Wiadomości Polskie, Polityczne i Literackie” – polski emigracyjny tygodnik społeczno-kulturalny wydawany od marca do lipca 1940 roku w Paryżu, a następnie w Londynie – od lipca 1940 do lutego 1944 roku w Londynie; od 1946 do marca 1981 – jako „Wiadomości. The News”. Tygodnik w obu postaciach był kontynuacją międzywojennych edytowanych w Warszawie „Wiadomości Literackich”. Założycielem i redaktorem naczelnym pisma był Mieczysław Grydzewski, formalnie funkcje tę jednak z przyczyn politycznych pełnił Zygmunt Nowakowski. Tygodnik prezentował linię antysowiecką, redakcja była przeciwna polityce zbliżenia z ZSRR, forsowanej przez obóz Władysława Sikorskiego. W lutym 1944 roku został zawieszony, ponieważ władze brytyjskie uznały, że podważa on sojusz ze Związkiem Sowieckim (Za: Kowalik, 1976, s. 90–91, poz. 3375; Habielski, 1991; Chwastyk-Kowalczyk, 2014, s. 166).

Pływak – to obraz znakomicie zakamuflowanego konformisty, który unika służby w wojsku i sprytnie wykorzystuje klęskę wrześniewą do własnych celów. *Mrówka* podejmuje temat małych egoistycznych ludzi, bez kręgosłupa moralnego, którzy zasilili oficjalne stanowiska rządu emigracyjnego. *Egoista* – jest studium hipokryzji, satyrą na środowisko. W *Sidłach* zderzamy się z samotnością, wyobcowaniem we własnej diasporze. Kossowska uwypuklając próżność, cynizm, oportunizm, egoizm i hipokryzję, obala mit emigracji, jako zbioru idealistycznych jednostek, kierujących się wspólnym dobrem. Ten swoisty humor i ironię odnajdziemy później w całej jej publicystyce.

Galeria przodków. Sylwetki emigracyjne – jest zbiorem wspomnień Stefanii Kossowskiej, w *Przedmowie* którego czytamy: „Pracując od 1940 roku w biurach polskiego rządu na wygnaniu, w redakcjach i różnych polskich instytucjach, spotykałam nie tylko tych, których i tak byłabym na pewno poznała, ale i takich, z którymi nie miałabym okazji zetknąć się w innych warunkach” (1991, s. 6). Spośród znaczących postaci „polskiego Londynu” czytelnik znajdzie w tej edycji literackie portrety, m.in. Stanisława Balińskiego, Antoniego Bormana, Mieczysława Grydzewskiego, Mariana Kukiela, Stanisława Strońskiego, Tymona Terleckiego, Feliksa Topolskiego, Wacława Zbyszewskiego i in. Są to teksty napisane w latach 1954–1990. Tadeusz Nowakowski w recenzji tej książki zamieszczonej w „Więzi” w 1991 roku napisał:

Ta warszawianka w najlepszym słowa znaczeniu, córka wybitnego prawnika, żona znakomitego malarza, wnikliwa obserwatorka, większość życia spędziła na emigracji. W odróżnieniu od niejednego peregrynata nie obrazila się na obcy, niedobry świat, chociaż jako dyrygentka czołowego tygodnika emigracji (po Mieczysławie Grydzewskim) obracała się w kręgu zaczepno-odpornego polonocentryzmu. Teksty jej oddychają ciekawością świata i rzetelnością intelektualną (1991, s. 119).

Kolejnym zbiorem szkiców i wspomnień jest publikacja pt. *Przyjaciele i znajomi*, wydana w 1998 roku w Toruniu w Serii Literackiej Archiwum Emigracji przez Wydawnictwo Naukowe Mikołaja Kopernika. Są to migawki widziane oczami Stefanii Kossowskiej, dopełniające wydaną w 1991 roku *Galerię przodków*. Teksty te wcześniej były drukowane w latach 1990–1998 w prasie – londyńskich: „Tygodniu Polskim”, „Wiadomościach”, „Środzie Literackiej”, „Pulsie”, ale głównie w paryskiej „Kulturze” i innych wydawnictwach emigracyjnych – w drukach zwartych, programach sztuk teatralnych, lub zostały odczytane przed mikrofonem w RWE. Jeden z 1991 roku (śmierć poety w Londynie) przywołał inny z roku 1965, kiedy Kazimierz Wierzyński obchodził 70-lecie urodzin i 65-lecie pracy twórczej (Kossowska, 1998, s. 109–113). Poza tym wspomnienie o Witoldzie Czerwińskim pochodzi z 1982 roku. Jak czytamy w *Nocie wydawniczej*:

Jedynym kryterium doboru tekstów był ciepły, emocjonalny stosunek Autorki do opisywanych osób. Stąd wśród przyjaciół i znajomych Stefani Kossowskiej, oprócz wybitnych postaci literatury, polityki czy kultury polskiej, są osoby, których dokonań czy nazwisk próżno by szukać w podręcznikach literatury czy historii polskiej (Tamże, s. 126).

Tam też odnajdziemy dokładną bibliografię, gdzie szukać pierwodruków zamieszczonych w książce tekstów. Ogromną zaletą publikacji jest indeks osób.

Kalejdoskop nazwisk przywołanych serdeczną pamięcią Stefani Kossowskiej obejmuje: Jana Badeniego, Witolda Czerwińskiego, Marię Danilewicz-Zielińską, Jerzego Giedroycia, Mariana Hemara, ks. Tadeusza Kirschkego, Jana Kotta, Zofię Kozarynową, Leopolda Łabędzia, Józefa Łobodowskiego, Stanisława Mackiewicza, Danutę Mostwin, Krzysztofa Muszkowskiego, Inkę Nawotną-Lachowicką, Stanisława Piaseckiego, Jerzego Pietrkiewicza, Ksawerego Pruszyńskiego, Edwarda Raczyńskiego, Franciszka Staffa, Wita Tarnawskiego, Wojciecha Wasiutyńskiego, Kazimierza Wierzyńskiego, Barbarę Wiszniewską, Tadeusza Zabłockiego, Karola Zbyszewskiego i Marię Adelę Żeleńską.

W lutym 1986 roku, w wieku prawie 80 lat, Stefania Kossowska podjęła się redagowania wznowionego dzięki pomocy finansowej Fundacji Feliksa Laskiego¹⁴ miesięcznego dodatku do „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” – „Środy Literackiej”. Ten całkowicie niezależny dodatek prowadziła, mimo poważnych kłopotów ze zdrowiem, aż do 15 maja 2002 roku (*List Stefani Kossowskiej z 2 lutego 1986 roku*, s. 101)¹⁵, kiedy to dodatek ukazał się po raz ostatni, a redaktorka odeszła na zasłużoną emeryturę w wieku prawie 90 lat (*Środa Literacka*, 2002, s. 4–5). Przez szesnaście lat ukazało się go aż dwieście numerów. Powinien być szczególnie istotny dla historyków literatury, bowiem jest dowodem na przynależność naszych pisarzy do kultur zachodnich, poprzez prezentowanie szerokich pól widzenia. Zamieszczane tam pamiętnikarstwo polskie można uznać za pełnoprawny dokument historyczny. Za wysoki poziom publicystyki pod redakcją Kossowskiej cenil go bardzo Jerzy Giedroyc.

¹⁴ Feliks Laski stworzył w 1984 r. rodzinną fundację charytatywną, która służy sprawom kultury polskiej na emigracji w najszerszym zakresie – teatr polski, literatura polska, czasopisma, Biblioteka Polska. Od 1986 r. był członkiem Rady Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie. Anonimowo finansował w latach 60. XX wieku w „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza” rubrykę o teatrze i ufundował stałą nagrodę teatralną. Gdy dzięki niemu wznawiano „Środę Literacką” w 1986 r., przewidział roczny budżet na dodatek w wysokości 3500 £. Za kluczowe zadanie uważał utrzymanie dziennika, ponieważ pismo zapewniało kontakt między Polakami w Wielkiej Brytanii i na świecie. Przyznana dotacja miała pójść na pozyskanie dziennikarzy, zwiększenie honorariów i wzbogacenie treści, a nie na administrację. (Za: *List Stefani Kossowskiej do Jolanty Chwastyk-Kowalczyk*, 2002. Potwierdza to artykuł pt. *Działalność Fundacji Laskiego*, 1986, s. 2).

¹⁵ Opis zawartości „Środy Literackiej”, autorów zob.: Chwastyk-Kowalczyk, 2008, s. 94–96.

Korespondencja z Anną Frajlich dowodzi, że nie chciała się podjąć tego zadania, a uczyniła to z myślą o dawnych współpracownikach „Wiadomości”. W jednym z listów z 1986 roku czytamy:

Ja na starość nie mogę spełnić żadnych obietnic, które sobie robiłam – przeczytać odkładane na ten czas książki, uporządkować papiery itd. Nie zmniejsza mi się zajęć, wprost odwrotnie, myślę, że po prostu dlatego, że coraz mniej jest tu ludzi zdolnych do jakiejś takiej dziennikarskiej pracy. Teraz ma być wznowiona „Środa Literacka” w „Dzienniku Polskim”, którą robił przez długi czas Baliński. Nie bardzo miałam ochotę to robić, ale tak mnie duszono, że się w końcu zgodziłam. [...]. Nie może to być nic ambitnego – proszono mnie o to ze względu na poziom czytelników „Dziennika” – ale oczywiście chce to utrzymać na jakimś takim poziomie – i dać trochę miejsca dawnym autorom „Wiadomości”, którzy teraz nie bardzo mają gdzie pisać (*List Stefanii Kossowskiej z 2 lutego 1986 roku*, 2007, s. 101).

W 2002 roku, udzielając wywiadu Mirosławowi Supruniukowi, opowiedziała o współpracy z „Dziennikiem Polskim” i redagowaniu „Środy”. Przyznała, że w „Dzienniku” pomagała nieoficjalnie i chyba nawet nie dostawała za to honorarium. „Redaktor Szumski [Mikołaj – J.C-K] prosił mnie, żebym zajmowała się stroną literacką, »stroną kobiecą«, przysyłał mi różne artykuły, pytając czy nadają się do druku” (Kossowska, 2006c, s. 246). „Środę Literacką” redagowała całkowicie samodzielnie:

Byłam we wspaniałej sytuacji, bo mi pozostawiono wolną rękę i nigdy, przez 16 lat, nikt się nie wtrącił z najdrobniejszą uwagą, ani żaden z redaktorów, ani nikt mi nic nie nakazywał. To była absolutna stuprocentowa wolność i niezależność. I pomysł na „Środę” był mój, absolutnie. Najpierw wymyśliłam rubrykę pn. „Archiwum Londyńskie”. Zawsze mnie martwiło, że pisarze emigracyjni, których znałam, o których wiedziałam, że mieli znaczenie dla emigracji, tacy jak Zygmunt Nowakowski, Józef Łobodowski, Józef Mackiewicz, Stanisław Stroński czy inni, idą w zapomnienie. To miała być „rubryka przypominania”, proste przedrukowywanie fragmentów ich książek. Ale okazało się, że właściwie największą moją pracą było szukanie do każdego numeru „Środy” nowego tekstu, mądrego i ważnego, aby urozmaicić, aby nie znudzić, czasem musiałam przeczytać kilka książek na nowo [...] (Tamże, s. 248).

Do współpracy ze „Środą Literacką” pozyskała pisarzy i uczonych żyjących na emigracji i osoby z kraju, m.in.: Annę Frajlich, Zbigniewa Herberta, Wacława Iwaniuka, Janinę Kościalkowską, Jana Kotta, Józefa Łobodowskiego, Jadwigę Mauer, Danutę Mostwin, Tadeusza Nowakowskiego, Jerzego Pietrkiewicza, Zofię Romanowiczową, ks. Jana Twardowskiego i innych.

Przyjmowała wielu gości z Polski, którzy przyjeżdżali do Londynu w celu zdobywania wiedzy o życiu na emigracji: „biednych studentów, magistrów i świeżo upieczonych doktorantów historii i polonistyki, których zaciekawiła atrakcja emigracji literackiej, artystycznej i politycznej” (Muszkowski, 1999, s. 12). Każdego roku przyjeżdżało do niej od kilkunastu do ponad dwudziestu osób. Kossowska pomagała im w poszukiwaniu materiałów archiwalnych i książek niezbędnych do badań nad dorobkiem twórców polskiej kultury na emigracji, starała się o stypendia dla nich, udzielała cennych rad i wskazówek, tłumaczyła i przekazywała informacje.

W latach 90. XX wieku pojawił się palący problem zabezpieczenia archiwalnych materiałów emigracyjnych, a w szczególności spoczywająca na Stefanii Kossowskiej kwestia zabezpieczenia archiwum „Wiadomości”. Dzięki porozumieniu zawartemu z Rektorem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. dr hab. Andrzejem Jamiolkowskim w 1994 roku przekazała Archiwum „Wiadomości” wraz z wyposażeniem pokoju redakcyjnego i pamiątkami po redaktorach, przy wsparciu finansowym Fundacji z Brzezia Lanckorońskich, do Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu (Muszkowski, 2006, s. 267). Kossowska „kruszyła kopie o to Archiwum, uważając, że tylko tam, w Toruniu, archiwa skatalogowane, uporządkowane i zabezpieczone przed zniszczeniem będą miały szansę przetrwania, bo tylko tam znajdzie się właściwy personel i właściwe pomieszczenie” (Tamże). Jej zdaniem, jako dziennikarki i pisarki, dostęp do tych archiwaliów powinni mieć wszyscy zainteresowani. Uważała, że jeśli archiwa nie będą dostępne dla pracowników nauki, szybko stracą swoją wartość (Tamże). Od 1995 roku współredagowała serię wydawniczą „Archiwum Emigracji”, którą wydawał Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Stefania Kossowska za swoją działalność literacką i redaktorską otrzymała wiele nagród i odznaczeń, jak choćby: nagroda Fundacji im. Alfreda Jurzykowskiego w 1980 roku, nagroda im. Stefana Badeniego w 1984 roku, nagroda „Kultury” im. Zygmunta Hertza w 1993 roku. Edward Raczyński w 1980 roku nadał jej Krzyż Oficerski Polonia Restituta. 14 lat później została odznaczona przez Lecha Wałęsę Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W 1997 roku Senat Uniwersytetu w Toruniu przyznał jej Medal „Za Zasługi Położone dla Rozwoju UMK” (Supruniuk, 2006, s. 238).

Ta niezwykła indywidualność nazywała siebie „agencją” (*List Stefanii Kossowskiej z 20 listopada 1996 roku*, 2007, s. 165), w której przez dekady można było uzyskać niezbędne informacje identyfikujące poszczególne osoby, dowiedzieć się, kto kogo znał, zdobyć adresy. Skupiała się na przyszłości. Z czasem, pod koniec życia Stefania Kossowska zaczęła mieć problemy ze wzrokiem – cierpiała na jaskrę i zaćmę. Mimo to niezmiennie interesowała się literaturą,

czytała i pisała oraz redagowała „Środę Literacką”. W 2002 roku zdecydowała „zamknąć swoje życie”, o czym pisała w liście do Anny Frajlich:

Jestem na dnie depresji i wyczerpania – likwidacja domu po 40 latach życia i pracy nas obojga w nim – to koszmar, którego nikomu nie życzę. [...] 1 lipca przeprowadzam się do Antokolu [...], dom już prawie opróżniony z tego, co ważne, na ostatnim etapie sprzedaży, zostaną jeszcze meble i »śmieci«, którymi ktoś inny ma się zająć. Dotąd wszystko było w moich rękach. Marzę, by już się znaleźć w moim pokoiku – na szczęście z własnym telefonem i telewizją i wreszcie odpocząć po 60 latach pracy (*List Stefanii Kossowskiej z czerwca 2002*, 2007, s. 198–199).

Zmarła 15 września 2003 roku w wieku 94 lat w Antokolu, w Londynie, gdzie pod opieką sióstr Felicjanek spędziła ostatni rok swojego życia. Zgodnie z jej wolą, została pochowana obok męża¹⁶ na cmentarzu w opactwie karmelitów w Aylesford (Bielicka, 2006, s. 275).

Stefania Kossowska, „mistrzyni pióra, narracji” (Goll, 1999, s. 173), która „miała dar i talent, by widzieć więcej i ostrzej, dla której Londyn nie miał sekretów” (Muszkowski, 1999, s. 16), która odznaczała się dalekowzrocznym widzeniem spraw politycznych i troską o przyszłość polskiej kultury, która miała „ostre spojrzenie, pozbawione sentymentalizmu, któremu nic nie ujdzie i które oddaje precyzyjny i bezstronny obraz człowieka” (Paszkowski, 1999, s. 136) była postrzegana na emigracji przez pokolenie „niezlomnych” polskiej diaspory jako osoba kontrowersyjna, choć ją podziwiano i się z nią liczone. Obawiano się jej ostrej w osądzie publicystyki, nie patrzono przychylnie na niepopularne decyzje, jaką było np. zamknięcie „Wiadomości” i odesłanie archiwum tygodnika do Polski, czy nagle opuszczenie interlokutora, który nie wydawał się jej wystarczająco interesujący. Ona przede wszystkim skupiona była na literacko-redakcyjno-artystycznej płaszczyźnie funkcjonowania i dystansowała się od bieżącego rozpolitykowania otaczającego ją kręgu środowiska byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych.

Należy podkreślić fakt, że nie szukała pokłasku, kierowanych pod jej adresem słów uznania, czy wyrazów wdzięczności. Tym różniła się od wielu rozpoznawalnych w „polskim Londynie” działaczy społeczno-kulturalnych. Irena Stemplowska ujawniła, że na wiadomość, że:

pokazano o Niej film w telewizji, że „Nowe Książki” poświęciły Jej okładkę i swoje najlepsze strony, Pani Stefa reaguje zdumieniem, popłochem i zdecydowaną niechęcią do zapoznania się z tymi materiałami. Zadowala się zapewnieniem, że dobrze wyszła na zdjęciu, czy na ekranie, a w tekście nie ma głupstw. Uroczystość wręczenia Jej medalu Uniwersytetu Toruńskiego przeżyła

¹⁶ Adam Kossowski zmarł 31 marca 1986 roku.

jako dobro... konieczne. Towarzyszącej temu propozycji wydania na Jej cześć kolacji nie zaakceptowała, ponieważ niemożliwe byłoby umieszczenie wszystkich gości na jedynym najbardziej honorowym miejscu – po Jej prawej stronie (Stemplowska, 1999, s. 179).

Kossowska uważała, że „Emigracja nie tworzyła nowych ludzi. Ludzie o jakimś wielkim wymiarze rodzą się w swoim kraju. Na geniusza i na wybitnego człowieka składa się wszystko, nie tylko miejsce urodzenia, ale rodzina, szkoła, otoczenie, światło, uniwersytet” (Tamże). Nie rozpamiętując przeszłości, pamiętała jednak o wszystkich, którzy zostawili po sobie ślad w jej życiu. Poświęcając im swoje publikacje napisała: „Nie wszyscy, których życie było mądre, piękne, ciekawe, mieli głośnie nazwiska i miejsce w Historii i często pamiętać o nich ginie, gdy odchodzą ich współcześni. I tylko oni mogą ich w tej pamięci zatrzymać”¹⁷.

Trzeba przyznać, że ta nieprzeciętna osoba, „kobieta dwóch epok, dziennikarka zsynchronizowana z tempem nowoczesności, dynamiczna persona literacka” (Gierat-Bieroń, 1999, s. 184) – Stefania Kossowska „urodziła się we właściwym czasie”¹⁸.

Bibliografia

- Bielicka, Maria (2006). Niedzielne spotkania. *Archiwum Emigracji. Studia, szkice, dokumenty* [online], 1–2(7–8), 274–275. Pobrane 21 września 2014 r., z: https://www.bu.umk.pl/Archiwum_Emigracji/gazeta/ae_7.pdf
- Bujnowski, Józef (1964). Esej. W: Terlecki, T. (red.), *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, T. 1 (s. 209–264). Londyn: B. Świdorski.
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta (2003). „Bluszczy” w latach 1918–1939. *Tematyka społeczna oraz problemy kultury i literatury*. Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej.
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta (2004). Reportaż w „Bluszczu” w okresie dwudziestolecia międzywojennego. W: Stępnik, K. & Piechota, M. (red.), *Reportaż w dwudziestoleciu międzywojennym* (s. 345–355). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta (2005). Problemy kultury Krakowa na łamach „Bluszczu” w okresie dwudziestolecia międzywojennego. W: Kosętko, H. (red.), *Kraków – Lwów. Książki-czasopisma-biblioteki* (s. 444–456). Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta (2008). *Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944–1989. Gazeta codzienna jako środek przekazu komunikatów kulturowych*. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego.
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta (2009a). Uniwersalny język twórczości polskich artystów plastyków na obczyźnie. W: Komza, M. (red.), *Świat w obrazach. Zbiory graficzne w instytucjach*

¹⁷ Motto z książki S. Kossowskiej, *Przyjaciele i znajomi* (1998, s. 5).

¹⁸ Cyt. za S. Kossowska, *Urodziłam się we właściwym czasie*, film dokumentalny w reż. Tadeusza Wudzińskiego emitowany 9.06.1997 roku w I programie TVP; [Kossowska, 2006c, s. 229–230].

- kultury: ich typologia, organizacja i funkcje* (s. 115–129). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta (2009b). Świat bez granic... Twórczość Polaków na obczyźnie w świetle prasy emigracyjnej. W: Iłciów, A. & Potocki, R. (red.), *W kregu polityki* (s. 154–165). Zielona Góra–Częstochowa: Polskie Towarzystwo Nauk Politycznych, Instytut Politologii UZ.
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta (2010). Świat bez granic... *Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy*, 2/13, 221–244.
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta (2014). *Obraz edukacji Polaków na obczyźnie na łamach czasopism emigracyjnych*. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta (2016). Dziennikarka polskiej przestrzeni publicznej na emigracji w Londynie – Stefania Kossowska. *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, 1, 9–23.
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta (2019a). Dziennikarka polskiej przestrzeni publicznej na emigracji w Londynie – Stefania Kossowska. *Zeszyty Naukowe PUNO. Seria trzecia* [Londyn], 7, 51–64.
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta (2019b). *Londyński „Pamiętnik Literacki” – organ Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie w latach 1976–2018*. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.
- Cybulska, Maja E. (1986). Komentarz do „Pierwszych kroków”. *Tydzień Polski* [Londyn], 30, 14.
- Cybulska, Maja E. (1999). Romans. W: Habielski, R., K. Muszkowski & P. Kądziała, *Pani Stefa* (s. 151–157). Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- Danilewicz-Zielińska, Maria (1992). *Szkice o literaturze emigracyjnej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Działalność Fundacji Laskiego (1986). *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, 228, 2.
- Frajlich, Anna (1999). Właśnie Londyn. W: Habielski, R., K. Muszkowski & P. Kądziała, *Pani Stefa* (s. 158–164). Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- Garliński, Józef. Pierwsze kroki. *Pamiętnik Literacki*, 10, 36–47.
- Gierat-Bieroń, Bożena (1999). Lunch w „Sugo”. W: Habielski, R., K. Muszkowski & P. Kądziała, *Pani Stefa* (s. 182–185). Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- Goll, Edmund (1999). Mistrzyni pióra, narracji znakomitość. W: Habielski, R., K. Muszkowski & P. Kądziała, *Pani Stefa* (s. 165–172). Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- Habielski, Rafał (1991). *Niezłomni i nieprzejednani. Emigracyjne „Wiadomości” i ich krąg 1940–1981*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Habielski, Rafał (1999). Zamiast wstępu. W: Habielski, R., K. Muszkowski & P. Kądziała, *Pani Stefa* (s. 5–9). Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- Habielski, Rafał, Muszkowski, Krzysztof & Kądziała, Paweł (red.) (1999). *Pani Stefa*. Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- Hemar, Marian (1994). *Awantury w rodzinie: książki, książki, książki. Aktorzy. Przedstawienia w teatrze. Przemówienia. Zagajenia. Pożegnania z przyjaciółmi. Wspomnienia. Notatki. Kable z Ameryki. Śmistki z podróży. Klótnie. Dąsy. Spory. Pretensje. Przeprosiny przez 25 lat*. Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- k. (1956). Dzieci i literatura. *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, 92, 3.
- Klimaszewski, Bolesław (red.) (1992). *Mały słownik pisarzy polskich na obczyźnie 1939–1980*. Warszawa: „Interpress”.
- Kossowska, Stefania (1953). Zuzanna na morzu. *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, 195–209, 3.
- Kossowska, Stefania (1954). Lokatorzy. *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, 195–209, 2.
- Kossowska, Stefania (1964). *Mieszkałam w Londynie*. Londyn: B. Świdorski.

- Kossowska, Stefania (red.) (1968). „*Wiadomości*” na emigracji. *Antologia prozy 1940–1967*. Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- Kossowska, Stefania (1973). *Jak cię widzę, tak cię piszę*. Londyn: Polska Fundacja Kulturalna
- Kossowska, Stefania (1982). Nagrody „Wiadomości”. *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, 276 [nr 47 „Tydzień Polski”], 6.
- Kossowska, Stefania (1985). „Wiadomości” – Nagroda za książkę wydaną na emigracji w 1984 roku. *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, 291 [nr 49 „Tydzień Polski”], 9–11.
- Kossowska, Stefania (1991). *Galeria przodków*. Warszawa: Biblioteka „Więzi”.
- Kossowska, Stefania (1996). O „Prosto z mostu”. Rozmowa z Jerzym Pietrkiewiczem. *Kultura*, 7–8, 45–50.
- Kossowska, Stefania (1998). *Przyjaciele i znajomi*. Toruń: Biblioteka Uniwersytecka, Uniwersytet Mikołaja Kopernika.
- Kossowska, Stefania (2000). Nasze brylantowe gody. W: Bzowska-Budd, K. (red.), *Dopóki jest „Dziennik” – jestem...* (s. 43–47). Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- Kossowska, Stefania (2006a). Urodziłam się we właściwym czasie. *Archiwum Emigracji. Studia, szkice, dokumenty* [online], 1–2(7–8), 229–234. Pobrane 21 września 2014 r., z: https://www.bu.umk.pl/Archiwum_Emigracji/gazeta/ae_7.pdf
- Kossowska, Stefania (2006b). Świadectwa, Rozmowa Mirosława Kowalskiego ze Stefanią Kossowską. *Archiwum Emigracji. Studia, szkice, dokumenty* [online], 1–2(7–8), 235–245. Pobrane 20 maja 2011 r., z: https://www.bu.umk.pl/Archiwum_Emigracji/gazeta/ae_7.pdf
- Kossowska, Stefania (2006c). Absolutna wolność. Stefania Kossowska o „Środzie Literackiej” i książkach. Rozmowa Mirosława A. Supruniuka. *Archiwum Emigracji. Studia, szkice, dokumenty* [online], 1–2(7–8), 246–250. Pobrane 20 maja 2011 r., z: https://www.bu.umk.pl/Archiwum_Emigracji/gazeta/ae_7.pdf
- Kossowska, Stefania (oprac.) (1993). *Od Herberta do Herberta. Nagroda „Wiadomości” 1958–1990*. Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- Kossowska, Stefania & Supruniuk, Anna (2007). *Definicja szczęścia. Listy do Anny Frajlich 1972–2003*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Kościalkowska, Janina (1999). Do Pani Stefy Kossowskiej. W: Habielski, R., K. Muszkowski & P. Kądziała, *Pani Stefa* (s. 147–150). Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- Kott, Jan (1999). Stefa. W: Habielski, R., K. Muszkowski & P. Kądziała, *Pani Stefa* (s. 124–128). Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- Kowalczyk, Andrzej S. (1999). Widzę i portretuję. O opowiadaniach Stefanii Kossowskiej. W: Habielski, R., K. Muszkowski & P. Kądziała, *Pani Stefa* (s. 36–46). Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- Kowalik, Jan (1976). *Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami Kraju od września 1939 roku*. T. 4. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Kroeber, Alfred L. (2002). *Istota kultury*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kwiczko, Beata (2014). Wybitna postać polskiej emigracji w Londynie. *Przegląd Polsko-Polniny*, 5–6, 409–424.
- List Stefanii Kossowskiej z 22 lipca 1984 roku (2007). W: Kossowska, S. & Supruniuk, A., *Definicja szczęścia. Listy do Anny Frajlich 1972–2003*, (s. 82). Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- List Stefanii Kossowskiej z 2 lutego 1986 roku (2007). W: Kossowska, S. & Supruniuk, A., *Definicja szczęścia. Listy do Anny Frajlich 1972–2003*, (s. 101). Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

- List Stefanii Kossowskiej z 20 listopada 1996 roku (2007). W: Kossowska, S. & Supruniuk, A., *Definicja szczęścia. Listy do Anny Frajlich 1972–2003*, (s. 165). Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- List Stefanii Kossowskiej z czerwca 2002 (2007). W: Kossowska, S. & Supruniuk, A., *Definicja szczęścia. Listy do Anny Frajlich 1972–2003*, (s. 198–199). Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- List Stefanii Kossowskiej do J. Chwastyk-Kowalczyk* – Londyn, 3.05.1998. Prywatne archiwum autorki.
- List Stefanii Kossowskiej do J. Chwastyk-Kowalczyk* – Londyn, 12.06.2000. Prywatne archiwum autorki.
- List Stefanii Kossowskiej do J. Chwastyk-Kowalczyk* – Londyn, 20.04.2002. Prywatne archiwum autorki.
- Lubaś-Cunnelly, Janina (1999). Magia barw. W: Habielski, R., K. Muszkowski & P. Kądziała, *Pani Stefa* (s. 129–130). Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- Muszkowski, Krzysztof (1999). Złote żniwo państwa Kossowskich. W: Habielski, R., K. Muszkowski & P. Kądziała, *Pani Stefa* (s. 10–19). Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- Muszkowski, Krzysztof (2006). Rozmowy przy perliczce. *Archiwum Emigracji. Studia, szkice, dokumenty* [online], **1–2**(7–8), 263–267. Pobrane 7 grudnia 2014 r., z: https://www.bu.umk.pl/Archiwum_Emigracji/gazeta/ae_7.pdf
- Nowakowski, Tadeusz (1991). Lady z polskiego Londynu. *Więź*, **6**, 119–122.
- Paszkowski, Lech (1962). *Polacy w Australii i Oceanii*. Londyn: B. Świdorski
- Paszkowski, Lech (1999). Spojrzenie z dalekiej perspektywy. W: Habielski, R., K. Muszkowski & P. Kądziała, *Pani Stefa* (s. 131–136). Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- Pietrkiewicz, Jerzy (1999). A jednak nie na obczyźnie. W: Habielski, R., K. Muszkowski & P. Kądziała, *Pani Stefa* (s. 120–123). Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- Stemplowska, Irena (1999). Wszystko się wyda. W: Habielski, R., K. Muszkowski & P. Kądziała, *Pani Stefa* (s. 179–181). Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- Supruniuk, Mirosław A. (2006). Przyjaciele i znajomi pani Kossowskiej. (I książka). *Archiwum Emigracji. Studia, szkice, dokumenty* [online], **1–2**(7–8), 235–245. Pobrane 7 grudnia 2014 r., z: https://www.bu.umk.pl/Archiwum_Emigracji/gazeta/ae_7.pdf
- Środa Literacka (2002). *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, **122**, 4–5.
- Szurlej, Stefania (1933a). Parlament studencki. *Bluszczyk*, **21**, 16.
- Szurlej, Stefania (1933b). Jak pracują kobiety? Andrée Violis, znakomita dziennikarka francuska. *Bluszczyk*, **50**, 7.
- Szurlej, Stefania (1933c). Jedziemy w świat. *Świat Dziewcząt*, **8**, 11–12.
- Szurlej, Stefania (1934a). Poznań, miasto zieleni. *Bluszczyk*, **20**, 600–603.
- Szurlej, Stefania (1934b). Najzwyklejsza historia. *Bluszczyk*, **47**, 1462–1463.
- Szurlej, Stefania (1935). Krew krąży. *Bluszczyk*, **8**, 220–221.
- Szurlej, Stefania (1938a). Miłość słabsza od śmierci. *Bluszczyk*, **2**, 6(30)–7(31).
- Szurlej, Stefania (1938b). Iluminowana wojna. *Prosto z Mostu*, **24**, 1–2.
- Szurlej, Stefania (1939). W włoskich kościołach. *Prosto z Mostu*, **9**, 6.
- Tydzień w Londynie, GWP o Stanisławie Balińskim (1955). *Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza*, **41**, 3.
- Urbanowski, Maciej (1999). Szurlejówna z „Prosto z Mostu”. W: Habielski, R., K. Muszkowski & P. Kądziała, *Pani Stefa* (s. 15–25). Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- Wolny-Zmorzyński, Kazimierz, Kaliszewski, Andrzej & Furman, Wojciech (2009). *Gatunki dziennikarskie: teoria, praktyka, język*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

- Wójcik, Lidia (1996). Byliśmy niezłomni, nieprzejednani (sylwetka Stefanii Kossowskiej). *Nowe Książki*, **11**, s. 4 okładki.
- Wujastyk, Stanisław (1999). Pani Stefania, pisarz, redaktor Kossowska. W: Habielski, R., K. Muszkowski & P. Kądziela, *Pani Stefa* (s. 173–178). Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.

A controversial and independent figure of Polish culture in exile – journalist, writer, editor Stefania Kossowska

ABSTRACT: The article presents a journalist, writer and colorful figure of Polish émigré culture in Great Britain, a woman of two eras – Stefania Kossowska. Educated in the interwar period, she collaborated with pre-war Warsaw magazines, such as: “Bluszcz”, “ABC”, “Wieczór Warszawski”, “Prosto z Mostu”. War and post-war fate – it is France briefly, then Great Britain; first work for the Polish Government-in-Exile, then active co-creation of the so-called “Polish London”. She was a permanent author and editor of the émigré periodicals: “Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, “Tydzień Polski”, “Wiadomości”, “Orzeł Biały”, “Puls”, “Pamiętnik Literacki”, and the Paris-based “Kultura”. She collaborated with Radio Free Europe and the BBC. After the transformation period in Poland in 1989 – also with many national magazines. She is the author of esteemed publications: *Jak cię widzę, tak cię piszę* [How I see You, that's how I write You] (1973), *Galeria przodków. Sylwetki emigracyjne* [Ancestors Gallery. Emigration Profiles] (1991), *Mieszkam w Londynie* [I live in London] (1994), *Przyjaciele i znajomi* [Friends and acquaintances] (1998).

KEYWORDS: Stefania Kossowska, Polish emigration, Great Britain, XX-XXI century, journalist, writer.


Maria Wichowa

Instytut Filologii Polskiej i Logopedii

Zakład Literatury Dawnej, Nauk Pomocniczych i Edytorstwa

Uniwersytetu Łódzkiego

e-mail: wichowa@hotmail.com

 <https://orcid.org/0000-0001-7493-1615>

[Stanisława Grochowskiego *Modlitwa Kazimierza ś[świętego], królewica polskiego, łacińskim rytmem przez tegoż świętego napisana i takimiż na polskie przetłumaczona* – dzieje i charakterystyka utworu, edycja krytyczna

DOI: <https://doi.org/10.18778/0860-7435.31.06>

Abstrakt: Ksiądz Stanisław Grochowski był wybitnym tłumaczem liryki religijnej. Dokonał przekładu z łaciny wszystkich hymnów kościelnych (Kraków 1598). Następnie w roku 1606 opublikował tłumaczenie fragmentu utworu *Mariale* Bernarda z Morlas (XII w.) czyli hymnu *Omni die dic Mariae*, w XVI wieku w Polsce uznawanego za dzieło św. Kazimierza. Było to wydanie bilingwiczne: tekst łaciński opracowany krytycznie przez Grochowskiego na podstawie dostępnych mu rękopiśmiennych przekazów i polski przekład poetycki tegoż autora wraz z nutami wybitnego kompozytora Diomedesa Catona. Edycja była pomyślana jako popularny śpiewnik przeznaczony do użytku wiernych Kościoła katolickiego, zaangażowanego w walce o rząd dusz z wyznaniem reformacyjnymi. Stanowiła dowód zaangażowania kapłana w walkę z kontrreformacją i ważny krok na drodze popularyzacji średniowiecznej modlitwy w renesansowej kulturze religijnej.

Słowa kluczowe: Stanisław Grochowski, Bernard z Morlas, poezja religijna XVI wieku, hymn *Omni die dic Mariae* – przekład polski

Stanisław Grochowski (1542–1612) był absolwentem kolegium jezuickiego w Pułtusku, które ukończył dzięki wsparciu prymasa Jakuba Uchańskiego. w czasie pobytu w szkole spotkał się z Jakubem Wujkiem, wtedy wykładowcą w tym kolegium. Później zawarł znajomość z Piotrem Skargą i zapewne pod wpływem środowiska jezuickiego obrał jako drogę życiową stan duchowny. Był utalentowanym poetą, pozostawił po sobie bogatą spuściznę literacką, w tym dużo utworów o tematyce religijnej oddającej atmosferę epoki, a więc wiersze sytuujące się w nurcie twórczości metafizyczno-medytacyjnej. w jego dorobku oryginalnym i w twórczości translatorskiej dominuje tematyka religijna. w poezji Grochowskiego widoczny jest nawrót do średniowiecznej hymnografii i hagiografii, czego dowodem jest translacja hymnu *Omni die*, będąca przedmiotem omówienia w niniejszej rozprawie. w 1606 r. w Krakowie ukazał się szczupły tomik wierszy Grochowskiego, zawierający przekłady liryki religijnej. Nie było to pierwsze tłumaczenie tych utworów pióra Grochowskiego, gdyż hymn *Omni die* poeta przełożył wcześniej we współpracy z Przeclawem Mojeckim, dziekanem kamienieckim, w roku 1598 i wydał „za staraniem Hieronima Powodowskiego” również w Krakowie. Kolejne pieśni zamieszczone w druczku z 1606 r. to hymny maryjne z małych godzinek o NMP, czyli *Officium parvum*, znanych i rozpowszechnionych w środowisku franciszkańskim. Były to skrócone modlitwy kapłańskie (brewiarz) dla członków Trzeciego Zakonu św. Franciszka, tzw. tercjarzy. Są to utwory: *Ave maris stella*, *Quem terra, pontus aethera*, *O gloriosa Domina* i *Memento salutis auctor*.

W omawianym tomiku poeta opublikował wyłącznie własne przekłady, a więc polską translację hymnu *Omni die* zaprezentował w nowym tłumaczeniu, zmienionym w stosunku do wersji opracowanej z udziałem ks. Mojeckiego. Przeclaw Mojecki herbu Brodzie (daty życia nieznane), prawdopodobnie studiował na Akademii Krakowskiej, potem kontynuował naukę w Padwie, w l. 1599/1600 i 1603. w r. 1613 uzyskał doktorat z teologii na Uniwersytecie im. Karola w Pradze. Trudnił się pracą translatorską. Zachowała się informacja o tłumaczeniu przez niego żywotu Św. Kingi autorstwa Jana Długosza (wyd. w r. 1617) (zob. Witkowska & Nastalska, 2007, s. 160–161). Jego nazwisko pojawiało się w metryce nacji polskiej tamtejszego uniwersytetu, był polskim kapłanem katolickim. Piastował liczne godności kościelne: był dziekanem kamienieckim, kanonikiem woliborskim, protonotariuszem apostolskim. Związany był z dworem biskupa kujawskiego Hieronima Rozrażewskiego. Hymn *Omni die* przełożony wcześniej we współpracy z Przeclawem Mojeckim

Grochowski opublikował w r. 1598¹, za staraniem ks. Hieronima Powodowskiego (1543 lub 1547–1613), wybitnego kaznodziei, teologa, archidiecezjalnego przy kościele Mariackim, sekretarza królewskiego (zob. Glinka, 1961, s. 65–96). Przekład tego hymnu ukazał się również w wydaniu zbiorowym pism Grochowskiego, przy *Hymnach i prozach kościelnych* w latach 1607–1608.

Na karcie tytułowej omawianego zbioru z r. 1606 poeta zamieścił krótką historię tłumaczonego tekstu. Pełny tytuł tego tomiku brzmi: *Rytmy łacińskie dziwnie sztuczne i nabożeństwem swym a starodawnością dosyć wdzięczne, uczynione niekiedy od Królewica Polskiego Kazimierza ś. i przy ciele jego w Wilnie znalezione, których on w każdy dzień (jako to znać z samego ich początku i w Busku od dawnych lat tychże „Rytmów” egzemplarz w kościele zawieszony tytułem swym tego poświęca), za modlitwę używał. z obudwy pomienionych egzemplarzy poprawne i jako mogło być na własnej takim że rytmem polskim wyrażone i na trzy części dla śpiewania rozdzielone. Przydane są „Hymny” z „Godzinek”, (które zowie „Officjum”) o tejże Pannie najświętszej przekładania ks. Stanisława Grochowskiego. Wszystkie te Rytmy, które tu są z notami nowymi, i z tabulatą na lutnią Diomedesa Catona.* w Krakowie, Bazyli Skalski drukował Roku Pańskiego 1606. Zatem pierwodruk pojawił się w 1606 r., Estreicher zanotował zaś jedynie wydanie następne, czyli z 1607 r.

Widać z tej obszernej informacji tłumacza jego troskliwość o staranne przygotowanie filologiczne tekstu stanowiącego podstawę translacji, a ściślej mówiąc, analizę utworu do celów edytorskich. Oba wymienione na karcie tytułowej przekazy utworu zostały opracowane przez Grochowskiego krytycznie pod względem poprawności tekstu i dopiero tak przygotowana redakcja łacińska mogła być przyjęta jako poprawna wersja oryginału służąca do tłumaczenia polskiego. Pora objaśnić więc historię i autorstwo łacińskiej redakcji tekstu. w badanym tomiku Grochowski wyraźnie informuje, że jest to „modlitwa Kazimierza świętego, królewica polskiego, łacińskim rytmem przez tegoż świętego napisana, i takimże na polskie przetłumaczona”. w dedykacji dziełka Stanisławowi Garwaskiemu, kasztelanowi plockiemu nie miał żadnych wątpliwości, że jest to utwór autorstwa św. Kazimierza:

Ten rytm Bogarodzice dawno poświęcony
Przy swym autorze świętym w grobie znaleziony,
Opłokany z omyłkow (...) (Grochowski, 1606, k. nlb.)

Badacz *Modlitwy...* Aleksander Przeddziecki podaje, że niejaki Krzysztof Złotkowski, brat zakonny, przepisał tekst hymnu *Omni die* z manuskryptu

¹ Stanisław Grochowski, *Rytmy o znacności, dobrodziejstwach i pobożnym wzywaniu Rodzicielki Boskiej Dziewicy Maryjej dawnym i sztucznym wierszem łacińskim spisane a teraz nowo takowymi polskim wyrażone, wydane za staraniem ks. H[ieronoma] Powodowskiego*, w Krakowie u Jakuba Sebeneichera 1598. Unikatowy druk jest przechowywany w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie.

będącego niegdyś własnością Kazimierza Jagiellończyka i umieścił go na tablicy przy grobie królewicza, jego domniemanego autora. Było to w r. 1498, czyli 14 lat po śmierci przyszłego świętego (podaję za: Przeddziecki, 1867, s. XI). Chyba o tym utworze pisał niezbyt ściśle legat papieski, Zaccari (Zachariasz) Ferreri, biskup gardyjski, który doprowadził do kanonizacji Kazimierza. Przygotował na cześć przyszłego świętego łaciński hymn i opracował jego biografię (*vita*). Papież Leon X w r. 1521 wydał bullę kanonizacyjną i przekazał ją przebywającemu wówczas w Rzymie biskupowi plockiemu Erazmowi Ciolkowi. Podczas prezentacji sylwetki nowo wyniesionego na ołtarze świętego legat podał wiadomość, że królewicz ułożył w heksametrach modlitwę do N. Maryi Panny i odmawiał ją codziennie. Dokumenty kanonizacyjne zaginęły, gdyż biskup Ciolek zmarł w 1522 r. na zarazę, a jego archiwum gdzieś przepadło. Kolejne starania o wyniesienie na ołtarze Kazimierza podjął król Zygmunt III i uzyskał wydanie datowanej na 7 XI 1602 przez papieża Leona X nowej bulli kanonizacyjnej, która była przechowywana w archiwum watykańskim. z okazji uroczystości kanonizacyjnych otwarto grób Kazimierza (por. Łukarska, 2018, s. 314–315; zob. Jaroszewicz, 1767, s. 114), u wezłowania zmarłego znaleziono pergamin z zapisanym na nim tekstem hymnu *Omni die*...

Tekst łaciński odkryty przy grobie królewicza miał swoje koleje. W Polsce znanych było kilka jego przekazów. Najstarszy, pochodzący z rękopisu Macieja z Jawornika, mansjonarza przy kaplicy N. M. Panny w katedrze krakowskiej, pochodzący z lat 1521–1526², nieznany Grochowskiemu. Kolejny to znaleziony ok. 1580 r. w kolegiacie w Tumie pod Łęczycą.

Wspomniany ks. Hieronim Powodowski położył duże zasługi w rozpowszechnianiu hymnu *Omni die*. Poleciał wydrukować tekst tego utworu. Edycja ta, sporządzona przy współudziale Grochowskiego, który „opłukał z omyłek” tekst łaciński, spopularyzowała hymn, który wówczas powszechnie śpiewano w kościołach krakowskich. Utwór przedrukował ks. Antoni Węgrzynowicz (1658–1721), franciszkanin, reformata i pisarz. Cykl jego kazań (1704) był tak pomyślany, że każde z nich zaczynało się cytatem z hymnu *Omni die*, każdy zaś cytat to kolejne dwa wersy utworu, podawane w wersji łacińskiej i w przekładzie polskim. Węgrzynowicz uważał hymn za dzieło św. Kazimierza, kwestię autorstwa rozpatrywał w przedmowie do czytelnika. Odrzucił stanowisko, że hymn *Omni die* jest dziełem św. Bernarda, zgromadził liczne, zestawione dość tendencyjnie argumenty świadczące o tym, że wiersz napisał polski święty. Niestety, nie miał racji znakomity kaznodzieja. Łaciński tekst hymnu został

² Rękopis ten przebadal Roman Mazurkiewicz w pracy: *Zapomniane polonicum w zbiorach Biblioteki Watykańskiej* (2001, s. 169–176). Mazurkiewicz umieścił tekst Grochowskiego w książce pt. *Przedziwna Matka Stworzyciela swego. Antologia dawnej polskiej poezji maryjnej* (2008, s. 168–174).

ulożony w XII wieku przez francuskiego benedyktyna Bernarda z Morlas znanego też jako Bernard z Cluny, zmarłego po 1145 roku. Jest to fragment utworu pt. *Mariale*³, składającego się z piętnastu części. Jedną z nich jest wiersz *Omni die dic Mariae*.

Tak więc łaciński tekst został wystarczająco rozpropagowany, by być powszechnie dostępny. Zaistniało zapotrzebowanie na polskojęzyczną wersję tego utworu. Wielkie zasługi położył tu ks. Stanisław Grochowski, jak wiadomo to autor nie tylko pierwszego przekładu polskiego hymnu *Omni die*, ale i twórca tłumaczenia wszystkich hymnów kościelnych na język ojczysty. Przez pół wieku omawiany tu tekst był jedynym polskim przekładem tego fragmentu *Mariale*. Następny wyszedł spod pióra Jana Białobockiego, sekretarza królewskiego w r. 1646 w wydanej anonimowo w Krakowie tomie *Hymny o Najświętszej Pannie*, kolejne pióra ks. Antoniego Tyszkiewicza w r. 1752.

Jak wcześniej wspomniano, oblicze intelektualne Grochowskiego kształtowało się w kręgu kultury jezuickiej, sprzyjającej szerzeniu się kultu maryjnego. w Krakowie, z inicjatywy członków Towarzystwa Jezusowego powołano do życia Bractwo Wniebowzięcia Najświętszej Panny Maryi. Należało do organizacji, które działały pod nadzorem tego zakonu. Założył je znany z pobożności i ważnych religijnych inicjatyw Mikołaj Zebrzydowski, wojewoda krakowski. Na mocy ogólnego, otrzymanego od papieża pozwolenia na tworzenie podobnych instytucji, generał jezuitów, Klaudiusz Aquaviva, wydał dokument datowany z Rzymu na 30 XI 1603 r., potwierdzający oficjalnie utworzenie tego bractwa (podaję za: Belcikowski, 1893, s. 86). Spisywano historię jego działalności, która okazała się m.in. cennym źródłem wiedzy o ostatnich chwilach ks. Grochowskiego. Jego żegnanie się ze światem ujęte jest w tej kronice w duchu średniowiecznych *artes moriendi*. w świetle zawartej tam relacji poeta jawi się jako szczególnie gorliwy czciciel Najświętszej Maryi Panny. Umierał wzywając Matkę Bożą następującymi słowami: „Maryjo, bądź mi ku pomocy” i „cieszył się, że niegdyś pieśń kościelną na jej cześć przelożył” (Tamże, s. 87). Swój niewielki majątek zapisał na cele dobroczynne, ale część ofiarował na potrzeby kościoła Najświętszej Maryi Panny na Piasku w Krakowie, który sobie obrał na miejsce wiecznego spoczynku. Jego ciało złożono „niedaleko cudownego obrazu Najświętszej Panny” (Tamże, s. 89).

Spowiednikiem poety był jeden z członków bractwa. Gromadziło ono najświetniejszych dygnitarzy świeckich i duchownych z królem Zygmuntem III na czele. Należeli do tej konfraterni kanclerz Jan Zamoyski, biskup Marcin Szyszkowski i kasztelan plocki Stanisław Garwaski, któremu Grochowski dedykował *Rytmy*, mający wpływ na powstanie tomiku, co zaznaczył poeta słowami:

³ Zob. Bernard z Morlas, 2007, s. 403–408; Bohner & Gilson, 1962, s. 313–325.

Co się tycze, żeś pragnał, by tej Panny chwała,
Śpiewaniem w uszach ludzkich i w tych rytmach brzmiała,
Diomedes służąc rad Dziewicy Maryjej
Ten tekst ozdobił głosmi wdzięcznej harmonijej (dedykacja).

Wymieniony tu autor melodii do podawanych do druku tekstów to Diomedes Cato (ur. między 1560 a 1565 w Serravalle, w pobliżu Treviso, zm. 1627 w Gdańsku) – polski kompozytor i lutnista pochodzenia włoskiego (Szlagowska, 2012, s. 138). Przybył z rodzicami do Polski. Był to wybitny muzyk, lutnista-wirtuoz i śpiewak. Szybko się spolonizował, dobrze opanował język polski i w znacznej mierze przesiąkł polską kulturą. Był lutnistą i kompozytorem nadwornym króla Zygmunta III w latach 1588–1593. Następnie, w latach 1600–1602 przebywał na dworze Stanisława Kostki. Diomedes to najslawniejszy kompozytor pieśni i tańców swoich czasów. Był wysoce cenionym wykonawcą i pedagogiem. Dzisiaj znane są kompozycje Diomedesa: melodie do *Rytmów* Stanisława Grochowskiego, a także do *Pieśni o Św. Stanisławie, patronie polskim* czyli do tłumaczenia hymnu *Gaude Mater Polonia*. Pozostały po nim kompozycje lutniowe, organowe i kameralne. Utwory muzyczne Diomedesa zachowały się w wielu zbiorach. w nowszych czasach były ponownie wydane przez ks. dr. Józefa Surzyńskiego w czasopiśmie „Muzyka Kościelna” (por.: Szweykowski (red.), 1958, s. 148–150). Diomedes był jedynym kompozytorem włoskiego pochodzenia, który komponował tańce polskie.

Jako duchowny katolicki i jako poeta, włączył się Grochowski do walki Kościoła o rząd dusz, co w dobie potrydenckiej oznaczało przygotowywanie i rozprzestrzenianie wśród szerokich rzesz wiernych odpowiedniej literatury religijnej, szczególnie modlitw i pieśni pobożnych, a także kazań, co po mistrzowsku czynili Piotr Skarga i Jakub Wujek. Była to próba dotarcia i zdobycia akceptacji szerokiego kręgu odbiorców tego rodzaju utworów. Wolno je określić jako piśmiennictwo popularne, usytuowane w kręgu kultury nieelitarniej, której uczestnikami i użytkownikami były szerokie rzesze ludzi prostych.

Grochowski jako poeta bez uniwersyteckich dyplomów z pewnością nie należał do grona tych twórców, którzy sięgali do źródeł myśli humanistycznej i do teoretycznych rozpraw kodyfikujących zasady klasycyzmu renesansowego. Postępował raczej własną drogą podążając w stronę kultury popularnej. Doskonale rozumiał zapotrzebowanie szerokich rzesz wiernych na modlitwę wyrażaną śpiewem i znakomicie pod względem literackim potrzeby te zaspokajał. Znał duchowość, wyobraźnię religijną swoich „owieczek” i starał się ich oczekiwaniom sprostać. Ten typ wiernych o umysłowości mocno osadzonej w tradycji chętnie skłaniał się do religijności o proveniencji średniowiecznej. Autor przekładu *Modlitwy Kazimierza Ś[więtego]* odpowiedział na to zapotrzebowanie dając pełny przekład hymnów z brewiarza i wybór hymnów godzinkowych,

a jego *Rytmy...* to po prostu śpiewnik religijny zawierający teksty i nuty do nich napisane⁴. Była to też odpowiedź poety-kapłana i żarliwego czciciela Maryi na tendencje szerzące się w środowiskach protestanckich, mianowicie na pewną niechęć do Najświętszej Maryi Panny i jej kultu. Ponadto *Rytmy* są dowodem łączności ich autora z tradycją religijną, z pobożnością średniowiecza i twórczością literacką tej epoki, zarówno w zakresie tematyki maryjnej jak i gatunku (hymny, godzinki), a także stylu: prostoty, bezpośredniości wypowiedzi poetyckiej. Ta kunsztowna w istocie *simplicitas* owocowała najpiękniejszymi osiągnięciami polskiej średniowiecznej liryki religijnej, choćby w pieśni *Postuchajcie, bracia miła*. Poezja *medii aevi* była źródłem literackiej inspiracji dla twórców liryki maryjnej z końca XVI wieku. Nawiązywali oni do tradycji średniowiecznej w tym celu, aby pielęgnować osiągnięcia literackie minionej epoki – kontynuować i rozwijać je, a nie unowocześniać czy im się przeciwstawiać. Nie tyle o doświadczenia warsztatowe autorów czy o poszerzenie tematyki chodziło twórcom, co o podkreślenie bogactwa, niezwykłości i wspaniałości przymiotów Maryi, ukazywanych czasem przez pryzmat wyszukanego obrazowania lub sugestywnej metaforyki blasku i światła. Taka subtelna kreacja idealnej postaci Matki Stworzyciela prowadzić miała do jej uwielbienia przez wiernych, do moralizatorskiego stawiania jej za wzór, do pisania utworów opiewających jej święta i poświęcane jej uroczystości⁵. *Medii aevi* rozpatrywane na płaszczyźnie literatury popularnej przedstawiają się jako epoka kultury, która była źródłem twórczej inspiracji dla poetów doby odrodzenia. Zrozumiała jest wielka kariera średniowiecznych hymnów w kulturze polskiego renesansu i liczne próby przekładu tych utworów na język polski. Nie dziwi zaangażowanie księdza-poety w przyswojenie ojczyźnej kulturze tych przepięknych „kwiatów starochrześcijańskiej pobożności” (Windakiewicz, 1891, s. 81).

Jako tłumacz Grochowski podjął się trudnego zadania. Jedno z arcydzieł łacińskiej poezji średniowiecznej postanowił usytuować w obszarze polskiej kultury popularnej, wprowadzić do śpiewnika służącego bardzo szeroko pojętemu odbiorcy, gustującemu w obcowaniu z tekstami prostymi, łatwymi do zapamiętania i zawierającymi przekaz myśli religijnej w wersji uproszczonej, bez głębokich teologicznych wykładni. Tłumacz jest zarazem egzegetą, a przede wszystkim zdolnym poetą, trafnie oddającym kunszt słowa oryginału, jego styl, figury, tropy, synonimy. Współcześni Grochowskiemu translatorzy głównym przedmiotem swoich rozważań czynili kwestię „adekwatności słownikowej i adekwatności artystycznej przekładu” (Domański, 1984, s. 155). Teoretycy

⁴ Wydawanie śpiewników religijnych w XVII wieku było dość powszechne. W tym miejscu wypada przypomnieć druczek (Derey, 1645). Książeczka jest opatrzona nutami do zamieszczonych w niej tekstów.

⁵ Por. szerzej na ten temat: (Sawicki, 1959).

sztuki przekładu podkreślali (np. Leonardo Bruni w traktacie *De interpretatione recta* powstałym ok. 1420 r. (Tamże)), że przy tłumaczeniu następuje włączenie oryginału w inny kontekst, a także nieunikniona jest interpretacja dzieła w języku translacji. Niezbędna jest także znajomość całej kultury, z której wywodzi się przekładany tekst. Ową adekwatność artystyczną podkreślił Stanisław Grochowski poświęcając parę uwag technice translacji, wyjaśniając to przystępnie czytelnikowi słowami:

Jeśliś lacińskich hymnów świadom, czytelniku bracie, snadnie to obaczyć możesz, że to przełożenie moje nie tylko sens albo własną ich rzecz, ile mogło być, wyraziło, ale nadto każdy wiersz polski z lacińskim wierszem liczbą sylab zgadza się. a to dlatego, abyć i nutą kościelną dawną, którą zechcesz hymnę, mógł śpiewać (Grochowski, 1859, s. VI).

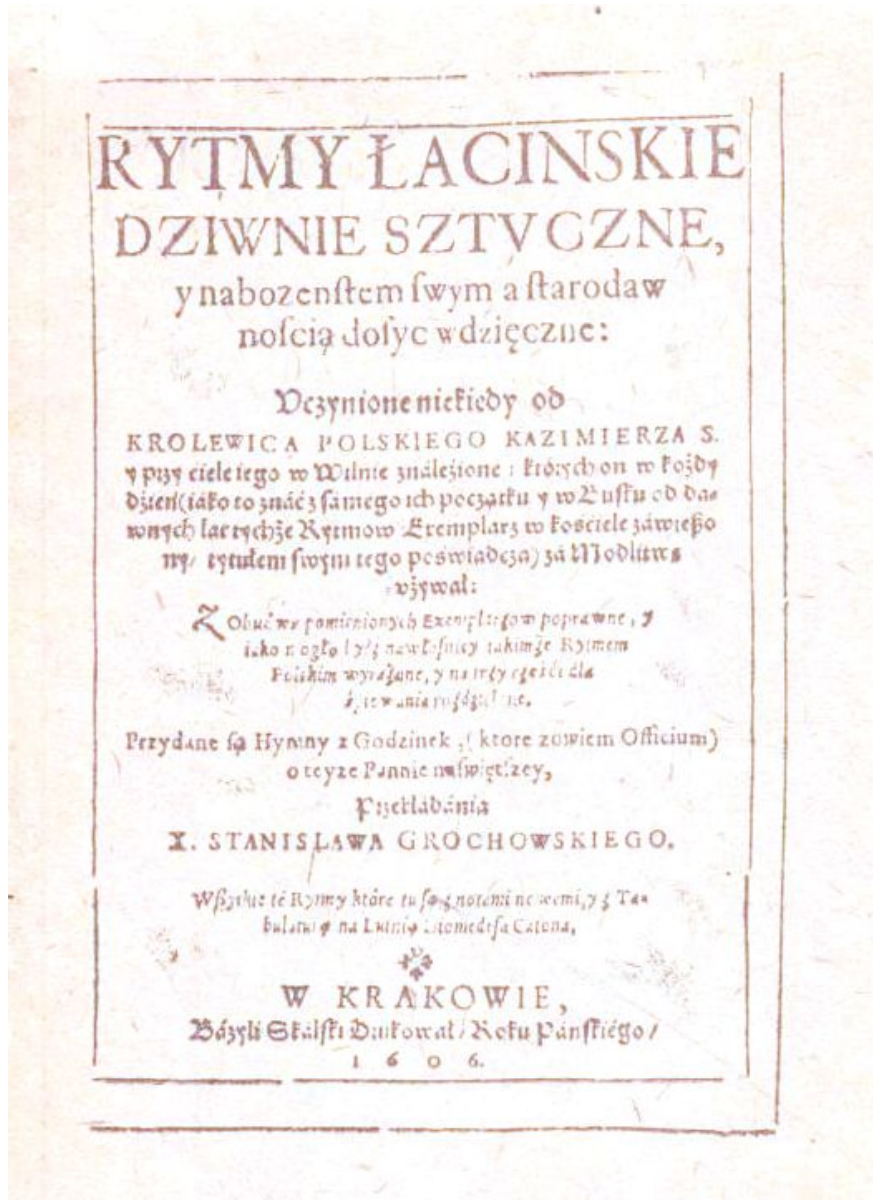
Tę zwięzłą wypowiedź, charakteryzującą sztukę przekładu Grochowskiego, można analizować w kilku aspektach. Po pierwsze tłumacz podkreślił, że dba o oddanie sensu literalnego tekstu oryginału, bo dokonuje tłumaczenia modlitwy. Po drugie, dąży do tego, aby zgadzała się liczba sylab w lacińskim pierwowzorze i w polskiej wersji językowej, gdyż przekład dokonywany jest do napisanej do niego melodii. Grochowski tworzył modlitwy, a więc teksty o szczególnej kompozycji, o bardzo prostej strukturze. Jednakże w przypadku hymnów kościelnych mamy do czynienia z wierszami bardzo pięknymi, z arcydziełami tego gatunku, co uwydatnił tłumacz już w tytule, określając owe „rytmy lacińskie” jako „dziwne sztuczne”, a więc budzące podziw swym kunsztem, sztuką, artyzmem kształtu poetyckiego. Autor polskiego przekładu wznosi modlitwę do Boga przy użyciu bardzo pięknej formy poetyckiej wypowiedzi. Tłumacz-poeta okazał się także rzetelnym filologiem. Wziął pod uwagę dostępne mu przekazy lacińskie hymnu *Omni die*, opracował rzetelnie podstawę translacji, „oplukał z omyłek” te wersje arcydzieła, którymi dysponował, a tak przejrany i skorygowany filologicznie na podstawie przeprowadzonej krytyki tekstu wariant hymnu podał do druku wraz z własnym przekładem. Translacja hymnu *Omni die* przygotowana przez Grochowskiego otrzymała taki kształt rytmiczny, aby idealnie współgrała z podkładem muzycznym i wiernie oddawała wersyfikację tekstu lacińskiego. To jego wielki sukces artystyczny, że tłumaczy i pięknie, i wiernie⁶. Zachował uroczysty, podniosły nastrój modlitwy hymnicznej, zarazem sytuując ją w obszarze kultury popularnej, drukując ją w śpiewniku przeznaczonym dla maluczkich. Pragnął, by Najświętszej Maryi Panny „chwala śpiewaniem w uszach ludzkich i w tych rytmach brzmiała” (dedykacja Stanisławowi Garwaskiemu). Ta forma wznoszenia myśli do Stwórcy jest bardzo pożądana wśród ludzi prostych, często niepiśmiennych, gdyż tekst wykonywany

⁶ Pisałam o tym szerzej w pracy: (Wichowa, 2003, s. 237–250).

z towarzyszeniem muzyki jest łatwiej sobie przyswoić na trwałe. Sztuka zapamiętywania pieśni religijnych w oralnym systemie komunikowania odgrywała bardzo ważną rolę. „Szansa na dokładne powtórzenie wzrasta nieproporcjonalnie, gdy komunikat składa się z ekwiwalentnych wobec siebie, zrytmizowanych i – najlepiej zrymowanych członów” (Prejs, 2009, s. 11). Poprzez pobożny śpiew społeczność oralna stara się zbliżyć do Boga, poznać Go w czasie nabożeństwa, wyzwolić w sobie silne reakcje uczuciowe. „Integrująca siła słowa oralnego pozostaje w szczególnym związku z sacrum, z zagadnieniami ostatecznymi naszej egzystencji. w większości religii słowo mówione łączy się niepodzielnie z życiem obrzędowym i religijnym [...]. Na przykład w chrześcijaństwie Biblię czyta się głośno podczas liturgii uznając zawsze, że Bóg »przemawia« a nie pisze do istot ludzkich” (Ong, 2011, s. 126). Poprzez śpiew grzesznik pragnie kontaktu z Wszechmogącym, intensyfikuje swe przeżycia religijne. Błażej Derey w słowie wstępnym do podawanego do druku śpiewnika podkreślił, że „z obfitości serca usta głosu dobywają”. Pieśni nabożne, napelnione w treści słowami Chrystusa pełnią zadania dydaktyczne. Uczony dominikanin, cytując słowa św. Pawła z listu do Kolosan, apelował: „Niech [słowo Boże, M.W.] mieszka w was obficie, we wszelkiej mądrości, nauczając i napominając samych siebie psalmami, hymnami i pieśniami duchownymi, w przyjemności śpiewając w sercach waszych Panu” (Derey, 1645, k. nlb.). Stanisław Grochowski przygotował swe *Rytmy...* w przekonaniu, że jego poetyckie słowo w połączeniu z muzyką Diomedesa Catona, z jej „łagodnym strun brzmieniem” trafi do rozumnych ludzi dusz i uszu, poprzez śpiew pobudzi przeżycia religijne wiernych, upiększy modlitwę.

Opracowany krytycznie w niniejszej pracy tekst oparty jest na pierwodruku: Stanisław Grochowski, *Rytmy łacińskie dzwinnie sztuczne i nabożeństwem swym a starodawnością dosyć wdzięczne*, wydanie fototypiczne druku z 1606 roku, Warszawa 1976.

Ryc. 1. Strona tytułowa reprintu *Rytmów...* Stanisława Grochowskiego z 1606 r.



Źródło: Materiały własne.

Edycja

Modlitwa Kazimierza Ś[więtego], królewica polskiego⁷, łacińskim rytmem przez tego świętego napisana, i takimże na polskie przetłumaczona

- | | |
|--|---|
| <p>1 Omni die
Dic Mariae,
 Mea laudes anima.
Eius festa,
Eius gesta,
 Cole devotissima.
Contemplare
Et mirare
10 Eius celsitudinem.
Dic felicem
Genitricem,
 Dic beatam Virginem.
Ipsam cole
Ut de mole
 Te criminum liberet.
Hanc appella
Ne procella
 Viciorum⁸ superet.
Haec persona
20 Nobis donna
 Contulit caelestia.</p> | <p>1 Umyśle mój,
Miej zwyczaj swój,
 Co dzień Maryją słać.
W jej dniach świętych,
W sprawach wziętych⁹,
 Nabożeństwem się bawić¹⁰.
Mysząc o niej,
Dziwuj się jej
10 Tak wysokiej zacności.
Zow¹¹ ją wielką
Rodzicielką,
 I dziewicą z czystości.
Czyń uczciwość,
By grzech i złość
 Z ciężarem ich znieść chciała.
Weźmi onę
Za patronę,
 By cię z grzechów wyrwała.
Ta dziewica
20 Nam użycza
 Z nieba dobra wiecznego.</p> |
|--|---|

⁷ Św. Kazimierz, królewicz polski (1458–1484), syn Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety, córki cesarza niemieckiego. Uczeń Jana Długosza i Filipa Kallimacha. Od r. 1481 namiestnik królewski w Koronie Królestwa Polskiego (*secundogenitis Regis Poloniae*). Zmarł na gruźlicę w Grodnie, w drodze do stolicy Litwy, dokąd wezwał go ojciec. Pochowany w Wilnie, w kaplicy Najświętszej Maryi Panny. W roku 1602 papież podpisał akt kanonizacji królewicza. Z tej okazji otwarto jego grób, przy głowie znaleziono tekst hymnu *Omnidie*. Uroczystości kanonizacyjne odbyły się w katedrze wileńskiej w r. 1604. Został patronem Litwy.

⁸ *Viciorum* według współczesnej transkrypcji; *vitium* – błąd, występki.

⁹ W sprawach wziętych – w czynach wiekopomnych.

¹⁰ Nabożeństwem się bawić – uczestniczyć w modlitwie, zajmować się modlitwą.

¹¹ Zow – zwij, nazywaj.

- | | | | |
|----|--|----|---|
| 22 | Haec Regina,
Nos divina
Illustravit gratia.
Lingua mea
Dic trophaea
Virginis puerperae.
Quae inflictum
Maledictum,
30 Miro transfert genere.
Sine fine
Dic Reginae
Mundi, laudum cantica
Eius bona
Semper sona
Semper illa praedica.
Omnes mei
Sensus ei
Personate gloriam. | 22 | Z tą królową,
Wziął świat nową
Światłość daru boskiego.
Usta moje,
Szczęsne boje
Tej matki sławcie pieniem.
Iż przez męstwo
Z nas przekłębwo
30 Zniosła dziwnym rodzeniem.
Nie ustajcie,
Wysławiajcie,
Wszego świata Królową.
Tej fortuny
Cnej ¹² patrony,
Sławcie uczciwą mową.
I wy, moje
Zmysły, swoje
Głosy w niebo podajcie. |
| 40 | Frequentate
Tam beatae
Virginis memoriam.
Nullus certe
Tam disertae
Extat eloquentiae.
Qui condignos
Promat hymnos
Eius excellentiae. | 40 | Pamięć onej,
Tak wslawionej
Świętej Panny wznawiajcie.
Lecz od prawdy ¹³ ,
Kto tak hardy,
Lub szczęśliwy swą mową.
By słodkimi
Hymny ¹⁴ swemi,
Zrównał z tą białogłową ¹⁵ |

¹² Cnej (cny) – czci godnej.

¹³ Od prawdy – doprawdy.

¹⁴ Hymn – uroczysta pieśń pochwalna ku czci Boga. Termin hymn pochodzi od greckiego *hymnos* – pieśń pochwalna. To uroczysty, podniosły utwór pochwalny ku czci bogów, sławiący także bohaterów, ich czyny, wielkie idee. Patetyczny tekst liryczny o treści patriotycznej bądź religijnej. W Europie ukształtował się w starożytnej Grecji. Pierwsze hymny pojawiają się w poezji Homera (tzw. hymny homeryckie), pieśni chóralne ku czci bogów, wykonywane przy akompaniamencie instrumentów. W średniowieczu był to główny gatunek chrześcijańskiej poezji liturgicznej. Na zachodzie hymnografia bardzo się rozwinęła. Tworzył je m.in. św. Ambroży z Mediolanu, uważany za twórcę hymnów kościoła łacińskiego. Pisali je także św. Bernard z Clairvaux, Abelard, św. Tomasz z Akwinu.

¹⁵ Białogłowa – kobieta.

- | | |
|--|--|
| <p>49 Omnes laudent
 50 Unde gaudent
 Matrem Dei Virginem.
 Nullus fingat,
 Quod attingat
 Eius celsitudinem.
 Nemo dicet
 Quantum licet
 Laudans eius merita.
 Eius cuncta
 Sunt creata,
 60 Ditioni subdita.
 Sed necesse
 (Quod prodesse
 Piis constat mentibus)
 Ut intendam
 Quod impendam
 Me ipsius laudibus.
 Quamvis sciam
 Quod Mariam
 Nemo digne praedicet.
 70 Tamen vanus
 Et insanus
 Est qui illam reticet.
 Cuius vita
 Erudita
 Disciplina caelica.
 Argumenta,
 Et figmenta,
 Destruxit haeretica.
 Huius mores,
 80 Tanquam flores
 Exornant Ecclesiam.</p> | <p>49 Cześć jej dajmy
 50 I stąd chwalmy,
 Że Panna Boga rodzi.
 Zgoła¹⁶ błądzi
 Kto tak sądzi,
 Że w jej sławę ugodzi.
 Kto wymówi,
 Któż wysłowi
 Tej cnej¹⁷ panny zasługi.
 Rząd wszystkiego
 Świata tego
 60 Trzyma, zdobiąc swe sługi.
 Jednak (co wiem,
 Że to zdrowiem
 Umysłu nabożnego)
 Wielbić pilnie
 I usilnie
 Chcę matkę Pana mego.
 Prawda, że tej
 Panny świętej,
 Godnie nikt nie wysłowi.
 70 Lecz zasz¹⁸ wszelki
 Człek to lekki¹⁹,
 Co o jej czci nie mówi.
 Której żywot
 Pelen wszech cnót
 Z nieba wziąwszy nauki.
 Zmyślne wszystkie
 Heretyckie,
 Starł wywody i sztuki.
 Zwyczajami
 80 By²⁰ kwiatkami
 Wszystek Kościół przybrała.</p> |
|--|--|

¹⁶ Zgoła – zupełnie.

¹⁷ Zob. przyp. 12.

¹⁸ Zasz – zaś.

¹⁹ Lekki – lekkomyślny, nierozsądny.

²⁰ By – jakby.

Maria Wichowa

- 82 *Actiones*
Et sermones,
 Miram praestant gratiam.
Evae crimen
Nobis limen
 Paradisi cluserat.
Haec dum credit,
Et oboedit,
90 Caeli claustra reserat.
Proper Evam,
Homo saevam
 Accepit sententiam.
Per Mariam
Habet viam
 Quae ducit ad patriam.
Haec amanda
Et laudanda
 Cunctis specialiter:
100 Venerari,
Praedicari
 Eam decet iugiter.
Ipsam posco
Quam agnosco,
 Nosse prorsus omnia:
Ut evellat
Et depellat,
 Quae sunt nobis noxia.
Ipsa donet,
110 Ut quod monet,
 Natus eius, faciam:
Ut finita
Carnis vita,
 Laetus hunc aspiciam.
- 82 Co czyniła,
Co mówiła,
 Na przykład to nam dała.
Nam Jewina²¹
Pierwsza wina,
 Rajskie wrota zawarła.
Z inszej²² miary,
Z lepszej wiary,
90 Ta nam niebo otwarła.
Z pierwszej matki
Wszystkie dziatki,
 Wzięliśmy potępienie.
A z tej drugiej
Matki drogiej,
 Bierzemy swe zbawienie.
Tę miłować
I szanować
 Wszystkim by nam przystało.
100 Chwałę dawać,
Nie ustawać,
 Z której Bóg nasz wziął ciało.
Wołam do niej,
Wiedząc, że jej
 Na świecie nic skrytego.
By szczyła²³,
I bronila
 Nas grzechu śmiertelnego.
Niech pozwoli,
110 Abym woli
 Syna jej tu pilnował.
By stał zszedszy
W żywot lepszy
 Na wieki z nim królował.

²¹ Jewina (Jewa) – Ewina (Ewy). Jewina wina – grzech pierworodny.

²² Inszej – innej.

²³ Szczyła – osłaniała.

SECUNDA PARS

WTORA CZĘŚĆ

- | | |
|--|--|
| <p>115 O cunctarum
 Faeminarum²⁴,
 Decus atque gloria :
 Quam electam
 Et evectam</p> <p>120 Scimus super omnia.
 Clemens audi,
 Tuae laudi,
 Quos instantes conspicias:
 Munda reos,
 Et fac eos,
 Donis dignos caelicis.
 Virga Jesse,
 Spes oppressae
 Mentis et refugium :</p> <p>130 Decus mundi,
 Lux profundi,
 Domini sacrarium.
 Vitae forma,
 Morum norma,
 Plenitudo gratiae.
 Dei templum
 Et exemplum
 Totius iustitiae²⁵.
 Virgo salve</p> <p>140 Per quam valvae
 Caeli patent miseris.</p> | <p>115 O wielebna
 I chwalebna,
 Z białych głów nazacniejsza.
 Tyś wybrana
 I wezwana,
 Z stworzenia najprzedniejsza.
 Słysz łaskawie,
 Ku twej sławie
 Co z chęcią przynosimy.
 Zbaw nas wszystkich
 Grzechów brzydkich,
 Spraw nas nieba godnemi.
 Rózgo Jesse²⁶
 Ty w pociesz²⁷
 Myśl postawiasz troskliwą.</p> <p>130 O światłości,
 W tej ciemności,
 Tyś Bożą skrzynią²⁸ żywą.
 Twoja cnota,
 Wzór żywota
 Pelen świętobliwości.
 Zwać cię możem
 Domem Bożem,
 Kształtem²⁹ sprawiedliwości.
 Panno ciebie,
 140 Która w niebie
 Chcesz nas mieć, pozdrawiamy.</p> |
|--|--|

²⁴ Według współczesnej pisowni: *feminarum*; *femina* – kobieta.

²⁵ Według współczesnej pisowni; *iustitiae*: *iustitia* – sprawiedliwość.

²⁶ Rózgo Jesse – gałązko, potomku mesjańskiego rodu Judy. Jesse – ojciec króla Dawida. Pochodził z Betlejem, miał trzech synów i dwie córki. Rodzina Jessego żyła w zapomnieniu w małym miasteczku Betlejem Efrata. W ikonografii z leżącej postaci Jessego wyrasta drzewo o gałęziach zakończonych wizerunkami przodków Chrystusa, na wierzchołku zaś umieszczono Marię z Dzieciątkiem.

²⁷ Ty w pociesz – dla pocieszenia.

²⁸ Skrzynią – skarbnicą, arka.

²⁹ Kształtem – uosobieniem.

- | | | | |
|-----|---|-----|--|
| 142 | Quam non flexit,
Nec allexit
Fraus serpentis veteris.
Generosa
Et formosa
David Regis filia.
Quam elegit
Rex, qui regit | 142 | Żeś wężowę,
Zradną głowę
Starła, dziękić dawamy.
Urodziwa,
I prawdziwa
Córko krwi Dawidowej ³¹ .
Tyś od Pana
Jest przejrzana ³² |
| 150 | Et creavit omnia.
Gemma decens,
Rosa recens,
Castitatis Lilium.
Castum chorum
Ad polorum,
Quae perducis gaudium.
Actionis
Et sermonis
Facultatem tribue. | 150 | Sprawie zbawieniu zdrowej.
Tyś kwiat nowy,
Liliowy
Z różanym, Perło droga.
Ty swe slugi,
Przez zasługi
W radość prowadź do Boga.
Racz sprawami
I ustami
Memi zawsze kierować. |
| 160 | Ut tuorum
Meritorum,
Laudes promam strenue.
Opto nimis
Ut inprimis ³⁰ ,
Des mihi memoriam. | 160 | Bym z ochoty
Chwały cnoty
Twojej mógł odprawować.
Barzo proszę,
Niech odnoszę ³³
Dar pamięci takowy. |

³⁰ Według współczesnej pisowni: *imprimis* – przede wszystkim.

³¹ Córka krwi Dawidowej – potomkini, córka z rodu Dawida. **Dawid** (IX|X w. p.n.e.) – drugi król izraelski ok. 1112–972, syn Jessego, ojciec Salomona. Za młodu był pasterzem i lutnistą, później autorem psalmów biblijnych. Najmłodszy syn Jessego, namaszczony w tajemnicy przez proroka Samuela, gdy Saul jeszcze władał. Według tradycji starotestamentowej Dawid dostał się na dwór Saula po zwycięskim pojedynku z Goliatem. Stał do walki uzbrojony tylko w procę i kamienie, za pomocą których udało mu się zabić Goliata. Ratując swoje życie uciekł z kraju na wiele lat. Dawid poznał Abigaile, żonę Nabala, którą poślubił zaraz po jego śmierci. Po zgonie Saula i jego syna Jonatana w walce z Filistynami Dawid ułożył żalobną pieśń na ich cześć i ogłosił się królem państwa. Drogą wojen rozszerzył jego granice, zdobył Jerozolimę czyniąc z niej polityczne i religijne centrum. Pod panowaniem Dawida Izrael stał się mocarstwem. Z drugą żoną Batszebą miał syna Salomona, który został jego następcą. Dawid umarł w wieku 70 lat i został pochowany w Jerozolimie. W tradycji chrześcijańskiej Dawid jest traktowany jako prorok narodu żydowskiego i jako bohater wiary.

³² Przejrzana – wybrana, przeznaczona.

³³ Odnoszę – dostaję, odbieram.

- | | |
|--|---|
| <p>166 Ut decenter
Et frequenter
 Tuam cantem gloriam.
Quamvis muta</p> <p>170 Et polluta,
 Mea sciam labia.
Praesumendum
Nec silendum
 Est de tua gloria.
Virgo gaude,
Omni laude
 Digna et preconio³⁴.
Quae damnatis
Libertatis</p> <p>180 Facta es occasio.
Semper munda
Et foecunda,
 Virgo tu puerpera.
Mater alma,
Velut palma
 Florens et fructifera.
Eius flore
Et odore,
 Recreari cupimus.</p> <p>190 Cuius fructu
Nos a luctu
 Liberari credimus.
Pulchra tota,
Sine nota
 Cuiuscunque maculae.
Fac nos mundos
Et iocundos³⁵,
 Te laudare sedule.</p> | <p>166 Bym cię hojnie,
I przystojnie
 Sławil sercem i słowy.
Acz zmazane³⁶</p> <p>170 I związane
 Widzę być usta swoje.
Jednak trzeba,
Aż pod nieba
 Wynosić chwały twoje.
Chwały wszelkiej
I czci wielkiej
 Godna, racz być wesola.
Któraś onych
Potępionych</p> <p>180 Wywiodła z piekła zgoła.
Cna³⁷ dziewico,
I rodzico,
 Panno nienaruszona.
Matko godna,
Jako płodna
 Palmaś jest rozkrzewiona.
Twą ślicznością
I wonnością
 Ucieszyć się pragniemy.</p> <p>190 Że twój wiecznie,
I koniecznie,
 Owoc zbawia wierzymy.
W twej cudności,
I zacności,
 Nie masz żadnej przysady³⁸.
Niech wstydliwie,
I uczciwie,
 Usta cię chwałą rady³⁹.</p> |
|--|---|

³⁴ Według współczesnej pisowni: *praeconio*; *praeconium* – pochwała.

³⁵ Według współczesnej pisowni: *iocundos*; *iocundus* – przyjemny, miły, kochany.

³⁶ Acz zmazane – choć skalane.

³⁷ Cna – zacna, godna czci.

³⁸ Przysady – wady, przywary.

³⁹ Rady – rade, radosne.

Maria Wichowa

- 199 O beata,
200 Per quam data
 Nova mundo gaudia.
Et aperta,
Fide certa,
 Regna sunt caelestia.
Nam quod mundus
Laetabundus,
 Novo fulget lumine.
Antiquarum
Tenebrarum
210 Exutus caligine.
Nunc potentes
Sunt egentes,
 Sicut olim dixeras.
Et egeni,
Fiunt pleni,
 Ut tu prophetaveras.
Per te morum
Nunc pravorum,
 Delinquentur devia.
220 Doctrinarum
Perversarum,
 Pulla sunt praestigia.
Mundus, luxus,
Atque fluxus,
 Docuisti spernere.
Deum quaeri,
Carnem teri,
 Viciis resistere.
- 199 O szczęśliwa,
200 Żeś życzliwa
 Światu nowej radości.
Wiarą twoją,
Wrota stoją
 Otwarte rajskich włości.
Tyś sprawiła,
I zrzędziła
 Światu wesele nowe.
Zbyło⁴⁰ złości
I ciemności,
210 Potomstwo Adamowe.
Teraz możni
Są dóbr próżni⁴¹,
 Jakoś obiecowiła.
A ubóstwo⁴²,
Wszego mnóstwo
 Ma, coś prorokowała.
Przez cię plone⁴³
I skażone,
 Leczą się obyczaje.
220 A fałszywa
I błędliwa
 Nauka już ustaje⁴⁴.
Próżność, zbytki
Świetckie⁴⁵ wszystkie
 Tyś nas uczyła wzgardzać.
Bogu służyć,
Ciało kruszyć⁴⁶,
 Grzechom się nie podawać.

⁴⁰ Zbyło – pozbyło się.

⁴¹ Dóbr próżni – nie posiadają bogactw.

⁴² Ubóstwo – nędzarze, biedacy.

⁴³ Plone – złe.

⁴⁴ A fałszywa i błędliwa nauka już ustaje – powoli zanika błędna nauka głoszona przez protestantów.

⁴⁵ Świetckie – świeckie.

⁴⁶ Ciało kruszyć – ciało umartwiać, żeby nie grzeszyło.

- | | |
|--|--|
| <p>229 Mentis cursum,
230 Tendi sursum
 Pietatis studio.
Corpus angi,
Motus frangi.
 Pro caelesti premio.
Tu portasti,
Inter casti
 Ventris claustra Dominum.
Redemptorem,
Ad honorem,
240 Nos reformans pristinum.
Mater facta,
Sed intacta,
 Genuisti filium.
Regem Regum
Atque regum.
 Creatorem omnium.
Benedicta,
Per quam victa
 Mortis est versutia.
250 Destitutis
Spe salutis
 Datur indulgentia.
Benedictus
Rex invictus :
 Cuius mater crederis.
Qui creatus
Ex te natus,
 Nostri salus generis.</p> | <p>229 Myśl ku górze,
230 Wieść po sznurze,
 Rozmyślania Boskiego⁴⁷.
Ciało gromić,
Żądze złomić⁴⁸,
 Dla królestwa wiecznego.
Tyś w czystości
W swych wnętrzności,
 Chrysta Pana nosiła
Zbawiciela,
Byś wesela
240 I czci nam dostąpiła.
Matko ista⁴⁹,
Jednak czysta,
 Zrodziłaś święte plemię⁵⁰.
Króla tego,
Co z niszczego⁵¹
 Stworzył niebo i ziemię.
Tyś od Pana
Przeżegnana⁵²,
 Tyś śmierć zdrafną stłumiła⁵³.
250 A w zwątpieniu
O zbawieniu
 Nadziejęś przywróciła.
Króla cnego
Wszechmocnego,
 Słusznie się matką czujesz.
Spłodzon z ciebie,
By nas w niebie
 Stawił, gdzie z nim królujesz.</p> |
|--|--|

⁴⁷ Myśl (...) wieść po sznurze rozmyślania – odmawiać różaniec.

⁴⁸ Złomić – powściągnąć, złamać.

⁴⁹ Ista – prawdziwa, pewna, niewątpliwa.

⁵⁰ Plemię – potomka.

⁵¹ Niszczego – niczego.

⁵² Przeżegnana – pobłogosławiona.

⁵³ Stłumiła – pokonała, zmiażdżyła.

TERTIA PARS

259 Reparatrix,
260 Consolatrix,
 Desperantis animae.
 Apraesura,
 Quae ventura
 Malis est, nos redime.
 Pro me pete,
 Ut quiete
 Sempiterna perfruar.
 Ne tormentis,
 Comburentis,
270 Stagni miser obruar.
 Quod requiro,
 Quod suspiro,
 Mea sana vulnera.
 Et da menti
 Te poscenti,
 Gratiarum munera.
 Ut sim castus,
 Et modestus,
 Dulcis, blandus, sobrius
280 Pius, rectus,
 Circumspectus,
 Simultatis nescius.
 Eruditus,
 Et munitus,
 Divinis eloquiis.
 Timoratus
 Et ornatus
 Satris exercitiis.

TRZECIA CZĘŚĆ

259 Pocieszenie
260 I zbawienie
 Grzesznych rozpaczających.
 Zbaw ciężkości
 Nas za złości
 Swe, nie pokutujących.
 Módl się proszę,
 Że odniosę⁵⁴
 Swoj odpoczynek wiecznie.
 Bym srogiego
 Piekielnego,
270 Ognia mógł uśdź koniecznie⁵⁵.
 Czego żądam,
 Niech oglądam,
 Zlecz me rany Maryja:
 W mym żądaniu,
 W mym wołaniu
 Niech cię głos mój nie mija.
 Bym w czystości,
 I w wierności,
 Ludzkość⁵⁶, trzeźwość⁵⁷, zachował.
280 Baczenie, drożnie,
 I pobożnie
 Żył a szcerość zachował.
 Bym ćwiczony⁵⁸,
 Opatrzony
 Pańskich słów mandatami⁵⁹.
 Bogobojnie
 I przystojnie,
 Szedł świętymi szczykami.

⁵⁴ Odniosę – uzyskam.

⁵⁵ Uśdź koniecznie – ująć, uniknąć przede wszystkim.

⁵⁶ Ludzkość – człowieczeństwo, godność.

⁵⁷ Trzeźwość – umiarkowanie, rozsądek.

⁵⁸ Ćwiczony – sposobiony do czegoś.

⁵⁹ Mandatami – nakazami, przykazaniami.

Stanisława Grochowskiego *Modlitwa...*

- | | | | |
|-----|--------------------------------|-----|-------------------------------|
| 289 | Constans gravis, | 289 | Cichy, skromny |
| 290 | Et suavis, | 290 | W dobroć skłonny, |
| | Benignus, amabilis. | | Łaskawy, wstrzemięźliwy. |
| | Simplex purus, | | Prosty, stały, |
| | Et maturus, | | Doskonały, |
| | Paciens et humilis. | | Pokorny i cierpliwy. |
| | Corde prudens, | | Bym roztropny |
| | Ore studens, | | I pochopny |
| | Veritatem dicere. | | Był, prawdę w uściech chować. |
| | Malum nolens, | | Grzech porzucał, |
| | Deum colens, | | Siebie zuczał ⁶¹ |
| 300 | Pio semper opere. | 300 | Boga sercem miłować. |
| | Esto tutrix, | | Miej w obronie |
| | Et adiutrix | | I ochronie, |
| | Christiani populi. | | Panno lud Boży wierny. |
| | Pacem presta, | | Życz w pokoju, |
| | Ne molesta | | By w tym boju |
| | Nos perturbent saeculi. | | Nie wygrał świat mizerny. |
| | Salutaris | | Matko Boska, |
| | Stella maris, | | Gwiazdo morska, |
| | Summis digna laudibus. | | Nigdy niewysłowiona. |
| 310 | Quae praecellis, | 310 | Twoja krasa ⁶² , |
| | Cunctis stellis, | | Światłość nasza, |
| | Atque luminaribus. | | Nad słońce wywyższona. |
| | Tua dulci | | Modły twemi |
| | Prece fulci, | | Gorącemi, |
| | Supplices et refove. | | Ciesz i wspieraj proszące. |
| | Quicquid ⁶⁰ gravat, | | Znieś ciężary |
| | Vel depravat, | | Z każdej miary |
| | Mentes nostras remove. | | Dusze naszej szkodzące. |
| | Virgo gaude, | | Bądź wesola, |
| 320 | Quod de fraude | 320 | Któraś zgoła ⁶³ |
| | Daemonum nos liberas. | | Wszech nas czartu odjęła. |

⁶⁰ Według współczesnej pisowni: *quidquid* – cokolwiek.

⁶¹ Zuczał – uczył, nauczał.

⁶² Krasa – piękność, ozdoba, uroda.

⁶³ Zgoła – całkiem, zupełnie.

Maria Wichowa

- 322 Dum in vera,
Et sincera,
 Deum carne generas.
Illibata
Et dotata,
 Caelesti progenie.
Gravi data,
Nec privata
330 Flore pudicitiae.
Nam quod eras,
Perseveras,
 Dum intacta generas.
Illum tractans,
Atque lactans,
 Per quem facta fueras.
Mihi mesto,
Nunc adesto,
 Dans perenne gaudium.
340 Dona quaeso,
Nimis laeso,
 Optatum remedium.
Commendare
Me dignare,
 Christo tuo filio.
Ut non cadam,
Sed evadam,
 De mundi naufragio.
Fac me mitem,
350 Pelle litem,
 Compesce lasciviam.
Contra crimen
Da munimen,
 Et mentis constantiam.
- 322 Gdyś prawdziwie,
Niewątpliwie,
 Boga w ciele zrodziła.
Niewzruszona,
I ucczona
 Niebieskim pokoleniem.
W plódeś zaszła⁶⁴,
Lecz nie zgasła
330 Czystość tym porodem.
Bo zrodziwszy,
Panną bywszy,
 Zostałaś czymś była.
Twórcę swego
Wcielonego,
 Swemiś piersi karmiła.
Daj smutnemu
Słudze swemu,
 Panno wieczne radości.
340 Życz pomocy,
Z tej niemocy
 Dźwignąć się i z ciężkości.
Chrystusowi,
Synaczkowi
 Twemu, zaleć mię pilnie.
Bym nie zginął,
Lecz wypłynął
 Z świeckich wód nieomylnie⁶⁵.
Daj mi cichość,
350 Ciała czystość,
 Daj z każdym w pokoju żyć.
Przeciw złości,
Potężności
 Użycz, daj statecznym być.

⁶⁴ W plódeś zaszła – zająć plodem, spodziewać się dziecka.

⁶⁵ Z świeckich wód nieomylnie – należy modlić się i nie korzystać zbyt z rozkoszy świeckich, wieść życie ascetyczne.

Stanisława Grochowskiego *Modlitwa...*

- 355 Non me liget,
Nec fatiget,
 Seculi cupiditas.
Que indurat
Et obscurat
360 Mentes sibi subditas.
Nunquam ira,
Nunquam dira,
 Me vincat elatio.
Que multorum
Fit malorum.
 Frequenter occasio.
Ora Deum,
Ut cor meum,
 Sua servat gratia.
370 Ne antiquus
Inimicus,
 Seminet zizania.
Da levamen
Et luxamen
 Tuum illis iugiter.
Tua festa,
Sive gesta :
 Qui colunt alacriter.
- 355 Panno rata⁶⁶,
Myśl do świata
 Niechaj mię nie niewoli⁶⁷.
Ta w zaćmieniu,
W zatwardzeniu⁶⁸
360 Trzyma serce zlej woli.
Niech gniewliwie
I chępliwie⁶⁹
 Sobie nie postępuję.
Gdyż do złego
Z źródła⁷⁰ tego
 Pochop⁷¹ bydź upatruję.
Proś Chrystusa,
By ma dusza
 Zakwitała łaską jego.
370 By czart srogi
Nie miał drogi
 Siać kąkol⁷² jakiego.
Życz pomocy,
Dodaj mocy
 I ratuj tych prawdziwie:
Co dni święte,
Sprawy wzięte⁷³
 Twoje słąwią chętliwie⁷⁴.

⁶⁶ Rata – ratuj.

⁶⁷ Niewolić – przymuszać.

⁶⁸ Zatwardziały – twardy, nieczuły.

⁶⁹ Chęścić się – chlubić się, przechwalać.

⁷⁰ Źródło – źródło.

⁷¹ Pochop – zapęd, pęd.

⁷² Kąkol – roślina rosnąca między zbożem, jej ziarna są szkodliwe dla ludzi i zwierząt.

⁷³ Wzięte – sławetne.

⁷⁴ Chętliwie – z ochotą.

Bibliografia podmiotowa

- Bernard z Morlas (2007). *Mariale*, przeł. Józef Bohdan Zaleski. W: M. Starowieyski (oprac.), *Muza łacińska. Antologia poezji wczesnochrześcijańskiej i średniowiecznej (III–XIV/XV wiek)*. Wrocław: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. BN II 255.
- Derey, Błażej (1645). *Nabożne pieśni, które przy gromadnym odprawowaniu różańców tak błogosławionej Panny Maryjej, jak też Najświętszego Imienia Jezus śpiewane być mogą*, Wydane przez br [ata] Błażeja Dereya, kapłana zakonu kaznodziejskiego, z dozwoleniem starszych, Kraków 1645, druk Stanisława Bertutowica. [Wyd. fototypiczne 1977]. Warszawa: Pax.
- Grochowski, Stanisław (1598). *Rytmy o znacności, dobrodziejstwach i pobożnym używaniu Rodzicielki Boskiej Dziewicy Maryjej dawnym i sztucznym wierszem łacińskim spisane a teraz nowo takowymi polskim wyrażone, wydane za staraniem ks. H[ieronoma] Powodowskiego, w Krakowie u Jakuba Sebeneichera 1598*. [Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, sygn. 2126 i Cim].
- Grochowski, Stanisław (1606). *Rytmy łacińskie dziwnie sztuczne i nabożnictwem swym a staro-dawnością dosyć wdzięczne*, Kraków 1606, druk Bazyle Skalski. [Wyd. fototypiczne 1976]. Warszawa: Pax.
- Mazurkiewicz, Roman (oprac.) (2008). *Przedziwna Matka Stworzyciela swego. Antologia dawnej polskiej poezji maryjnej*. Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów.

Bibliografia przedmiotowa

- Belcikowski, Adam (1893). *Księdza Stanisława Grochowskiego żywot i pisma*. Lwów: z drukarni Władysława Łozińskiego.
- Bohner, Philoteus & Gilson, Etienne (1962). *Historia filozofii chrześcijańskiej. Od Justyna do Mikołaja Kuzańczyka*. Warszawa: Pax.
- Domański, Juliusz (1984). Kilka uwag o teorii i praktyce przekładania w łacińskim obszarze językowym. *Przegląd Tomistyczny*, **1**, 123–161.
- Glinka, Aleksander (1961). Hieronim Powodowski: teolog polemista XVI wieku. *Nasza Przyszłość. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce*, **13**, 65–96.
- Grochowski, Stanisław (1859). *Poezje*. Kraków: Nakładem Wydawnictwa Biblioteki Polskiej.
- Jaroszewicz, Florian (1767). *Matka świętych Polska albo żywoty świętych, błogosławionych, wielbnych, świątobliwych, pobożnych Polaków i Polek wszelkiego stanu i kondycji, każdego wieku od zakrzewionej w Polsce chrześcijańskiej wiary osobliwą życia doskonałością słynących*. Kraków: Drukarnia Stanisława Stachowicza. Dostępny również w wersji elektronicznej: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/226838/edition/215354/content>
- Łukarska, Beata (2018). *Religijność sarmacka w przekazie piśmiennictwa polskiego XVII i XVIII wieku. Zarys monograficzny i antologia tekstów źródłowych*. Częstochowa: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza.
- Mazurkiewicz, Roman (2001). Zapomniane polonicum w zbiorach Biblioteki Watykańskiej. *Terminus*, **1–2**, 169–176.
- Ong, Walter J. (2011). *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*. Wyd. 2. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego
- Prejs, Marek (2009). *Oralność i mnemonika. Późny barok w kulturze polskiej*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Przeddziecki, Aleksander (1867). *Modlitwa świętego Kazimierza Jagiellończyka do Najświętszej Panny. z rękopisów XII, XIV i XVI wieku i ze źródeł archiwalnych krytycznie wyjaśniona*. Kraków: [s.n.], (Druk. c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego).

- Sawicki, Stefan (1959). *Matka Boska w poezji średniowiecza i renesansu*. W: M. Jasińska [i in.] (oprac.), *Matka Boska w poezji polskiej*. T. i Szkice z dziejów motywu (s. 9–36). Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Szlagowska, Danuta, Seventeenth-century Gdańsk instrumental music source. *Interdisciplinary Studies in Musicology* [online], **11**, 123–139. Pobrane 24 stycznia 2021, z: <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/ism/article/view/15044/14791>
- Szweykowski, Zygmunt (red.) (1958). *Z dziejów polskiej kultury muzycznej*. I. *Kultura staropolska*. Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne.
- Węgrzynowicz, Antoni (1704). *Melodia św. Kazimierza, królewicza polskiego albo pieśń Omnidie etc. o Najświętszej Pannie Maryi kazaniami chwałę Najświętszej Panny i oraz potrzebne nauki chrześcijańskie zamykającemi, przyzodowane. Przydane są troje kazania św. Kazimierza [...]*. Kraków: Drukarnia Mikołaja Aleksandra Schedla. Dostępny również w wersji elektronicznej: <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/101740/edition/94777/content>
- Wichowa, Maria (2003). Stanisław Grochowski jako tłumacz hymnów kościelnych: na podstawie tomiku „Rytmy łacińskie, dziwnie sztuczne...”. *Collectanea Philologica*, **6**, s. 237–250.
- Windakiewicz, Stanisław (1891). X[Książd] Stanisław Grochowski: studium biograficzno-literackie. *Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, **18**(1), 31–85. Dostępny również w wersji elektronicznej: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/106844/edition/118011/content>
- Witkowska, Aleksandra & Nastalska, Joanna (2007). *Staropolskie piśmiennictwo hagiograficzne*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Stanisław Grochowski's *Modlitwa Kazimierza ś[więtego], królewicza polskiego, łacińskim rytmem przez tegoż świętego napisana i takimiż na polskie przetłumaczona* [Prayer of Casimir the Saint, the Polish prince, written in Latin rhythm by the same saint and also translated into Polish] – history and characteristics of the work; critical edition

ABSTRACT: Father Stanisław Grochowski was an outstanding translator of religious poetry. He translated all the church hymns from Latin (Krakow, 1598). Then, in 1606, he published a translation of a fragment of the work *Mariale* by Bernard of Morlas (12th century); the hymn *Omni die dic Mariae*, in the 16th century in Poland considered to be the work of St. Kazimierz. It was a bilingual edition: a Latin text critically compiled by Grochowski on the basis of handwritten sources available to him, and a Polish poetic translation of the same author along with notes by the eminent composer Diomedes Caton. The edition was conceived as a popular songbook intended for use by the faithful of the Catholic Church, engaged in the struggle for souls with reformation denominations. It was a proof of the priest's commitment to the fight against the Counter-Reformation and an important step in the popularization of medieval prayer in the Renaissance religious culture.


KEYWORDS: Stanisław Grochowski, Bernard of Morlas, religious poetry of the 16th century, hymn *Omni die dic Mariae* – polish translation

Ewa Andrysiak

Katedra Informatologii i Bibliologii

Uniwersytet Łódzki

e-mail: ewa.andrysiak@uni.lodz.pl

 <https://orcid.org/0000-0002-5949-6130>

Ekslibris jako element wizerunku bibliotek Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych¹

DOI: <https://doi.org/10.18778/0860-7435.31.07>

Abstrakt: W każdej z utworzonych w latach 1998–2009 wyższych szkół zawodowych funkcjonuje biblioteka. Celem artykułu jest prezentacja ekslibrisów uczelnianych bibliotek wykorzystywanych do sygnowania gromadzonych zbiorów.

Słowa kluczowe: ekslibris, biblioteka, państwowe wyższe szkoły zawodowe

Wstęp

Ekslibris – forma znaku własnościowego – obecny jest w zbiorach bibliotek do oznaczania poszczególnych egzemplarzy księgozbioru bądź w postaci gromadzonych kolekcji, a także eksponowany na wielu bibliotecznych wystawach. Posiada go szereg bibliotek różnych typów, zarówno naukowych (m.in. bibliotek uczelni, towarzystw naukowych), publicznych, pedagogicznych czy szkolnych. Często biblioteki (także właściciele księgozbiorów prywatnych)

¹ Powyższy tekst w zmienionej wersji przedstawiono na ogólnopolskiej konferencji naukowej dyrektorów bibliotek PWSZ „Od książki tradycyjnej do książki wirtualnej”. Kalisz, 4–6 września 2019 r.

posiadają więcej niż jeden znak własnościowy, wykorzystują je do sygnowania księgozbioru i zbiorów specjalnych.

W *Encyklopedii książki* pod hasłem „Ekslibris – superexlibris” czytamy m.in.:

– znaki własnościowe książki; mają chronić książkę przed kradzieżą, wskazują jej przynależność do konkretnej osoby lub biblioteki, są wyrazem bibliofilskich zainteresowań właściciela, elementem nobilitującym posiadacza lub przejawem mody, zwykle podnoszą estetyczne walory egzemplarza i jego wartość na rynku antykwarycznym (Dunin & Fluda-Krokos, 2017, s. 612).

Wykonywany różnymi technikami księgoznak, który w Polsce pojawił się w wieku XVI (1516 r.), poza motywem graficznym i nazwą właściciela zawiera niezbędny element w postaci określenia: „Ex libris”, „Z ksiąg”, „Ex Bibliotheca”, „In usum...”, „Z biblioteki” czy „Z księgozbioru”.

Współcześnie działania dotyczące ekslibrisu to:

- kolekcjonerstwo zarówno indywidualne jak i instytucjonalne (kolekcje ekslibrisów w muzeach książki, bibliotekach), do największych należą kolekcje biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Biblioteki Narodowej, Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu, Biblioteki Jagiellońskiej,
- wystawiennictwo (wystawy organizowane m.in. przez biblioteki publiczne w działających przy nich galeriach czy domy kultury),
- konkursy (m.in. Międzynarodowe Biennale Ekslibrisu Współczesnego w Malborku od 1963 r., Biennale Małej Formy Graficznej i Ekslibrisu w Ostrowie Wielkopolskim, konkurs im. Klemensa Raczaka w Poznaniu (Dunin & Fluda-Krokos, 2017, s. 614, 615–616), konkurs na ekslibris muzyczny w ramach międzynarodowego festiwalu „Chopin w barwach jesieni” w Antoninie).

W cytowanej już *Encyklopedii książki* czytamy także:

Mimo że E. utracił w znacznym stopniu swoją funkcję pierwotną – oznaczania przynależności egzemplarza do konkretnego zbioru – pozostaje nadal istotnym zjawiskiem w pol. bibliofilstwie i sztuce, aczkolwiek jest już postrzegany raczej jako przedmiot kolekcjonerstwa i wystawiennictwa niż jako znak własnościowy (Dunin & Fluda-Krokos, 2017, s. 616).

Nadal jednak ekslibris pełni funkcję użytkową służąc do oznaczania własności. Po drugie – traktowany jest jako dzieło sztuki, mówimy wówczas o funkcji artystycznej. I po trzecie, dziś ekslibris pełni także funkcję marketingową świadczącą o dbałości biblioteki o zbiory.

Prezentowany materiał zebrano na podstawie e-maili skierowanych do bibliotek państwowych wyższych szkół zawodowych z pytaniami dotyczącymi posiadania znaku graficznego w postaci eklibrisu, jego kształtu, informacji o autorze, technice i roku wykonania oraz sposobie wykorzystania (okazjonalny, czy do oznaczania księgozbioru). Ze względu na niewiele odpowiedzi zwrotnych informacje uzupełniono przeglądając strony www poszczególnych uczelni.

Eklibrisy bibliotek PWSZ

Podział administracyjny kraju w 1998 r. spowodował zmniejszenie liczby województw z 49 do 16. Na mocy ustawy o wyższych szkołach zawodowych z 1997 r., przeważnie w byłych miastach wojewódzkich, powstały uczelnie kształcące na poziomie zawodowym licencjackim, inżynierskim i magisterskim.

W ramach utworzonych w latach 1998–2009 uczelni działają biblioteki, z których część posiada swoje biblioteczne znaki własnościowe. Eklibrisy bibliotek PWSZ wyloniono w drodze konkursów, ogłaszanych przez uczelniane ksiąźnice m.in. z okazji jubileuszy działalności szkoły. Konkursy miały charakter otwarty i cieszyły się zainteresowaniem, wpływało na nie od blisko 50 do 170 prac.

Termin konkursu na znak własnościowy Biblioteki PWSZ w Głogowie, popularyzujący i promujący placówkę, przypadł na pierwszy kwartał roku 2007. Konkurs miał charakter otwarty, do udziału zaproszeni zostali zarówno twórcy profesjonalni, jak i nieprofesjonalni (*Konkurs biblioteki PWSZ*, 2007). Na konkurs wpłynęły 84 prace wykonane przez 57 autorów (Iżycki, 2007), studentów głogowskiej PWSZ kierunków Grafika i Edukacja artystyczna, a w pracach jury udział wzięli wykładowcy tych kierunków (dr hab. Przemysław Tyszkiewicz, dr Adam Olejniczak) oraz jako przewodnicząca komisji Urszula Zięba, dyrektor Biblioteki PWSZ. Cztery zwycięskie prace wykonane zostały techniką akwaforty. Znak autorstwa Piotra Szymczaka przeznaczono do sygnowania zbiorów, trzy eklibrisy pełnią rolę znaków okazjonalnych² (Ryc. 1).

² Informacje Urszuli Zięby, dyrektor Biblioteki PWSZ w Głogowie.

Ryc. 1. Ekslibrisy Biblioteki PWSZ w Głogowie



Do znakowania zbiorów, autor Piotr Szymczak, akwaforta, 2007

Okazjonalny, autorka Izabela Bartosińska, akwaforta, 2007

Okazjonalny, autorka Elżbieta Smorczewska, akwaforta, 2007

Okazjonalny, autorka Izabela Szpunar, akwaforta, 2007

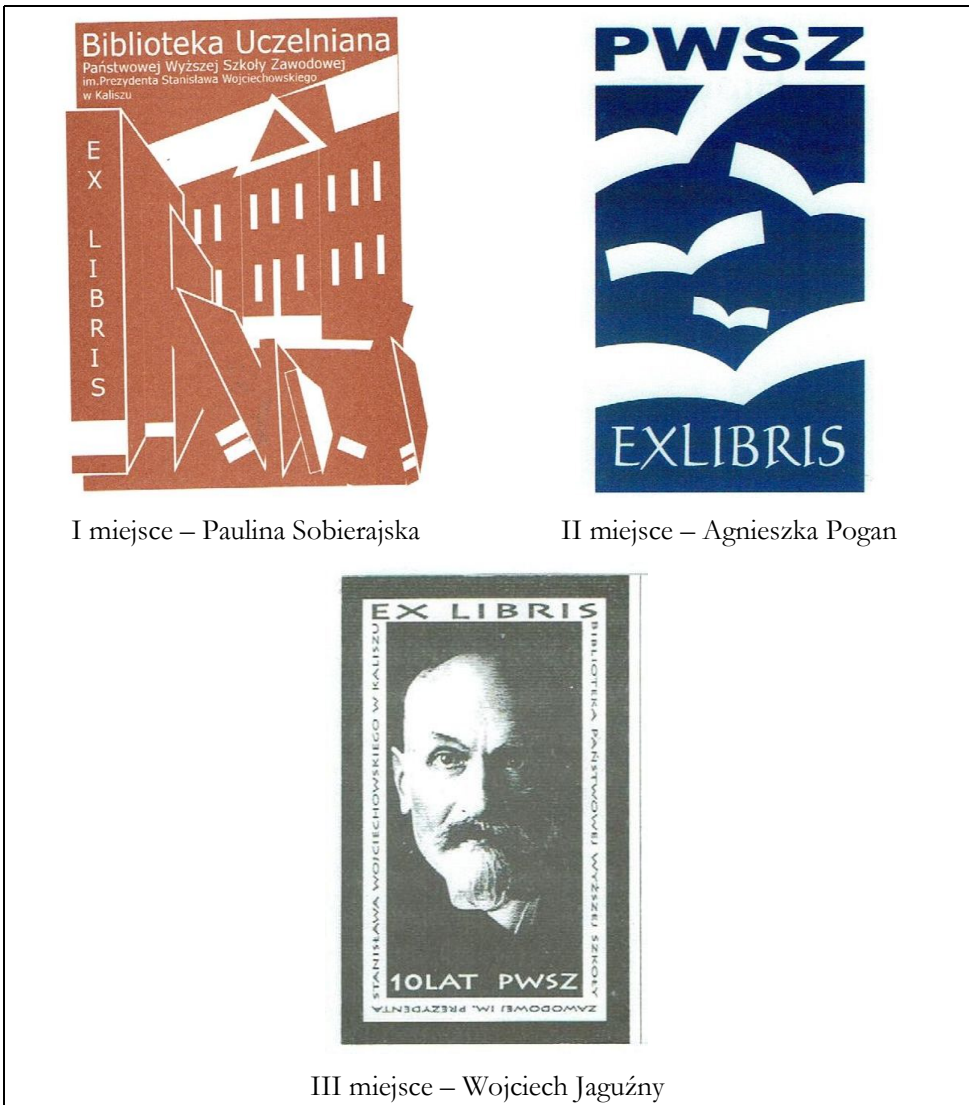
Źródło: Skany ekslibrisów otrzymane od Urszuli Zięby, dyrektor Biblioteki PWSZ w Głogowie

W konkursie na ekslibris ogłoszonym w 2009 r. przez bibliotekę kaliskiej PWSZ im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego³ w ramach jubileuszu 10-lecia działalności uczelni, wzięli udział uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z terenu Polski (Bydgoszcz, Dąbrowa Górnicza, Koszalin, Płock, Poznań, Walcz, Zakopane) oraz uczniowie i studenci szkół kaliskich (I LO im. A. Asnyka, II LO im. T. Kościuszki, Liceum Plastyczne, Centrum Kształcenia Ustawicznego, PWSZ, Wydział Pedagogiczno-Artystyczny UAM). Do oceny zakwalifikowano

³ Od września 2020 r. Akademia Kaliska.

129 ze 147 prac wykonanych różnymi technikami graficznymi, które wpłynęły na konkurs (Calka, 2009, s. 67). Jury wyłoniło trzech laureatów; pierwsze i trzecie miejsce zdobyli studenci kaliskiego Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UAM (I. Paulina Sobierajska, III. Wojciech Jaguźny), miejsce drugie przyznano Agnieszce Pogan, uczennicy z Zespołu Szkół Plastycznych w Dąbrowie Górniczej (Ryc. 2). Poza tym wyróżniono 6 osób, w tym specjalne wyróżnienie przyznali także pracownicy biblioteki PWSZ (Calka, 2009, s. 68).

Ryc. 2. Eklibrisy Biblioteki PWSZ w Kaliszu



Źródło: Calka, 2009, s. 67–68

W lutym 2009 r. ogłoszono konkurs na projekt ekslibrisu Biblioteki PWSZ we Włocławku⁴. Wzięło w nim udział 43 uczniów z 12 szkół (gimnazja nr 1, 2, 4, 6, 7 z Włocławka, gimnazjum w Osiecinach, Społeczne LO z Chocenia, Zespół Szkół Technicznych z Włocławka), nadesłano 56 prac. Najciekawszy okazał się projekt Agnieszki Jabłońskiej, uczennicy z Zespołu Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem. Przyznano też dwa wyróżnienia, które otrzymały uczennice z Zespołu Szkół w Skępem i z Publicznego Gimnazjum im. Ziemi Kujawskiej w Osiecinach (Ekslibris Biblioteki PWSZ).

W drodze ogólnopolskiego konkursu ogłoszonego w 2011 r. z okazji 10-lecia istnienia szkoły wyłoniono ekslibris biblioteki PWSZ w Chełmie. W konkursie dla studentów stacjonarnych i niestacjonarnych PWSZ w Chełmie oraz studentów publicznych i niepublicznych szkół wyższych w Polsce wzięły udział 24 osoby ze szkół wyższych z całej Polski, które złożyły 49 prac. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło 12 maja 2011 r. Sześciuosobowa komisja przyznała dwie nagrody główne i trzy wyróżnienia. Zwycięzcą został student II roku budownictwa PWSZ w Chełmie Marcin Binkiewicz, autor ekslibrisu wykonanego w technice komputerowej wektorowej (*Konkurs na Ex libris... w Chełmie*, 2011; *Konkurs na ex libris... w Chełmie rozstrzygnięty*, [2011])⁵ (Ryc. 3). Drugie miejsce ex aequo zdobyli Grzegorz Cofta, student I roku grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku i Michał Nowicki, student II roku grafiki Kolegium Sztuk Pięknych w Kazimierzu Dolnym (*Konkurs na ex libris... w Chełmie rozstrzygnięty*, [2011]) (Ryc. 4).

Ryc. 3. Ekslibrisy Biblioteki PWSZ w Chełmie – miejsce 1

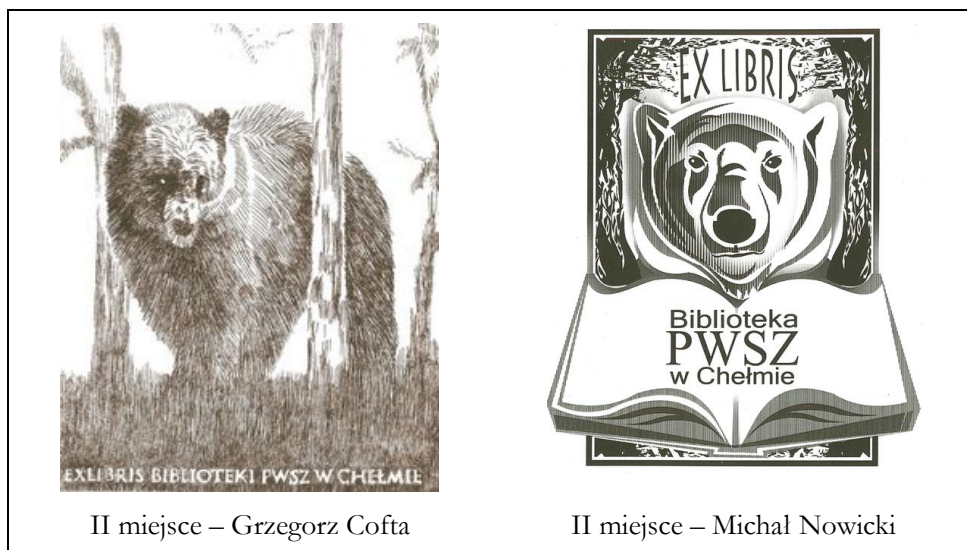


Źródło: *Konkurs na ex libris... w Chełmie rozstrzygnięty*, [2011]

⁴ Obecnie Państwowa Uczelnia Zawodowa we Włocławku.

⁵ Także informacje Moniki Iwaniszczuk z PWSZ w Chełmie.

Ryc. 4. Eklibrisy Biblioteki PWSZ w Chełmie – miejsca 2



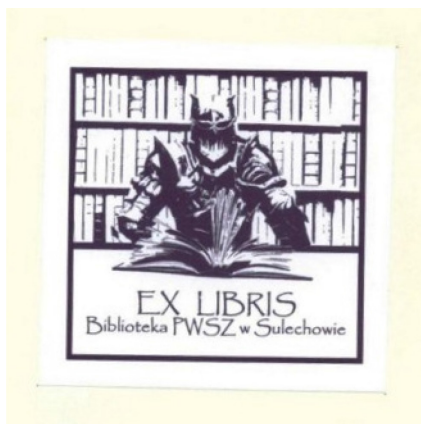
II miejsce – Grzegorz Cofta

II miejsce – Michał Nowicki

Źródło: *Konkurs na ex libris... w Chełmie rozstrzygnięty*, [2011]

Konkurs plastyczny dla uczniów szkół gimnazjalnych, licealnych i studentów na wykonanie znaku własnościowego biblioteki zorganizowała w maju 2016 r. Biblioteka PWSZ w Sulechowie (trzeba tu zaznaczyć, że od września 2017 r. PWSZ w Sulechowie stała się Zamiejscowym Wydziałem Uniwersytetu Zielonogórskiego). Na konkurs wpłynęło 170 prac wykonanych różnymi technikami z 30 szkół. Pierwsze i trzecie miejsce zdobyły uczennice Liceum Plastycznego w Zielonej Górze (I. Weronika Horożyńska, III. Pamela Bernard), miejsce drugie zajął Maciej Żurek, absolwent LO w Sulechowie, następnie student PWSZ w Sulechowie (Ryc. 5). Ponadto wyróżnienie otrzymało 13 prac. W konkursie udział wzięły m.in. dwie uczennice z klasy III gimnazjum z Zespołu Edukacyjnego w Kolsku, z których jedna – Julia Wojt zdobyła wyróżnienie (*Wyniki konkursu...*, [2016]; *Wyróżnienia dla naszych uczniów...*, 2016; Sosnowska, b.d.).

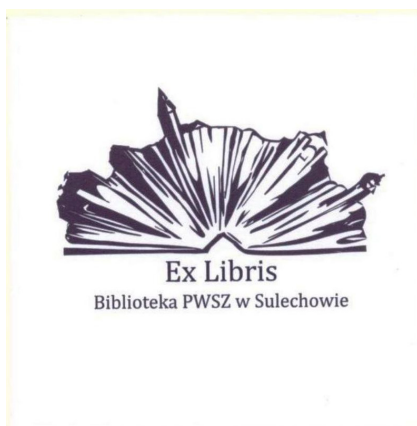
Ryc. 5. Ekslibrisy Biblioteki PWSZ w Sulechowie



I miejsce – Weronika Horożyńska



II miejsce – Maciej Żurek



III miejsce – Pamela Bernard

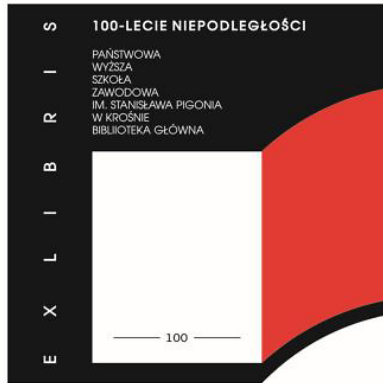
Źródło: *Konkurs na exlibris Biblioteki PWSZ w Sulechowie* [2016]

Najmłodszy ze znaków własnościowych powstał w 2018 r. w Krośnie. Konkurs na wykonanie projektu ekslibrisu PWSZ im. Stanisława Pigoń⁶ ogłosiła z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. W ogłoszeniu warunków konkursu organizatorzy zamieścili cytaty z *Encyklopedii wiedzy o książce* dotyczący znaku własnościowego: „Ex libris artystycznie wykonany podnosi walory estetyczne książki, dając tym samym świadectwo bibliofilskiego do niej stosunku” (*Konkurs na projekt EX LIBRISU*, 2018). Pierwsze miejsce

⁶ Od maja 2020 r. Karpacka Państwowa Uczelnia w Krośnie.

i nagrodę główną przyznano pracy *Ex libris – 100-lecie Niepodległości* autorstwa Jerzego Dobrzyńieckiego (Ryc. 6) (*Konkurs na projekt EX LIBRISU*, 2018; *Wyniki konkursu na wykonanie ekslibrisu okolicznościowego...*, 2018).

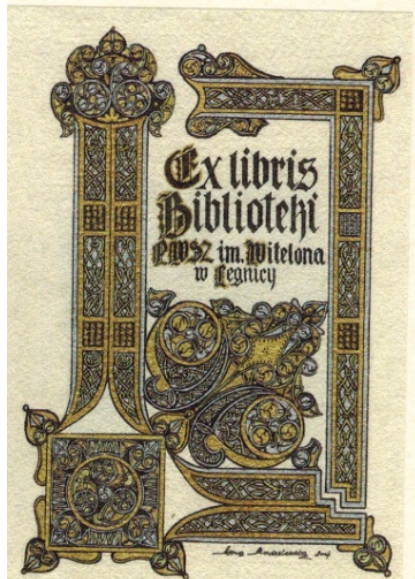
Ryc. 6. Ekslibris Biblioteki PWSZ w Krośnie



Źródło: *Wyniki konkursu na wykonanie ekslibrisu okolicznościowego...*, 2018

Swój ekslibris posiada także biblioteka PWSZ im. Witelona w Legnicy, jego autorką jest Anna Modzelewska (Ryc. 7).

Ryc. 7. Ekslibris Biblioteki PWSZ w Legnicy



Źródło: *Historia Biblioteki*, b.d.

Eklibrisów nie posiadają biblioteki PWSZ w Elblągu, Lesznie im. Jana Amosa Komeńskiego, Raciborzu⁷, Tarnobrzegu im. Prof. Stanisława Tarnowskiego⁸ i w Koszalinie⁹.

Wystawy eklibrisów

Prace, które wpłynęły do bibliotek PWSZ w wyniku ogłaszanych konkursów na eklibris prezentowane były na wystawach, uzupełniając w ten sposób uroczyste podsumowanie wyników i wręczenie nagród laureatom (Głogów, Kalisz, Chełm, Sulechów).

Wystawa prac nadesłanych na konkurs w Głogowie (2007) stała się także okazją do spotkania bibliotekarzy głogowskich księżnic (Iżycki, 2007). W Kaliszu (2009) ogłoszenie wyników i wręczenie nagród połączono z wystawą nadesłanych na konkurs prac. We Włocławku (2009) wernisaż wystawy pokonkursowej poprzedziło ogłoszenie wyników i wręczenie nagród oraz wykład pracownika biblioteki Edyty Książczak na temat „Eklibris – strażnik książki” (*Eklibris Biblioteki PWSZ*, 2009).

Równoległe z wystawą prac konkursowych w Czytelni Biblioteki Głównej w Chełmie (od 17 czerwca 2011 do 30 września 2011 r.) swoje prace prezentował chełmski artysta plastyk Jerzy Grosman (wystawa „Chełmianie i inni w eklibrisie”)¹⁰.

Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu na eklibris uczelnianej biblioteki PWSZ w Sulechowie odbyło się 9 czerwca 2016 roku, a nagrodzone w konkursie prace prezentowano podczas uroczystych obchodów z okazji Wojewódzkiego Dnia Bibliotekarza i Bibliotek w maju roku następnego (*Wyróżnienia dla naszych uczniów...*, 2016; *Wojewódzki Dzień Bibliotekarza...*, b.d.). Nagrodzone i wyróżnione prace prezentowane są także na stronie internetowej PWSZ (*Wyniki konkursu...*, [2016]).

Wspomnieć należy, że poza pokonkursowymi wystawami znaków własnościowych, biblioteki były też organizatorami innych wystaw eklibrisów.

W 2013 r. Biblioteka Uczelniana PWSZ w Głogowie prezentowała 96 eklibrisów znakomitego artysty Czesława Wosia, m.in. znaki wykonane dla Jana

⁷ Informacja Piotra Muchy, dyrektora Biblioteki PWSZ, uzyskana pocztą e-mailową [23 października 2020].

⁸ Informacje uzyskane pocztą e-mailową [26–27 czerwca 2019]. Obecnie Państwowa Uczelnia Zawodowa im. Prof. Stanisława Tarnowskiego.

⁹ Informacja uzyskana podczas ogólnopolskiej konferencji naukowej dyrektorów bibliotek PWSZ „Od książki tradycyjnej do książki wirtualnej”, Kalisz, 4–6 września 2019 r.

¹⁰ Także informacje Moniki Iwaniszuk z PWSZ w Chełmie.

Pawła II, Wisławy Szymborskiej, Czesława Miłosza. Prace udostępnił Ośrodek Kultury Leśnej w Goluchowie (*Ekslibrisy Wosia...*, 2013).

Imprezą towarzyszącą VIII Głogowskim Dniom Nauki i Sztuki w lutym 2015 r. organizowanym przez PWSZ w Głogowie była wystawa prac autor-
skich K. Kmiecia z Krakowa, doktora farmacji, grafika i autora licznych eksli-
brisów („Ekslibris przyrodniczy Kazimierza Kmiecia”), zorganizowana w Bi-
bliotece PWSZ (*VIII Głogowskie Dni Nauki i Sztuki*, [2015]).

W maju 2013 r. w Bibliotece PWSZ w Koninie prezentowano wystawę
prac absolwentki tej szkoły Agnieszki Lipskiej pt. „Oblicza Exlibrisu” (Ryc. 8)
(*Wernisaż wystawy...*, [2013]).

Ryc. 8. Zaproszenie na wernisaż wystawy „Oblicza ekslibrisu” w Koninie



Źródło: *Wernisaż wystawy...*, [2013]

Nie można też pominąć ekspozycji prezentowanej w kaliskiej PWSZ
pt. „Kobieta i... Ekslibrisy z kolekcji Mieczysława Bielenia”, znanego war-
szawskiego bibliofila, członka Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Warszawie,
właściciela kolekcji ekslibrisów, liczącej ponad 12 tysięcy jednostek (maj 2018
– czerwiec 2019) (Ryc. 9).

Ryc. 9. Zaproszenie na wernisaż wystawy „Kobieta i... Ekslibrisy z kolekcji Mieczysława Bielenia”



Źródło: Skan, Ewa Obala

Podsumowanie

Eklibrisy bibliotek PWSZ wykorzystywane są zgodnie z pierwotną funkcją znaku własnościowego, czyli do sygnowania zbiorów bibliotecznych. Tak jest w przypadku Biblioteki PWSZ w Legnicy, Krośnie czy Kaliszu. W Głogowie stosowane są cztery eklibrisy, jeden służy do znakowania zbiorów, trzy inne wykorzystywane są okazjonalnie¹¹. W przypadku Legnicy informacja o tym, że książki oznaczane są eklibrisem, zamieszczona została w krótkiej historii biblioteki na stronie WWW (*Historia Biblioteki*, b.d.).

¹¹ Informacje Urszuli Zięby, dyrektor Biblioteki PWSZ w Głogowie.

Wszystkie książki ze zbiorów biblioteki PWSZ w Legnicy, która rozpoczęła swoją działalność w maju 2000 r., od roku 2004 „otrzymują eklibris, będący oryginalnym i unikatowym znakiem własności Biblioteki” (Tamże).

Zgodnie z intencją dyrektor Biblioteki Uczelnianej PWSZ w Kaliszu nagrodzone znaki własnościowe miały być wykorzystane jako eklibrisy placówki. Ostatecznie wybrano znak, który zdobył pierwsze miejsce i nim rozpoczęto oznaczanie książek, jako pierwsze eklibrisem opatrzone te, które wpłynęły do zbiorów w roku 2009 (Calka, 2009, s. 68).

Eklibris, wykonany w roku 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości dla biblioteki PWSZ w Krośnie przeznaczono do oznaczania materiałów bibliotecznych zakupionych do zbiorów biblioteki w roku 2018 (*Wyniki konkursu na wykonanie eklibrisu okolicznościowego...*, 2018).

Nie udało się ustalić, czy znak uznany za najciekawszy w konkursie ogłoszonym przez bibliotekę PWSZ we Włocławku wykorzystywany jest do sygnowania zbiorów.

Biblioteka PWSZ w Chelmie z kolei „wykorzystuje eklibris raczej okazjonalnie, nie jest umieszczony na całości księgozbioru. Znajduje on także swoje miejsce na folderach, plakatach i zaproszeniach wykonywanych na potrzeby biblioteki”¹².

Podkreślić trzeba, że księżnice uczelniane państwowych wyższych szkół zawodowych traktują eklibris jako znak własnościowy biblioteki, w jednym przypadku wykorzystywany jest także do działań prowadzonych przez bibliotekę.

Prezentowana w 2014 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Żaganiu wystawa eklibrisów z kolekcji Gustawa Lisa zatytułowana została „Z miłości do książek”. Odwołując się do tytułu tej ekspozycji można powiedzieć, że eklibrisy bibliotek tworzone z miłości do książek, stanowią ważny element wizerunku bibliotek, z pewnością nie tylko bibliotek wyższych szkół zawodowych.

Bibliografia

- Calka, Małgorzata (2009). Konkurs na eklibris Biblioteki Uczelnianej. *Biuletyn Uczelniany PWSZ Kalisz*, 4, 67–68.
- [Dunin, Janusz & Fluda-Krokos, Agnieszka] J.D., A. F.-K. (2017). Eklibris – supereklibris. W: A. Żbikowska-Migoń, M. Skalska-Zlat (red.), *Encyklopedia książki*. T. 1, Eseje. A–J (s. 612–616). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Eklibris Biblioteki PWSZ* (2009). Włocławek.info.pl [online]. Pobrane 29 sierpnia 2019 r., z: <https://www.wloclawek.info.pl/wiadomosci/9248/eklibris-biblioteki-pwsz/>
- Eklibrisy Wosia w Bibliotece Uczelnianej* (2013). PWSZ w Głogowie [online]. Pobrane 18 sierpnia 2019, z: <http://pwsz.glogow.pl/eklibrisy-wosia-w-bibliotece-uczelnianej.html>

¹² Informacje Moniki Iwaniszczuk z PWSZ w Chelmie.

- Historia Biblioteki* (b.d.). Biblioteka PWSZ im. Witelona w Legnicy [online]. Pobrane 28 sierpnia 2019, z: <http://www.biblioteka.pwsz.legnica.edu.pl/strona-2-biblioteka-0>
- Iżycki, Maciej (2007). *Okazja do wymiany doświadczeń* [online]. Pobrane 25 sierpnia 2019, z: <http://miedziowe.pl/content/view/full/15292/189/>
- Konkurs biblioteki PWSZ* (2007). Głogów.info.pl [online]. http://www.glogow-info.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=345&Itemid=2
- Konkurs na Ex libris Biblioteki PWSZ w Chełmie* (2011). [online]. Pobrane 12 sierpnia 2019, z: <https://chelmnaszemiasto.pl/konkurs-na-ex-libris-biblioteki-pwsz-w-chelmie/ar/c13-783506>
- Konkurs na ex libris Biblioteki PWSZ w Chełmie rozstrzygnięty* ([2011]). Biblioteka PWSZ w Chełmie [online]. Pobrane 19 października 2020, z: <http://biblioteka.pwszchelm.edu.pl/?p=299>
- Konkurs na projekt EX LIBRISU* (2018). Karpacka Państwowa Uczelnia w Krośnie [online]. Pobrane 19 sierpnia 2019, z: <http://archiwum.kpu.krosno.pl/biblioteka/aktualnosci-biblioteka/art,162,konkurs-na-projekt-ex-librisu.html>
- Sosnowska, Ewa (b.d.). *Wyróżnienie dla Julii Wojt w Konkursie na Exlibris Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie* [online]. Pobrane 29 maja 2019, z: <https://zekolsko.edupage.org/text40/>
- VIII Głogowskie Dni Nauki i Sztuki 19–20 lutego 2015 r.* ([2015]). [online]. Pobrane 18 sierpnia 2019, z: <http://www.sp9.glogow.pl/wp-content/uploads/dninauki.pdf>
- Wernisaż wystawy Agnieszki Lipskiej „Oblicza Exlibrisu”* ([2013]). PWSZ w Koninie [online]. Pobrane 29 sierpnia 2019, z: <https://www.pwsz.konin.edu.pl/aktualnosci/5757-wernisaz-wystawy-agnieszki-lipskiej-oblicza-exlibrisu-3>
- Wojewódzki Dzień Bibliotekarza i Bibliotek w PWSZ* (b.d.). PWSZ w Sulechowie [online]. Pobrane 18 sierpnia 2019, z: <http://www.pwsz.sulechow.pl/uczelnia-menu/13-aktualnosci/707-wojewodzki-dzien-bibliotekarza-i-bibliotek-w-pwsz>
- Wyniki konkursu na Exlibris Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie* ([2016]). PWSZ w Sulechowie [online]. Pobrane 19 października 2020, z: <http://www.pwsz.sulechow.pl/uczelnia/biblioteka/aktualnosci/594-wyniki-konkursu-na-exlibris-biblioteki-panstwowej-wyzszej-szkoly-zawodowej-w-sulechowie>
- Wyniki konkursu na wykonanie ekslibrisu okolicznościowego „100-lecie Niepodległości”* (2018). Karpacka Państwowa Uczelnia w Krośnie [online]. Pobrane 19 sierpnia 2019, z: <http://archiwum.pwsz.krosno.pl/biblioteka/aktualnosci-biblioteka/art,169,wyniki-konkursu-na-wykonanie-ekslibrisu-okolicznosciowego-100-lecie-niepodleglosci.html>
- Wyróżnienia dla naszych uczniów w konkursie na exlibris Biblioteki PWSZ w Sulechowie* (2016). LO w Sulechowie [online]. Pobrane 19 października 2020, z: <http://www.losulechow.pl/artykuly/411/wyr-nienia-dla-naszycy-uczni-w-w-konkursie-na-exlibris-biblioteki-pwsz-w-sulechowie>

Bookplate as an element of the image of libraries of the State Higher Vocational Schools

ABSTRACT: Each of the higher vocational schools in Poland established in 1998–2009 has a library. The aim of the article is to present bookplates academic libraries used to sign their book collections.


KEYWORDS: bookplate, library, State Higher Vocational Schools

Maja Wojciechowska

Instytut Filologii Polskiej

Uniwersytet Gdański

e-mail: maja.wojciechowska@gmail.com

 <https://orcid.org/0000-0002-5340-3722>

Marta Zielińska

Uniwersytet Gdański

e-mail: martazielinska@onet.pl

[Książka jako produkt turystyczny (na przykładzie Grudziądza)

DOI: <https://doi.org/10.18778/0860-7435.31.08>

Abstrakt: Celem artykułu jest zaprezentowanie znaczenia książki regionalnej i turystycznej dla rynku turystycznego na przykładzie miasta Grudziądza. W artykule omówiono zagadnienie turystyki krajoznawczej, motywy jej uprawiania oraz rolę tzw. produktu turystycznego, do którego można zaliczyć książkę turystyczną i krajoznawczą. Zwrócono uwagę na motywy zakupu produktu turystycznego oraz przedstawiono typy książek turystycznych na przykładzie rynku wydawniczego Grudziądza. Na koniec zaprezentowano przykładowe typy publikacji związanych z turystyką w obszarze województwa kujawsko-pomorskiego, ze szczególnym uwzględnieniem Grudziądza. Artykuł został oparty o analizę bibliograficzną, analizę literatury oraz dane zaczerpnięte w jednostkach samorządu terytorialnego zajmujących się udzielaniem informacji.

Słowa kluczowe: rynek książki, produkt turystyczny, książka regionalna, książka turystyczna, Grudziądz

Wprowadzenie

Grudziądz jest stutysięcznym miastem o wieloletniej historii i tradycji, położonym na prawym brzegu Wisły w województwie kujawsko-pomorskim. Pierwsze wzmianki o nim sięgają objęcia ziemi chełmińskiej przez Konrada Mazowieckiego oraz działalności misyjnej biskupa Chrystiana (1207–1218). Bogata historia i walory przyrodnicze oraz kulturalne Grudziądza są dumą miasta, które w ostatnich latach (2015–2020) skupia się na promocji całego regionu, aby przyciągnąć zarówno inwestorów, jak i turystów. Wraz z rozwojem turystyki na rynku księgarskim zaczęły pojawiać się nowoczesne książki turystyczne zawierające wiele informacji praktycznych, dotyczących m.in. transportu, zakwaterowania, wyżywienia, szlaków i tras turystycznych. Oprócz przewodników miejskich dostępne są również pozycje poświęcone okolicom Grudziądza i regionowi kujawsko-pomorskiemu. Publikacje przewodnikowe stanowią dla wielu turystów ważne źródło informacji i praktycznych wskazówek, które mogą być wykorzystywane w podróży.

Szybkie tempo życia, coraz silniejszy stres, ale także wszechobecny hałas i zanieczyszczenia w sposób naturalny kierują człowieka w stronę rekreacji, wypoczynku i turystyki (Kaczmarek, 2014, s. 201). Podróże nierozdzielnie związane są z wypoczynkiem, poznawaniem i rozrywką, wspierają również utrzymanie zdrowia psychicznego ponieważ wiążą się ze zmianą codziennego, „monotonnego” rytmu życia, stanowią przyjemność, wiążą się z dobrowolnością i możliwością decydowania. Koją się ze spokojem, luzem, zadowoleniem, poznawaniem nowych miejsc, kultur, tradycji, historii, odkrywaniem świata, a także regeneracją sił psychicznych i fizycznych. Podniesienie poziomu życia i dostępność środków transportu powoduje, że coraz bardziej popularne stają się nie tylko długie podróże, ale również wypadki weekendowe. W związku z tym wiele osób chętnie sięga po przewodniki oraz książki turystyczne i krajoznawcze, które zawierają informacje o interesującym je regionie, historii, czy zwyczajach mieszkańców.

Wedle definicji turystyka obejmuje ogół czynności osób, które podróżują i przebywają w celach wypoczynkowych, służbowych lub innych nie dłużej niż rok (Alejziak, 2000, s. 17–18) bez przerwy poza swoim zwyczajnym otoczeniem (Gaworecki, 2010, s. 20) i polega na zmianie miejsca pobytu, środowiska i rytmu życia, obejmując całokształt stosunków związanych z ruchem turystycznym. Jest to podróż kończąca się powrotem do miejsca, z którego nastąpił wyjazd.

Obok turystyki kwalifikowanej (np. piesza, rowerowa, jeździecka), zdrowotnej (uzdrowiskowa, spa i wellness), biznesowej (podróże pracowników na targi i konferencje mające na celu nawiązanie kontaktów biznesowych lub naukowych) oraz religijnej (odwiedzanie miejsc świętych w celu modlitwy i wyproszenia łask), głównym rodzajem jest turystyka poznawcza i wypoczynkowa

(Cymańska-Garbowska & Steblik-Właźlak, 2014). W turystyce poznawczej wśród głównych motywów aktywności wyróżnia się chęć obserwowania przyrody, zwiedzania regionu, poznawania historii, odwiedzania nowych miejsc. Formami turystyki wypoczynkowej są: agroturystyka – wypoczynek w gospodarstwach rolnych oferujących produkty własnego wyrobu; turystyka handlowa – między innymi przygraniczna, gdzie celem wyjazdu jest nabywanie produktów bądź usług; rozrywkowa – wypoczynek w parkach rozrywki, kasynach, klubach; morska – wycieczki na jachtach, promach, statkach pasażerskich, a także – o czym mówi się coraz częściej – seksualna, której celem jest wchodzenie w relacje seksualne z mieszkańcami społeczności lokalnej.

Potencjał polskich ziem jest ogromny. Między innymi dlatego nasz kraj uznaje się za jeden z najbardziej atrakcyjnych pod względem turystyki kulturowej w Europie (Jędrysiak, 2008, s. 45). Polska przyroda, czyli między innymi: dobrze zachowane środowisko naturalne, położenie w centralnej części kontynentu, unikatowe w skali Europy krajobrazy przyrodnicze oraz dziedzictwo kulturowe mają bogaty potencjał, który należy wykorzystywać do rozwoju turystyki. Może on służyć także rozwojowi produkcji wydawniczej, a zwłaszcza książek i innych typów publikacji poświęconych przedstawieniu walorów wybranych regionów bądź miast.

Zasoby przyrodnicze i kulturowe ziem polskich mogą stanowić podstawę rozwoju różnych aktywności turystycznych, a także związanych z nimi produktów rynkowych. Daje to szerokie możliwości kreowania atrakcyjnych ofert komercyjnych i nadawania im cech tożsamości lokalnej (Jagusiewicz, 2000, s. 8). W Polsce zagraniczna turystyka przejazdowa jest głównie turystyką miejską, która nierozłącznie jest związana z turystyką kulturową. Według wyników badań GUS około 70% turystów zagranicznych odwiedzających Polskę zatrzymuje się w miastach, zaś najbardziej popularnymi są Warszawa, Kraków, Gdańsk, Wrocław, Poznań i Łódź (GUS, 2019). Turystyka kulturowa, którą najczęściej wybierają turyści przyjeżdżający na wypoczynek do miast obejmuje zwiedzanie obiektów zabytkowych (sakralnych i świeckich), historycznych układów urbanistycznych, obiektów architektury militarnej, muzeów, galerii sztuki, uczestniczenie w imprezach kulturalnych, sportowych i rozrywkowych, zwiedzanie miejscowości związanych z kultem religijnym (turystyka pielgrzymkowa), a także poznawanie kuchni polskiej. Tak więc motywów realizowania turystyki kulturowej jest wiele. W celu propagowania poszczególnych form turystyki, organizatorzy oraz stratedzy promocji miast zajmujący się planowaniem, uwzględniają różnego rodzaju projekty wydawnicze, mające na celu wydobycie i ukazanie walorów regionu. Podczas pisania i opracowywania przewodników turystycznych i pozostałych produktów turystycznych, uwzględniane

są preferencje turystów oraz aktualne trendy, tak aby finalny produkt był atrakcyjny i dostosowany do potrzeb rynku.

Zmiany ekonomiczne, postęp w edukacji, wzrost wykształcenia, zdolność do samodzielnego zdobywania wiedzy wpływa na ciekawość świata, poznanie odmiennych kultur i nowych zakątków (Kaczmarska, 2014, s. 203). W ostatnich latach daje się zauważyć rozpowszechnienie wśród Polaków nie tylko turystyki urlopowej i długoterminowej, ale także krótkich, często weekendowych wyjazdów krajowych. Obie formy wyjazdu (te dłuższe, jak i krótsze) pozwalają na odpoczynek i oderwanie się od stresorów związanych z codziennymi obowiązkami. Każdą podróż poprzedzają przygotowania, zaś dla wielu turystów podstawową formą zdobywania wiedzy jest książka, zarówno ta wydana w formie papierowej, jak i ta w wersji elektronicznej, która stanowi specyficzną formę produktu turystycznego.

Produkt turystyczny

Produkt turystyczny to wszystko, co oferowane jest na rynku turystycznym i co nabywa odwiedzający w celu zaspokojenia potrzeb i pragnień związanych z podróżą. Produkt turystyczny to dobra, usługi i idee związane z realizacją podróży turystycznej, to także doświadczenia i przeżycia związane z podróżą. W tę definicję wpisują się publikacje przygotowywane z myślą o wypukleniu walorów regionu i miasta, prezentujące jego bogactwo, które może stać się źródłem niezapomnianych wrażeń.

Produkty turystyczne mogą zaspokajać potrzeby wyłącznie turystów, np. usługi przewodnickie, lub potrzeby turystów oraz osób niebędących turystami, np. kultura. Niektóre dobra i usługi turystyczne są nabywane wyłącznie w związku z uprawianiem turystyki, jak np. odpowiednia odzież, ale także przewodniki turystyczne (Altkorn, 2006, s. 98). W skład produktu turystycznego wchodzi zarówno elementy materialne, jak i niematerialne. Tworzą go zatem:

1. Dobra materialne:
 - infrastruktura turystyczna,
 - naturalne i kulturowe walory turystyczne,
 - sprzęt turystyczny i sportowy,
 - pamiątki.
2. Usługi:
 - baza noclegowa,
 - zakwaterowanie,
 - punkty gastronomiczne,

- pilotaż i przewodnictwo wycieczek turystycznych,
 - imprezy kulturalne,
 - wypożyczalnie sprzętu turystycznego.
3. Otoczenie:
- klimat i pogoda,
 - wizerunek miejsca,
 - nowe doświadczenia,
 - emocje i wrażenia,
 - nowe kontakty towarzyskie (Altkorn, 2010, s. 76).

Z perspektywy nabywcy dobra materialne oraz usługi turystyczne mają bezpośredni wpływ na sferę materialną turysty, podczas gdy elementy otoczenia produktu turystycznego wpływają głównie na jego sferę psychiczną. Dla turysty, produktem turystycznym będzie zatem suma materialnych i niematerialnych dóbr i doświadczeń, towarzyszących podróży turystycznej. Książka regionalna i turystyczna niewątpliwie będzie kwalifikowała się do grupy pierwszej – dóbr materialnych – ale też sama w sobie może stanowić źródło nowych wrażeń, doświadczeń estetycznych, a nawet emocji.

Warto zwrócić uwagę, że produkt turystyczny może być rozpatrywany z perspektywy przedsiębiorstwa (w tym wydawnictwa), jako zbiór produktów i usług związanych ze sprzedażą produktów i usług turystycznych, lub z perspektywy turysty, jako atrakcyjne walory turystyczne, które nabywa. Produkty turystyczne, ze względu na ich złożoność, można podzielić na:

1. Produkty proste – są to pojedyncze produkty turystyczne. Prosty produktem turystycznym może być:
 - rzecz – np. przewodniki, pamiątki, sprzęt turystyczny,
 - usługa – np. usługa informacyjna w punkcie informacji turystycznej, usługa noclegowa, usługa komunikacyjna.
2. Produkty złożone – stanowią produkty, w których skład wchodzi jeszcze inne produkty lub usługi. Do produktów zintegrowanych zalicza się:
 - wydarzenie – np. pielgrzymka, festiwal, koncert, festyn, impreza (można zaliczyć tu również targi książki, festiwale, różnego rodzaju imprezy czytelnicze itp.),
 - pakiet turystyczny – np. noclegi połączone ze zwiedzaniem.

Motywy zakupu produktu turystycznego

Na decyzje o zakupie produktu turystycznego ma wpływ szereg czynników pośrednich i bezpośrednich, będących rezultatem świadomych i podświadomych potrzeb konsumentów – turystów. Motywy dokonywania zakupów produktów turystycznych można podzielić na:

1. Motywy emocjonalne – stanowią zbiór czynników, których podłożem jest impuls. Do emocjonalnych motywów zakupu produktu turystycznego należą:
 - ambicje – najczęściej związane z ekonomiczną sytuacją konsumenta, lub grupą odniesienia, do której się porównuje,
 - moda – wpływa na decyzje o zakupie produktów, uwarunkowane obecnie panującymi trendami na rynku,
 - obawa – jest związana ze stosunkiem nabywcy do oszczędzania,
 - marzenia – stanowią subiektywne odczucia i pragnienia konsumenta względem zakupu określonych dóbr.
2. Motywy racjonalne – są to czynniki związane z konkretnymi potrzebami, jakie spełnia określony produkt turystyczny. Racjonalnymi motywami zakupu produktu turystycznego są:
 - potrzeba – decyzja o podróżowaniu, jest rezultatem chęci spełnienia określonej racjonalnej potrzeby, np. potrzeby poprawy zdrowia,
 - przyjemność i komfort – są subiektywnymi odczuciami konsumenta, związanymi z oceną jakości danych produktów,
 - korzystna cena – decyzja o zakupie jest podyktowana atrakcyjnym stosunkiem ceny do jakości produktu,
 - sprawna obsługa – wpływa na funkcjonalność i jakość usługi,
 - wygoda – związana jest z komfortem nabywcy w związku z zakupem i użytkowaniem produktu turystycznego (Kapferer, 2008, s. 9–10).

W przypadku książki, która w określonych przypadkach również stanowi produkt turystyczny, także mogą zaistnieć wymienione motywy. Tak więc wybór i zakup książki turystycznej może wynikać z pobudek racjonalnych – konkretnej potrzeby (np. pozyskania informacji o danym regionie przed realizacją wyjazdu), atrakcyjnej ceny przewodnika, przyjemności korzystania z rzetelnie opracowanej i wizualnie atrakcyjnej książki, ale również z pobudek emocjonalnych, jak np. chęci przeczytania tytułu przygotowanego przez znanego

podróżnika czy celebrytę, książki ucieleśniającej marzenia o fantastycznych dalekich wyprawach itp.

Aby produkt turystyczny był atrakcyjny dla potencjalnych nabywców, musi posiadać następujące funkcje:

- użyteczność – musi spełniać określone potrzeby nabywców,
- spójność – wszystkie elementy produktu turystycznego powinny ze sobą współgrać,
- oryginalność – powinien wyróżniać się na rynku spośród innych produktów (Kaczmarek, Stasiak & Włodarczyk, 2010, s. 173–174).

Książka turystyczna w różnym ujęciu i postaci także powinna posiadać te atrybuty, aby była atrakcyjna z punktu widzenia czytelnika. Najważniejszą cechą książki turystycznej niewątpliwie będzie jej użyteczność, choć coraz częściej turyści poszukują oryginalności – chcą, by publikacje przedstawiały niespenetrowane dotąd miejsca, nowe, ciekawe propozycje spędzania wolnego czasu, ale także nowatorskie formy prezentacji dobrze znanych już obiektów lub przetrzeni. Dlatego uwagę zwracają przewodniki i albumy, w których zamieszczane są ciekawe artystyczne fotografie, bądź interesujące opisy, prezentujące nowe fakty i historie mogące zainspirować do podróży. Coraz większe zainteresowanie zwracają również publikacje multimedialne bądź hybrydowe, posiadające odnośniki do filmów, muzyki, prezentacji, różnego rodzaju informacji prezentowanej w formie graficznej, a nawet nagrań realizowanych w czasie rzeczywistym, pokazujących aktualną sytuację w obiekcie turystycznym.

Typy książek turystycznych

Turystyka krajoznawcza jest skoncentrowana na zdobywaniu wiedzy o danym kraju bądź regionie i dzieli się na czynną oraz bierną. Pierwsza z nich polega na samodzielnym zdobywaniu wiedzy o interesującym obszarze i wówczas turysta samodzielnie sięga po publikacje lub wyszukuje informacje w Internecie. Natomiast turystyka bierna ma miejsce wtedy, gdy informacje są przekazywane do potencjalnego podróżnika. Są to zorganizowane formy wypoczynku (np. wycieczki organizowane przez biura podróży z przewodnikiem).

Formą przekazywania informacji turystycznej mogą być książki oraz różnego rodzaju foldery i mapy. Najczęściej wyróżniane typy publikacji turystycznych to: albumy krajoznawcze, przewodniki, monografie oraz inne opracowania krajoznawcze, mapy i atlasy, wydawnictwa dla dzieci oraz informatory krajoznawcze i foldery (Kaczmarek, Stasiak & Włodarczyk, 2010, s. 173–174). Wiele z nich stanowi nie tylko źródło podstawowej wiedzy o regionie, ale jest

także narzędziem pozwalającym na pogłębianie zainteresowań oraz utrwalanie doświadczeń – prezentując informacje na temat historii, kultury, lokalnej biosfery, architektury i życia codziennego.

Albumy krajoznawcze

Albumy krajoznawcze to publikacje bogato ilustrowane, poświęcone szczególnie regionom geograficznym, interesującym miejscom, posiadające przede wszystkim walory artystyczne, ponieważ zawierają fotografie, malowidła lub grafiki, które ilustrują krajobrazy, urokliwe zakątki miast, tajemnicze miejsca. Albumy krajoznawcze zawierają mniej informacji faktograficznych na rzecz bogatej szaty graficznej. Jednym z przykładów na grudziądzkim rynku książki jest opracowanie Jadwigi Drozdowskiej z 2001 roku, wydane przez Muzeum w Grudziądzu pod tytułem *Grudziądz: widoki miasta. Ansichten der Stadt*. Jest to album prezentujący Grudziądz w malarstwie, grafice i rysunku. Zawiera widoki miasta począwszy od XVI wieku po lata II wojny światowej. Dzięki dofinansowaniu publikacji przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej ze środków finansowych Republiki Federalnej Niemiec słowa wstępu oraz wszystkie obrazy zawierają opisy w języku niemieckim. Na stronach albumu umieszczone zostały portrety miasta z okresu 350 lat. Obrazy zaprezentowane w albumie zostały wybrane spośród prac przedstawianych na wystawach, pochodzą także z kolekcji regionalnych oraz prywatnych zbiorów osób zamieszkałych w kraju i poza jego granicami. W różnych ujęciach pojawiają się ogólne widoki miasta, zabytkowe budowle, ale przede wszystkim to, czym szczyli się Grudziądz – piękna panorama miasta z zabytkowymi spichrzami, murami miejskimi u podnóża Wisły. W prezentowanych pracach podziwiać można gotycką farę, Kolegium Jezuickie, Klasztor Benedyktynek, Pałac Opaterek, rynek miejski, górę zamkową z wieżą i ruinami kaplicy oraz inne ciekawe miejsca.

Przewodniki turystyczne

Współczesny słownik języka polskiego definiuje przewodnik jako „książkę zawierającą informacje o zabytkach, trasach turystycznych, noclegach oraz o historii, geografii itp. danego miasta, regionu, państwa” (*Popularny słownik języka polskiego*, 2001, s. 556). Początkowo przewodniki nazywano: *Diarium*, *Descriptio*, *Itinerarium*. W wieku XVII pojawiła się nazwa *Deliciae*, zaś w XIX *Baedecker* (Mączak, 1978, s. 33). Pierwszym przewodnikiem turystycznym po ziemiach polskich był *Przewodnik dla podróżujących w Polsce i Rzeczypospolitej Krakowskiej* Józefa Wawrzyńca Krasieńskiego, który opublikowano w Warszawie już w 1820 r. (Orłowicz, 1914, s. V). Współczesne przewodniki turystyczne mają formę

książki, broszury, ulotki lub folderu. Coraz częściej pojawiają się również przewodniki interaktywne w formie multimedialnej, które wymagają sprzętu służącego do ich odczytu bądź odsłuchu.

Przewodniki muszą być czytelne i łatwe w odbiorze dla turysty, dlatego posiadają mapy, fotografie i rysunki. W odróżnieniu od albumów zaopatrzone są w praktyczne opisy, np. dotyczące sprzętu, wyposażenia czy ubioru wymaganego do przebycia trasy.

Publikacje przewodnikowe różnią się pod względem treści i formy. Zawierają prezentacje najciekawszych miejsc, tras wycieczkowych, informacje o obiektach przekazanych do ruchu turystycznego, praktyczne informacje: co warto zobaczyć, dokąd się udać, gdzie znaleźć nocleg, jakimi środkami transportu publicznego podróżować, jakie atrakcje turystyczne są dostępne, a także które lokale gastronomiczne są warte odwiedzenia. Często stosowanym kryterium podziału przewodników jest zasięg terytorialny. W związku z tym można wyróżnić przewodniki po świecie, kontynentach, krajach, regionach, miastach lub miejscowościach oraz poszczególnych obiektach i trasach. Niekiedy tworzone są dalsze podziały, uwzględniające na przykład specyfikę danego regionu geograficznego (przewodniki górskie, mieszane, wyżynne, nizinne) lub konkretnego obiektu (przewodniki po zabytkowych obiektach przemysłowych, architektonicznych, obszarze naturalnym, muzealne). Tak więc większość przewodników można zakwalifikować do jednej z dwóch grup: przewodników po konkretnych obiektach (np. *Twierdza Grudziądz: przewodnik*, Grudziądz, 2014) lub do przewodników po określonym terenie: jednostkach administracyjnych (np. miasto Grudziądz), regionach historyczno-geograficznych (np. region kujawsko-pomorski), jednostkach fizyczno-geograficznych (np. Bory Tucholskie, Dolina Brdy) oraz innych terenach, które stanowią wyodrębnioną całość.

Z punktu widzenia dziedziny uprawianej turystyki wyróżniamy przewodniki dla turystyki pieszej, rowerowej, narciarskiej, żeglarskiej, kajakowej itp. przeznaczone dla amatorów wybranej dziedziny sportu. Osobną grupę stanowią przewodniki po obiektach: muzeach, skansenach czy zamkach. Przykładem takiej publikacji na grudziądzkim rynku wydawniczym jest praca zbiorowa pod nazwą *Twierdza Grudziądz. Przewodnik*.

W ostatnich latach można zaobserwować rozwój turystyki militarnej. *Twierdza Grudziądz* wydana w 2014 r. nakładem Wydawnictwa SGK Tomasz Kowalski jest przeznaczona dla miłośników fortyfikacji i odkrywa zwiedzającym budowlę fortyfikacyjne. Opisane są w niej dokładnie sposoby dojścia do poszczególnych obiektów. Publikacja zawiera opis historii grudziądzkiej twierdzy, zasady zwiedzania fortyfikacji (wybór optymalnej pory roku, wyposażenia sprzętowego, podpowiedzi w kwestii ubioru, mapy), ostrzeżenia o miejscach

szczególnie niebezpiecznych i konieczności zachowania ostrożności, a także propozycje 25 wycieczek dla pasjonatów tematu. Stanowi cenne źródło informacji dla miłośników historii.

Opracowania krajoznawcze

Opracowania krajoznawcze to atlasy i mapy, tematyczne encyklopedie i leksykony, skrypty oraz podręczniki akademickie, bibliografie, a także katalogi zabytków. Jest to zazwyczaj forma prezentacji walorów opisywanego terenu, posiadająca szczególną wartość z uwagi na prezentowanie dokumentacji krajoznawczo-turystycznej, język i styl wypowiedzi, użyteczność oraz walory edytorskie.

Przykładem opracowania krajoznawczego jest publikacja *Dzieje Grudziądza* pod redakcją prof. Jerzego Danielewicza, wydana w Grudziądzu w 1992 r. nakładem Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury. Stanowi zbiór informacji geograficznych na temat regionu grudziądzkiego, takich jak: rzeźba terenu, klimat, uwarunkowania hydrograficzne, charakterystyka roślin i zwierząt, opis zagrożeń środowiska, powietrza, wód, gleb – oparte na analizie badawczej i naukowej. W dalszej części książki opisano dzieje polityczne i społeczne miasta oraz okolicy, życie religijne, kulturę oraz oświatę, a także najciekawsze zabytki oraz historię z uwzględnieniem podziału na epoki. Monografię tą można również zaliczyć do kategorii prac naukowych, z uwagi na przedstawione w niej wyniki badań i analizy.

Inną pracą jest wydany przez Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku w Grudziądzu zbiór dziewięciu folderów pod wspólną nazwą *Grudziądz: spacer po mieście*. Są to propozycje spacerów po najciekawszych zakątkach miasta śladami kawalerzystów, w tym spacerów po historycznych koszarach, cytadeli, ogrodach i parkach; oglądania miasta z okien tramwaju, a także zwiedzania Góry Zamkowej z wieżą Klimek i grudziądzkiej architektury. Każdy z folderów został wyposażony w fotografie, dzięki którym prowadzi zwiedzającego krok po kroku do najciekawszych miejsc.

Mapy i atlasy

Mapa jest dwuwymiarowym rysunkiem przedstawiającym zmniejszony i uogólniony obraz świata, kraju, lub konkretnej miejscowości. Wykonuje się ją według określonych zasad, stosując przyjęte umownie środki graficzne. Najważniejsze elementy, które decydują o jej funkcjonalności to oznaczenia: matematyczne (skala, podziałka, siatka, ramka z podziałem stopniowym), geograficzne (znaki topograficzne) i legenda. Charakterystyczną, często podkreślaną, właściwością mapy jest jej kartometryczność, czyli możliwość wykonywania

pomiarów odległości lub powierzchni. Ważną cechą mapy jest uogólnienie i dobór odpowiednich elementów, które są potrzebne do prezentacji treści mapy. Dzięki tej generalizacji można wyodrębnić najważniejsze komponenty, z których składa się mapa. Jest to obraz kartograficzny, czyli główna część i treść mapy, pozwalająca określić geograficzne położenie opisywanego obszaru, oraz pozostałe elementy matematyczne wymienione powyżej, które wykorzystywane są do odczytywania, jak również pomiaru różnych cech ilościowych i jakościowych. Dzięki ogólnie znanym znakom umownym, treść mapy jest przejrzysta i łatwa do odczytu, dlatego skutecznie wykorzystywana jest w turystyce.

Atlas jest z kolei usystematyzowanym, opracowanym w jednolity sposób zbiorem map, planów, zdjęć lotniczych lub ilustracji, przedstawiających pewien obszar Ziemi, określony zazwyczaj w tytule. Historia atlasów sięga początków naszej ery. Za jeden z pierwszych uważany jest *Geographike hyphegesis*, a więc *Geografia* Ptolemeusza ze 150 r. n.e., w której autor prezentował aktualną wiedzę geograficzno-kartograficzną.

Ze względu na treść wyróżnia się atlasy ogólnogeograficzne oraz specjalne – dla wybranych zagadnień, np. mórz, ochrony środowiska, komunikacji, czy gospodarki. Atlasy, w przeciwieństwie do map, mogą prezentować szerszy zakres informacji, np. w postaci fotografii, zestawień, grafik czy tabel zawierających dane statystyczne. Atlasy mogą mieć różną formę i układ, w związku z czym wyróżnia się atlasy: świata, kontynentów, regionów, państw, miast, ale też ogólnogeograficzne i tematyczne, a także atlasy samochodowe, szkolne oraz turystyczne – wspomagające uprawianie turystyki.

Ciekawą pozycją na grudziądzkim rynku wydawniczym jest atlas historyczny Grudziądza, stworzony przez Janusza Bonczkowskiego i Dawida Schonevalda. Składa się z czarno-białych i kolorowych ilustracji oraz 25 planów miasta z okresu od XVII do XX w., które przedstawiają przedwojenną topografię regionu oraz historię rozwoju przestrzennego Grudziądza do 1945 r. Przeznaczony jest głównie dla badaczy historii i pasjonatów regionu (Schonewald & Bonczkowski, 2017, s. 5).

Informatory turystyczne i krajoznawcze

Informatory krajoznawcze to typ publikacji zawierający zestaw praktycznych zagadnień przydatnych turystom podczas podróży. Zazwyczaj uwzględniają najważniejsze miejsca, które warto zobaczyć, propozycje tras, wskazówki dla turystów, takie jak zasady poruszania się po okolicy różnymi środkami transportu, opis bazy gastronomicznej i noclegowej, informacje o lokalnym handlu, wydarzeniach kulturalnych, możliwościach aktywnego wypoczynku, jak również ostrzeżenia, ważne informacje i porady. Informatory nie pogłębiają zwykle

w sposób znaczny prezentowanego tematu. Mają zwięzłą i praktyczną formę. Często wydawane są przez biura informacji turystycznej oraz agendy miejskie i wojewódzkie odpowiedzialne za promocję danego regionu lub też są owocem prac konkretnych instytucji – muzeów, skansenów, towarzystw turystycznych.

Informatory krajoznawcze są jedną z najczęściej wybieranych przez turystów pozycji (spośród wymienionych). Umożliwiają bowiem szybkie zapoznanie się z aktualnymi wiadomościami, które będą przydatne podczas pobytu w danym miejscu, wyodrębniając również kluczowe informacje o historii czy geografii miejsca destynacji. Są ponadto napisane przystępnym i obrazowym językiem.

Informatory turystyczne i krajoznawcze promują miasta oraz całe regiony w sposób wykraczający poza zwykłą reklamę, ale nie prezentują bardziej złożonej problematyki. Są to materiały popularyzatorskie. Promują wiedzę na pewien temat, prezentowaną w sposób wolny od odniesień naukowych i tendencji poradniczej. Taki rodzaj publikacji nie odnosi się do badań i metod naukowych, nie przedstawia też szerszego tła omawianych zagadnień. Stanowi formę przekazywania informacji mającą zachęcić do zainteresowania się jakimś miejscem, instytucją bądź tematem (Dawidowicz-Chymkowska, 2020, s. 28).

Ciekawe informatory przedstawia strona i punkt informacji turystycznej Miejskiego Ośrodka Rekreacji i Wypoczynku miasta Grudziądza. W niewielkim „przewodniku” zawarte zostały najważniejsze informacje, podzielone w spisie treści na: Historię, Przewodnik po Starym Mieście (opisujący najważniejsze zabytki), Atrakcje, Noclegi, Gastronomię. Informator kończy się rozdziałem „Warto wiedzieć”, który zawiera informacje takie jak: strefy darmowego Internetu, „o zakupie biletów na komunikację miejską”, przydatne odnośniki do stron internetowych, czy numery kontaktowe na przykład na taksówkę lub wynajem auta (*Informacja Turystyczna w Grudziądzu*, [2016]).

Książka o tematyce regionalnej i turystycznej w rejonie Grudziądza

Region kujawsko-pomorski cechuje się bogatą przyrodą, historią, ciekawymi zabytkami. Leży w północnej części Polski, po obu brzegach Wisły, obejmując Kujawy (z największymi miastami regionu: Bydgoszczą, Toruniem, Włocławkiem), ziemię chełmińską będącą częścią Pomorza Nadwiślańskiego, ziemię dobrzyńską oraz fragmenty Pomorza Gdańskiego i Wielkopolski, malownicze Pałuki, Park Narodowy Bory Tucholskie, Dolinę Dolnej Wisły oraz Pojezierze Brodnickie. Mimo że nie posiada jednego znaku rozpoznawczego, takiego, jakim na przykład dla Pomorza jest morze, dla Podkarpacia góry, czy też dla regionu mazowieckiego stolica państwa – Warszawa, to na stronie internetowej <https://www.kujawsko-pomorskie.pl/> opisuje się region kujawsko-pomorski

jako krainę niezależnych miast, szanujących swą historyczną tożsamość, której krajobraz cechują: rzeki, lasy, dzikie ostępy, piaszczyste leśne dukty, łagodne doliny, solne bogactwa, prehistoryczne osady, surowe gotyckie mury, strzegące tajemnic baszty (*Portal Województwa Kujawsko-Pomorskiego*, [2014]).

Za promowanie kultury miasta w dużej mierze odpowiadają książki. Celem książki regionalnej jest uświadomienie czytelnikowi czym jest dziedzictwo kulturowe oraz materialne. Każda społeczność regionalna posiada swoją historię i tworzy swoją małą ojczyznę. Grudziądz leżąc na skrzyżowaniu kultur, wiar i tradycji, tworzył własną specyfikę. Historia polskiego Grudziądza i niemieckiego Graudenz była wspólną przeszłością skazanych na sąsiedzkie współżycie Niemców i Polaków (Danielewicz, 1992, s. 7–8), co miało wpływ na kulturę, architekturę i zwyczaje. Produkcja wydawnicza do pewnego stopnia odzwierciedla to bogactwo, które może być interesujące dla przybywających do miasta gości. W Grudziądzu za kontakt z turystami odpowiada przede wszystkim Informacja Turystyczna Grudziądz. Na stronie internetowej: www.it.gdz.pl można zakupić pamiątki, jak i wszelkiego rodzaju książki turystyczne związane z miastem. Dla ułatwienia wyszukiwania, produkty na stronie internetowej można wyszukać według podziału na kategorie (breloki, książki i albumy, kubki, mapy, pamiątki, pocztówki, przewodniki).

W całym województwie kujawsko-pomorskim w 2019 r. wydano 1274 tytuły książek i był to niewielki wzrost w stosunku do roku 2018, kiedy to ukazało się 1248 tytułów. Jest to wynik całkiem niezły na tle innych województw, ponieważ województwo to uplasowało się na trzecim miejscu, zaraz po województwie mazowieckim (13906 tytułów w 2019 r.) i dolnośląskim (1853). Dla porównania najgorszy wynik osiągnęło województwo zachodniopomorskie z 583 tytułami. Dwa największe miasta w województwie kujawsko-pomorskim wydały w 2019 r. 1057 tytułów (Bydgoszcz – 320, a Toruń – 737) (Dawidowicz-Chymkowska, 2020, s. 61).

Jak już wcześniej wspomniano, za promowanie miasta, jego kultury, historii i walorów przyrodniczych regionu, w dużej mierze odpowiadają książki. W związku z tym na zlecenie miasta powstają przewodniki, atlasy i informatory krajoznawcze, mające na celu promocję całego regionu. W Tabeli 1 dokonano przeglądu przykładowych wydawnictw związanych z Grudziądzem i okolicą, uwzględniając typ publikacji¹.

¹ Problematyka produkcji wydawniczej tego regionu oraz charakterystyka rynku książki z terenu Grudziądza jest przedmiotem odrębnego tekstu autorki.

Tabela 1. Przykłady wybranych publikacji turystycznych wydanych w Grudziądzu

Lp.	Tytuł	Autor/autorzy	Rok wydania	Wydawnictwo	Typ publikacji
1.	<i>Grudziądz na weekend</i>	M. Czepek M. Frencel A. Ściborowska	2007	It press	przewodnik
2.	<i>Grudziądz. Przewodnik</i>	Informacja Turystyczna	2015	Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku	przewodnik
3.	<i>Twierdza Grudziądz. Przewodnik</i>	W. Grabowski T. Kowalski P. Nowiński M. Żebrowski	2016	SGK Tomasz Kowalski	przewodnik
4.	<i>Mapa. Województwo kujawsko-pomorskie</i>	b.d.	2017	BiK	mapa administracyjno-turystyczna
5.	<i>Ogarnij miasto – przewodnik</i>	M. Kalisz D. Szopowska	2017	Paweł Szopowski	przewodnik
6.	<i>Plan Grudziądza</i>	b.d.	2017	Demart	mapa, plan
7.	<i>Cytadela w Grudziądzu – plan</i>	W. Grabowski	2018	SGK Tomasz Kowalski	mapa, plan
8.	<i>Grudziądz. Historia lotniska i zdjęć lotniczych miasta 1904–1945</i>	A. Gawlak W. Grabowski D. Schoenwald	2019	SGK Tomasz Kowalski	album

Źródło: opracowanie własne

W celu lepszego scharakteryzowania rynku wydawniczego Grudziądza poniżej przedstawiono wybrane, interesujące, publikacje poświęcone temu miastu i okolicom.

***Grudziądz. Przewodnik* przygotowany przez Informację Turystyczną**

Jedną z częściej wykorzystywanych podczas wycieczek do Grudziądza publikacji jest przewodnik *Grudziądz. Przewodnik* ten, wydany w 2015 r. przez Informację Turystyczną na zlecenie Wydziału Kultury, Sportu i Promocji Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, jest zaledwie 20-stronicową książeczką, która została opublikowana w takiej formie, aby spełniać oczekiwania turystów, chcących w krótkim czasie zwiedzić miasto. Broszura przedstawia najważniejsze informacje rozpoczynając od historii miasta, przez zabytki istotne w kształtowaniu kultury Grudziądza, kończąc na przydatnych informacjach kontaktowych (Ryc. 1).

Ryc. 1. Okładka książki *Grudziądz. Przewodnik* wydanej przez Informację Turystyczną



Źródło: fotografia własna

***Grudziądz na weekend* – przewodnik przygotowany przez Informację Turystyczną**

Przewodnik *Grudziądz na weekend* jest podobną publikacją, lecz wydaną po raz pierwszy przez Informację Turystyczną jeszcze w 2007 r., która w późniejszych latach doczekała się wielu wznowień. Jest to opracowanie przystosowane do potrzeb turystów przyjeżdżających na pobyt krótkoterminowy (Ryc. 2). Spis treści dzieli informacje dla turystów w zależności od sposobu poruszania się po mieście. Osobno zostały przygotowane wskazówki dla pragnących zwiedzić miasto samochodem, rowerem, spacerem, a nawet motolotnią! W przewodniku zaprezentowano weekendowy program zwiedzania miasta. W informacjach znajdują się opisy wydarzeń kulturalnych, takich jak: piątkowe wieczory z muzyką jazzową i folkową, sobotnia wystawa sztuki, a także pakiet weekendowy w grudziądzkim zakładzie balneologii i odnowy biologicznej. Przewodnik przedstawia też ofertę bazy noclegowej i gastronomicznej. Całość informacji turystycznej została uzupełniona zdjęciami wykonanymi przez Michała Czepka, Roberta Pancerzyńskiego, Macieja Signerskiego i Marcina Ściborowskiego, tworząc przydatną książkę dla osób planujących przyjazd do Grudziądza.

Ryc. 2. Okładka książki *Grudziądz na weekend* wydanej przez Informację Turystyczną



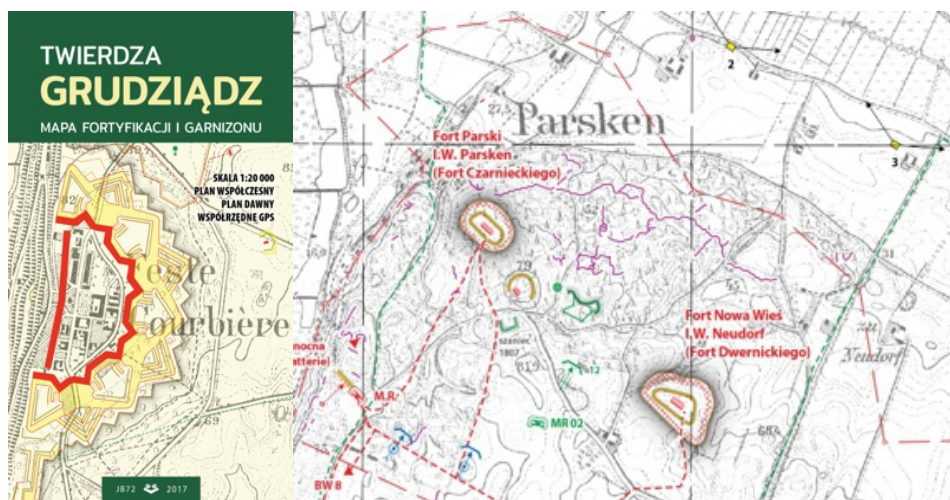
Źródło: fotografia własna

Twierdza Grudziądz. Mapa fortyfikacji i garnizonu – przygotowana przez Pracownię JB72

Jednym z cieszących się największym zainteresowaniem obiektów architektonicznych w Grudziądzu jest twierdza wybudowana pod koniec XVIII w. Stanowi obiekt, który jest celem licznych weekendowych wypadów turystycznych, który doczekał się w związku z tym wielu opracowań. Jednym z nich jest *Twierdza Grudziądz. Mapa fortyfikacji i garnizonu* (Ryc. 3). Jak można przeczytać na stronie wydawcy, przedstawia budowle forteczne i garnizonowe, wzniesione w Grudziądzu i okolicach w latach 1776–1945: nowożytne fortyfikacje fryderycjańskie, forty piechoty i festy, baterie artyleryjskie, schrony, fortyfikacje mobilizacyjne z I i II wojny światowej, urządzenia obrony i ochrony przeciwlotniczej z okresu okupacji, a także zespoły koszarowe i magazynowe, place ćwiczeń, strzelnice i inne budowle garnizonowe łącznie z poligonem w Grupie. Budowle

twierdzy Grudziądz zostały ukazane na tle współczesnego planu miasta oraz na podkładzie mapy historycznej, opracowanej na początku XX wieku. Zaznaczono też obiekty, które na różnych etapach rozwoju twierdzy przestały istnieć. Mapa ma więc charakter kumulacyjny, a twierdza w przedstawionym na niej kształcie nigdy nie funkcjonowała w rzeczywistości (*Twierdza Grudziądz. Mapa...*, [2017]).

Ryc. 3. Okładka publikacji *Twierdza Grudziądz. Mapa fortyfikacji i garnizonu* przygotowanej przez Pracownię JB72



Źródło: (*Twierdza Grudziądz. Mapa...*, [2017])

Twierdza Grudziądz. Przewodnik autorstwa Włodzimierza Grabowskiego, Tomasza Kowalskiego, Piotra Nowińskiego i Mateusza Żebrowskiego

Nieco innym typem publikacji jest przewodnik pod tytułem *Twierdza Grudziądz* (Ryc. 4). Na ponad 300 stronach ujęte są tu bardzo szczegółowe, specjalistyczne opisy czterystu fortyfikacji na terenie Grudziądza i okolicy, 640 zdjęć, dodatkowo również mapy, schematy, a także koordynaty GPS. Jest to przewodnik głównie dla miłośników zabytków militarnych, a w szczególności sztuki fortyfikacyjnej. Opis autorów zachęca do korzystania zarówno początkujących amatorów zwiedzania fortyfikacji, jak i „doświadczonych bunkrowców”. W przewodniku skupiono się na przedstawieniu obiektów obronnych, ich historii, tras dojścia do fortyfikacji, uzupełniając opisy o lokalną ofertę turystyczną. Autorzy Włodzimierz Grabowski, Tomasz Kowalski, Piotr Nowiński i Mateusz Żebrowski zadbali o rzetelne zbadanie materiałów archiwalnych

i penetrację umocnień. We wstępie zaznaczyli, że starali się opisać w miarę dokładnie sposoby dojścia do poszczególnych obiektów, nie narzucając przy tym, w większości przypadków, konkretnej trasy zwiedzania, pozostawiając zainteresowanym pełną dowolność eksploracji terenu – tym bardziej, że większość obszarów fortecznych leży w terenie interesującym krajobrazowo i przyrodniczo. Przewodnik zachęca do 25 wycieczek obejmujących wszystkie obiekty Twierdzy Grudziądz, proponując zwiedzanie piesze i rowerowe. Przewodnik ten skierowany jest głównie do miłośników fortyfikacji i historii, a dzięki obszernym opisom zachwala uroki miasta. Jest to książka przeznaczona dla pasjonatów, jak i mieszkańców miasta, którzy znajdą w niej informacje nowe i pozwalające na poznanie nieznanych terenów.

Ryc. 4. Okładka książki *Twierdza Grudziądz* wydanej przez SGK Kowalski



Źródło: fotografia własna

Cytadela w Grudziądzu – plan przygotowany przez SGK Tomasz Kowalski

Podobną publikację – jak wspomniany wcześniej plan *Twierdza Grudziądz* – stanowi opracowanie *Cytadela w Grudziądzu* (Ryc. 5). Plan w skali 1:3500 dokładnie obrazuje poszczególne elementy cytadeli, takie jak: bastiony, raweliny, plunety, donżon, Wielki Magazyn oraz sieć chodników komunikacyjnych, minerskich i kontr minowych. Na odwrocie planu odbiorca znajdzie rys historyczny cytadeli, wzbogacony archiwalnymi fotografiami.

Ryc. 5. Okładka publikacji *Cytadela w Grudziądzu* wydanej przez SGK Tomasz Kowalski



Źródło: fotografia własna

Grudziądz i okolica – przewodnik przygotowany przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze

Przewodnik zatytułowany *Grudziądz i okolica* stanowi interesujący przykład produktu turystycznego z pierwszej połowy XX w. (Ryc. 6). Wydany został jeszcze przed II wojną światową – w 1925 r., nakładem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Pozycja ta jest ciekawym unikatem, ilustrującym wygląd

przewodników w latach 20. Czarno-białe zdjęcia, poźółkle stronnice, pozwalają przenieść się do przeszłości. Mimo że informacje w nim zawarte są już nieaktualne, to opis architektury miejskiej może stanowić ciekawe źródło badań historyków miasta.

Ryc. 6. Okładka książki *Grudziądz i okolica* wydanej przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze



Źródło: fotografia własna

W latach 2017–2019 na lokalnym rynku wydawniczym ukazał się szereg publikacji, które można uznać za tytuły wspierające uprawianie turystyki regionalnej oraz poszerzające wiedzę na temat miasta i regionu. Ich wykaz został przedstawiony w Tabeli 2.

Tabela 2. Książki na temat Grudziądza wydane w latach 2017–2019

Książki wydane w roku 2017	
Tytuł	Nazwa wydawnictwa
<i>Twierdza Grudziądz. Mapa fortyfikacji i garnizonu</i>	Pracownia JB72
<i>Grudziądz. Przewodnik</i>	Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku
Książki wydane w roku 2018	
Tytuł	Nazwa wydawnictwa
<i>Cymelia grudziądzkiej fotografii ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu i Zbigniewa Zawadzkiego</i>	Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu
<i>XX-lecie powiatu grudziądzkiego</i>	KRD Obsługa Poligraficzno-Reklamowa
Książki wydane w roku 2019	
Tytuł	Nazwa wydawnictwa
<i>Paszport małego odkrywcy historii. 100 rocznica powrotu Grudziądza do Macierzy</i>	Urząd Miejski w Grudziądzu
<i>100 lat regionu grudziądzkiego w Niepodległej</i>	Urząd Miejski w Grudziądzu
<i>Lotniczy Grudziądz: 100 lat polskiego lotnictwa na ziemi grudziądzkiej w fotografii</i>	Fundacja Lotniczy Grudziądz

Źródło: opracowanie własne

Na lokalnym rynku wydawniczym dominują publikacje Miejskiego Ośrodka Rekreacji i Wypoczynku, Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, Urzędu Miejskiego, Biblioteki Miejskiej oraz zakładów poligraficznych: SGK – Tomasz Kowalski, KRD – Obsługa Poligraficzno-Reklamowa, Wydawnictwa Adam Marszałek, Regnum oraz Wydawnictwa Kalamarski. Sporadycznie pojawiają się również publikacje innych wydawnictw. Przegląd prac regionalnych (z uwzględnieniem oficyny wydającej opracowanie) dotyczących Grudziądza, obejmujący publikacje z lat 2000–2020, zaprezentowano w Tabeli 3.

Tabela 3. Przegląd wydawnictw regionalnych dotyczących Grudziądza

Lp.	Tytuł	Autor	Rok wydania	Wydawca
1.	<i>Przewodnik rowerowy po okolicach Grudziądza</i>	M. Czepek (red.)	2007	Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku
2.	<i>Sanktuaria okolic Grudziądza: przewodnik</i>	M. Czepek (oprac.)	2009	
3.	<i>Turystyka wodna w Grudziądzu i okolicach: przewodnik</i>	M. Czepek (red.)	2010	
4.	<i>Przewodnik rowerowy po okolicach Grudziądza</i>	M. Czepek (oprac.)	2012	
5.	<i>Sanktuaria okolic Grudziądza: przewodnik</i>	M. Czepek (oprac.)	2012	
6.	<i>Grudziądz na weekend: przewodnik: zabytki, historia, kultura, rozrywka, noclegi</i>	M. Brudniewicz M. Czepek	2014	
7.	<i>Grudziądz: spacer po mieście</i>	M. Brudniewicz M. Czepek	2014	
8.	<i>Grudziądz. Reisefuhr</i>	b.d.	2015	
9.	<i>Guide to Grudziądz</i>	b.d.	2015	
10.	<i>Cytadela Grudziądz 1776–2016: 240. rocznica rozpoczęcia budowy</i>	W. Grabowski	2016	
11.	<i>Grudziądz: przewodnik</i>	M. Brudniewicz M. Czepek (red.)	2016	
12.	<i>Grudziądz. Przewodnik</i>	b.d.	2017	
13.	<i>Grudziądz: przewodnik rowerowy po Dolinie Dolnej Wisły</i>	M. Czepek (red.)	2018	
14.	<i>Grudziądz: przewodnik</i>	M. Brudniewicz M. Czepek (red.)	2019	
15.	<i>Grudziądz: widoki miasta</i>	J. Drozdowska	2001	Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu
16.	<i>Twierdza Grudziądz: ochrona, zarządzanie, zagospodarowanie</i>	M. Żebrowski	2009	
17.	<i>Historia – kawaleria w Grudziądzu</i>	b.d.	2010	
18.	<i>Twierdza Grudziądz: ochrona, zarządzanie, zagospodarowanie: materiały pokonferencyjne</i>	A. Wajler (red.)	2012	
19.	<i>Tajemnice Klasztoru Benedyktynek w Grudziądzu</i>	A. Wajler (red.)	2014	
20.	<i>Ulice i zaułki Grudziądza</i>	D. Schoenwald	2015	
21.	<i>Wpisani w dzieje miasta: znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków</i>	b.d.	2016	
22.	<i>Cymelia grudziądzkiej fotografii ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu i Zbigniewa Zawadzkiego</i>	Z. Zawadzki	2018	
23.	<i>Grudziądz – poczyj to</i>	M. Żebrowski	2019	

24.	<i>Grudziądz stolicą kawalerii</i>	b.d.	2000	Urząd Miejski w Grudziądzu
25.	<i>Grudziądz na weekend</i>	M. Czepek (red.)	2007	
26.	<i>Grudziądz na weekend</i>	M. Czepek M. Frencel A. Ściborowska (red.)	2008	
27.	<i>Grudziądz na weekend</i>	M. Czepek (red.)	2010	
28.	<i>Grudziądz na weekend</i>	M. Czepek (red.)	2011	
29.	<i>Zamek w Grudziądzu w świetle badań archeologiczno-architektonicznych</i>	M. Wiewiór (red.)	2012	
30.	<i>Paszport małego odkrywcy historii: 100. rocznica powrotu Grudziądza do Macierzy</i>	b.d.	2019	
31.	<i>100 lat regionu grudziądzkiego w Niepodległej: 1920–2020</i>	M. Żebrowski (red.)	2020	Wydawnictwo SGK – Tomasz Kowalski
32.	<i>Twierdza Grudziądz: przewodnik</i>	W. Grabowski T. Kowalski P. Nowiński M. Żebrowski	2014	
33.	<i>Grudziądz – panorama miasta</i>	b.d.	2015	
34.	<i>Twierdza Grudziądz: przewodnik</i>	W. Grabowski T. Kowalski P. Nowiński M. Żebrowski	2016	
35.	<i>Grudziądz: atlas historyczny: mapy i plany zbiorów Archiwum Państwo- wego w Toruniu oraz Muzeum im. Ks. Dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu</i>	D. Schoenwald J. Bonczkowski (oprac.)	2017	
36.	<i>Stacja kolejowa Grudziądz</i>	M. Wiśniewski	2017	
37.	<i>Cytadela w Grudziądzu – plan</i>	W. Grabowski	2018	
38.	<i>Grudziądz: historia lotniska i zdjęć lotniczych miasta 1904–1945</i>	A. Gawlak W. Grabowski D. Schoenwald	2019	
39.	<i>Grudziądz: poczyj to</i>	M. Żebrowski	2019	Wydawnictwo Kalamarski
40.	<i>Grudziądz – miasto nad Wisłą</i>	K. Miller i in.	2004	
41.	<i>Grudziądz 1945: wspomnienia</i>	K. Miller i in.	2007	
42.	<i>Grudziądz moje miasto</i>	J. Krzyś	2009	
43.	<i>Twierdza Grudziądz: monografia</i>	J. Franczak i in.	2010	Wydawnictwo Regnum
44.	<i>Grudziądz: kronika miasta</i>	Z. Otremba	2007	
45.	<i>Grudziądz: kronika powiatu</i>	Z. Otremba	2010	
46.	<i>Gmina Grudziądz: historia i współczesność</i>	Z. Otremba	2015	
47.	<i>Grudziądz i okolice na starej karcie pocztowej</i>	b.d.	2018	

Tabela 3. (c.d.)

Lp.	Tytuł	Autor	Rok wydania	Wydawca
48.	<i>Grudziądz w malarstwie Józefa Mrotka</i>	b.d.	2004	Biblioteka Miejska im. Wiktora Kulerskiego
49.	<i>Historia zamków w Grudziądzu</i>	R.B. Kucharczyk	2015	
50.	<i>Z kart historii Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu 1894–1939</i>	R.B. Kucharczyk	2020	
51.	<i>Śladami okruchów historii przez Powiat Grudziądzki</i>	H. Pasik	2017	KRD – Obsługa Poligraficzno-Reklamowa
52.	<i>Przewodnik turystyczny po powiecie grudziądzkim</i>	b.d.	2018	
53.	<i>XX-lecie powiatu grudziądzkiego</i>	b.d.	2018	
54.	<i>Grudziądz i okolice na starej karcie pocztowej. T. 2</i>	R. Kucharczyk (red.)	2006	Lenz i Załęcki
55.	<i>Grudziądz i okolice na starej karcie pocztowej. T. 3</i>	R. Kucharczyk M. Kucharczyk (red.)	2007	
56.	<i>Grudziądz i okolice na starej karcie i fotografii. T. 4</i>	R. Kucharczyk M. Kucharczyk (red.)	2008	
57.	<i>Grudziądz w latach 1920–1939</i>	Z. Waszkiewicz	2008	Wydawnictwo Adam Marszałek
58.	<i>Grudziądz w latach 1920–1939</i>	Z. Waszkiewicz	2009	
59.	<i>Czas wolny i rozrywka w Toruniu, Chełmnie, Grudziądzu</i>	K. Mastykarz	2010	
60.	<i>Grudziądz: na pocztówkach z lat 1920–1939</i>	A. Wajler	2002	Wydawnictwo Muzeum Miejskiego
61.	<i>120 lat Muzeum w Grudziądzu</i>	b.d.	2004	
62.	<i>Perły archiwalne grudziądzkiego muzeum</i>	b.d.	2016	
63.	<i>Grudziądz w 1920 r.</i>	J. Krzyś	2005	Fundacja na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej
64.	<i>Grudziądz – kawaleryjska stolica</i>	J. Krzyś	2010	
65.	<i>Kawaleryjski Grudziądz</i>	K. Skowrońska	2008	Kolo Miłośników Dziejów Grudziądza
66.	<i>Grudziądz i okolice: przewodnik</i>	S. Poręba	2009	
67.	<i>Grudziądz</i>	J. Müller	2008	Vega Studio
68.	<i>Grudziądz</i>	J. Müller	2009	
69.	<i>Powiat grudziądzki: przewodnik</i>	A. Urbański (red.)	2005	Wydawnictwo Urbański (na zlecenie Starostwa Powiatowego)
70.	<i>Powiat grudziądzki: przewodnik</i>	A. Urbański (red.)	2006	

71.	<i>Dzieje fortyfikacji Grudziądza: XXVIII seminarium krajoznawcze Wojska Polskiego</i>	K. Czerepowicki i in.	2014	Departament Wychowania i Promocji Obronności MON
72.	<i>Grudziądz – miasto na bursztynowym szlaku</i>	L. Domowicz	2007	Epros
73.	<i>Lotniczy Grudziądz: 100 lat polskiego lotnictwa na ziemi grudziądzkiej w fotografii</i>	b.d.	2020	Fundacja Lotniczy Grudziądz
74.	<i>Kształtowanie zieleni Grudziądza</i>	b.d.	2016	Gmina-Miasto Grudziądz
75.	<i>Grudziądz: miniprzewodnik</i>	T. Rauchfleisz H. Stopikowski	2004	Grudziądzkie Towarzystwo Kultury
76.	<i>Grudziądz: przewodnik: zabytki, hotele, restauracje, puby, kluby, informacje, wypoczynek, atrakcje</i>	J. Zaborowska M. Nasieniewski P. Biłski (zdj.)	2015	Grupa Edeon
77.	<i>Grudziądz: barwy miasta</i>	M. Żebrowski	2010	JM Stefko
78.	<i>Przewodnik rowerowy po okolicach Grudziądza</i>	M. Czepek (red.)	2005	Koło Przewodniczek przy Oddziale PTTK w Grudziądzu
79.	<i>Grudziądz i okolice na starej karcie pocztowej. T. 5</i>	R. Kucharczyk (red.)		KRD Rajmund Karolak, Dariusz Zieliński
80.	<i>Grudziądz: ulice – dziś i wczoraj</i>	L. Misiaczek	2014	Lech Misiaczek
81.	<i>Grudziądz – miasto z ulańską fantazją: przewodnik – zabytki, hotele, restauracje, puby, kluby, informacje, wypoczynek, atrakcje</i>	b.d.	2010	Multi Level
82.	<i>Grudziądz miastem Chrystiana</i>	J. Guniewicz (oprac.)	2002	Polskie Towarzystwo Historyczne
83.	<i>Okolice Grudziądza na starej pocztówce</i>	R. Kucharczyk	2015	Ryszard Bogdan Kucharczyk
84.	<i>Gmina Grudziądz i Ziemia Grudziądzka</i>	D. Dulcka i in. (tekst)	2010	Studio ART. F. W.
85.	<i>Grudziądz: miasto i powiat</i>	B. Dąbrowski P. Grochowski	2004	Unigraf
86.	<i>Grudziądz, jakim go widzę</i>	W. Havelko-Wizo	2018	Wizo-Art
87.	<i>Polska znana i mniej znana: Toruń, Bydgoszcz, Chełmno, Grudziądz, Mazury, Krutyńia, Września, Szlak Piastowski, Szczecin, Ziemia Lubuska</i>	E. Dzikowska	2017	Wydawnictwo Bernardinum
88.	<i>Grudziądz: miasto niezwykle</i>	Z. Szczepanek	2012	Wydawnictwo Mlotkowski

Tabela 3. (c.d.)

89.	<i>Ogarnij miasto: miejski przewodnik subiektywny</i>	M. Kaliszewska	2017	Wydawnictwo Ogarnij Miasto
90.	<i>Twierdza Grudziądz: mapa fortyfikacji i garnizonu</i>	b.d.	2017	Wydawnictwo Pracowni JB72
91.	<i>Walory przyrodnicze i kulturowe powiatu grudziądzkiego</i>	H. Arendtt	2012	Wydawnictwo Starostwa Powiatowego
92.	<i>Grudziądz wczoraj</i>	S. Redlarski	2008	b.d.

Źródło: opracowanie własne

Jak można zaobserwować, na podstawie danych zamieszczonych w Tabeli 3., większość pozycji dotyczących Grudziądza zostało opublikowanych przez instytucje publiczne związane z miastem, jak np. Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku, muzeum, czy biblioteka, a także przez oficyny działające na zlecenie tych organów. Sporadycznie pojawiają się publikacje powstałe z inicjatywy różnego rodzaju towarzystw, jak np. PTTK, Grudziądzkie Towarzystwo Kultury, Polskie Towarzystwo Historyczne – badających kulturę i historię regionu lub promujących turystykę regionalną. Wiele jest publikacji przygotowywanych bezpośrednio przez organy miasta. Są to przede wszystkim informatory skierowane do turystów. Druga grupa publikacji związana jest z różnego rodzaju zjazdami i konferencjami naukowymi dotyczącymi Grudziądza, zaś trzecia to jednoautorskie monografie przygotowane przez pasjonatów lub specjalistów, zgłębiających tematy regionalne. Dominują publikacje popularyzatorskie, w sposób ogólny omawiające walory miasta, ale są też publikacje poświęcone walorom historycznym, kulturowym, architektonicznym, promujące określone typy turystyki (np. rowerową czy wodną).

Podsumowując, pomimo iż rynek wydawniczo-księgarski na terenie Grudziądza nie należy, z uwagi na wielkość aglomeracji, do szczególnie rozwiniętych, to jednak walory przyrodniczo-architektoniczne miasta i regionu powodują potrzebę przygotowywania publikacji turystycznych oraz różnego rodzaju regionalistów. Niewątpliwie coraz częściej będzie można obserwować sytuację, w której turyści będą wykorzystywali podczas swoich wycieczek źródła elektroniczne, w tym dobrze opracowane strony dla zwiedzających. Dlatego należałoby się zastanowić czy wydawcy, którzy do tej pory koncentrowali się na tradycyjnych publikacjach regionalnych, nie powinni przygotować swojej oferty w wersji elektronicznej, a nawet multimedialnej. Interaktywność charakterystyczna dla publikacji multimedialnych może bowiem być szczególnie atrakcyjna w przypadku książki turystycznej, integrując różne kanały przekazu informacji oraz odsyłając do filmów, ilustracji i portali, które w pełni zaprezentują bogactwo regionu.

Bibliografia

- Alejziak, Wiesław (2000). *Turystyka w obliczu wyzwań XXI wieku*. Kraków: Albis.
- Altkorn, Jerzy (2006). *Kanały dystrybucji usług turystycznych: pomocnicze materiały dydaktyczne*. Kraków: Akademia Ekonomiczna.
- Cymańska-Garbowska, Barbara & Steblik-Właźlak, Barbara (2014). *Turystyka*. T. 1. Podstawy turystyki. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Danielewicz, Jerzy (red.) (1992). *Dzieje Grudziądza*. Grudziądz: Grudziądzkie Towarzystwo Kultury.
- Dawidowicz-Chymkowska, Olga (oprac.) (2020). *Ruch Wydawniczy w Liczbach*. T. 69. Warszawa: Biblioteka Narodowa.
- Dunaj, Bogusław (red.) (2001). *Popularny Słownik Języka Polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Wilga.
- Gaworecki, Władysław (2010). *Turystyka*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Główny Urząd Statystyczny (2019). *Turystyka w 2018 r.* Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Jagusiewicz, Andrzej (2000). *Zasoby dziedzictwa kulturowego i historycznego jako wartości turystyczne*. Warszawa: Instytut Turystyki.
- Jędrusiak, Tadeusz (2008). *Turystyka kulturowa*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Kaczmarek, Jacek, Stasiak, Andrzej & Włodarczyk, Bogdan (2010). *Produkt turystyczny*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Kaczmarska, Anna (2014). Wybrane czynniki rozwoju turystyki. *Studia Ekonomiczne*, **176**, 201–215.
- Kapferer, Jean-Noel (2008). *The New Strategic Brand Management*. London: Kogan Page.
- Mączak, Antoni (1978). *Życie codzienne w podróżyach po Europie w XVI i XVII wieku*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Orłowicz, Mieczysław (1914). *Przewodnik po ziemiach dawnej Polski, Litwy i Rusi*. Warszawa: Wydawnictwo Eugeniusza Starczewskiego.
- Schonewald, Dawid & Bonczkowski, Janusz (oprac.) (2017). *Grudziądz: atlas historyczny: mapy i plany zbiorów Archiwum Państwowego w Toruniu oraz Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu*. Grudziądz: Wydawnictwo SGK – Tomasz Kowalski.

A book as a tourist product (on the example of Grudziądz)

ABSTRACT: The purpose of the paper was to present the importance of regional and tourism books for the tourism market on the example of the town of Grudziądz, Poland. The paper discusses the concept of and the motivations for heritage tourism as well as the role of the tourism product, which includes tourism and heritage books. Also, the reasons for purchasing tourism products are discussed and different types of tourism books are presented based on the example of the publishing market in Grudziądz. Finally, the paper presents different types of tourism publications related to the Kujawsko-Pomorskie region of Poland, specifically the town of Grudziądz.

KEYWORDS: book market, tourism product, regional book, tourism book

